

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 143

Wydanie P

Poznań, środa dnia 27 marca 1935

Rok 30

O ustrój państwa narodowego

Przemówienie wiceprezesa Klubu Narodowego, p. prof. Bohdana Winiarskiego, wygłoszone w sobotę, dnia 23 marca na plenum Sejmu

Za zmianą, ale nie na gorsze

Tak więc pod koniec dziewiątego roku rządów „sanacyjnych” dochodzimy do tego — jak to powiedziano — ostatniego aktu: tragikomedji, czy też tragicznej komedji poprawiania ustroju państwa polskiego przez rządy „sanacyjne”.

Nie jesteśmy wcale bezkrytycznymi zwolennikami obecnie obowiązującej konstytucji; wiemy, ile trzeba było w niej zmienić, aby odpowiadała w całej pełni potrzebom życia narodowego, ale stąd nie wynika, żebyśmy mieli przyjąć na ślepo, to, co nam Panowie ofiarują. Jesteśmy za zmianą konstytucji, ale nie na gorsze!

Żeby trafnie ocenić wartość moralną i polityczną tej konstytucji, trzeba przypomnieć fakt, że obowiązuje ona od lat 14. I te lat 14 dzielą się na dwa okresy: okres pierwszy t. j. 5 lat do maja 1926 r., kiedy ta konstytucja była stosowana; lepiej, czy gorzej, czasem może błędnie, czasem może niewłaściwie, ale była szanowana.

I trzeba pamiętać, w jakich warunkach przyszła do skutku. Znajdowaliśmy się wtedy w najtrudniejszym okresie, kiedy budowano ustrój państwa jednocześnie z określeniem jego granic. Norwid przyrównywał gdzieś Polaka do człowieka, który jedną tylko ręką ludego nad głową dach swojego domu, a w drugiej musi trzymać szablę do obrony przed nieprzyjacielem. Tak też było z naszą konstytucją, zarysowywały się dopiero i umacniały zręby państwa polskiego. Od stu lat rozdzie-

lone człony jednego narodowego ciała jeszcze się nie zrosły, ani gospodarczo, ani prawnie, ani politycznie. Nie mieliśmy, bo skąd mieliśmy mieć, doświadczenia potrzebnego do rządzenia się we własnym państwie, a to tembardziej, że czas tworzenia tej konstytucji przypada na okres, kiedy dokoła palili się łuny rewolucji.

Potem przychodzi drugi okres: 9 lat rządów „sanacyjnych”, kiedy ta konstytucja nie była szanowana, ale była naruszana, gwałcona i poniewierana. Był minister skarbu (p. Matuszewski) w urzędowej gazecie napisał niedawno, że zmiana ustroju w Polsce jest głównym zadaniem, jakie ma rozwiązać obóz pomajowy. Trzeba powiedzieć, że zabrał się do tego zadania w sposób niezwykle. Zdawało się, że ci, co — jak on pisał — „w trzaskaniu ognia karabinowego i huk armat weszli do stolicy”, mają gotowy plan, a przynajmniej gotową ideę przebudowy ustroju państwowego i przystąpią natychmiast do jej realizacji. Rzeczna, szczerza i natychmiastowa naprawa ustroju byłaby w znacznej mierze legitymacją moralną przewrotu. Trzeba przecież zrozumieć, że wstrząśnięto do gruntu podwalinami ledwie odbudowanego państwa, trzeba zrozumieć, że ten trząsk karabinów i huk armat odzywał się nie na wiwat, tylko, że lała się krew bratnia na ulicach Warszawy! Nie poto chyba, ażeby przez 9 lat błędzić po macaku i szukać rozwiązania.

Dziwna historia

W sierpniu 1929 r. ograniczono się do zmian, ważnych zapewne, ale tylko w jednym kierunku — umocnienia władzy, zmian wyrwanych z całości. Odrzucono przytem możliwość współpracy stronnictw w tym Sejmie reprezentowanych. To są fakty, i to fakty, które trzeba przeciwstawić temu, co mówił dziś p. sprawozdawca generalny tutaj. Trzeba pamiętać, że w lutym i marcu 1926 r. złożone zostały projekty naprawy konstytucji przez Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe, Związek Ludowo-Narodowy i Chrześcijańską Demokrację. W kwietniu cztery stronnictwa, bo już razem z Narodową Partją Robotniczą, złożyły nowe wnioski, zmierzające do zmiany konstytucji w sprawie rozwiązywania Sejmu. Po wypadkach majowych złożono 5 wniosków o zmianę konstytucji.

Ja sam muszę przypomnieć, że 15 stycznia i 29 lutego 1929 r. tutaj z tej trybuny z całą świadomością tego, co mówiłem, i w imieniu swoich kolegów oświadczyłem gotowość poparcia każdego wniosku, skądkolwiekby pochodził, byleby zmierzał do rzetelnej naprawy. Odpowiedzią na to było rozwiązanie Sejmu i Brześć Wybory, potem dokonane, nie odbywały się wcale na podstawie: kto jest za naprawą ustroju, a kto nie, bo nawet nie było wiadomo, w jakim kierunku miała iść zmiana ustroju. Odbywały się na wie-

le niższym poziomie: „kto nie za „jedynką”, ten przeciwko państwu”.

Wszystkie rządy pomajowe milczały w tej sprawie. Prawda, że p. Sławek, czy p. Jędrzejewicz jako prezesi B. B. oświadczały się za naprawą konstytucji, ale ilekroć zasiędl na ławach ministerjalnych, nabierali wody w usta, i już nie można się było od nich dowiedzieć, jaka jest polityka rządu w tej sprawie, czego rząd chce, do czego zmierza.

Potem wpłynął wniosek — jak dowiedzieliśmy się niedawno — klub B. B. otrzymał polecenie, ażeby ten wniosek został przedyskutowany, ażeby społeczeństwo się z nim zaznajomiło, przedyskutowało go i dało mu poparcie moralne. Stało się inaczej. Wprawdzie została rozpisana ankietka, ale z rezultatów ankiety nie skorzystano w najmniejszej mierze. To, co sformułowały potem tak zwane tezy konstytucyjne, różni się zupełnie od tego, czego chcieli uczeni, czego chciały te ciała zbiorowe, które się w ankiecie wypowiadały.

A potem przyszła ta niesłychana wolta z 26 stycznia r. ub. Proszę Panów, tych krętych dróg żaden umysł europejski zrozumieć nie może.

Któż może uwierzyć, żeby obóz pomajowy przez dziewięć lat w taki sposób dążył do naprawy ustroju? Musiałby się w takim razie składać ze skończonych niedołęgów, a to jest

chyba ostatni zarzut, jakiby Panowie przyjęli. Dziś, gdy już widzimy, jak ma wyglądać przyszła konstytucja, można wywnioskować, o co chodziło Chodziło o stworzenie, a wymyślenie, o zabezpieczenie sobie takiego ustroju, któryby pomógł grupie, dziś rządy w ręku mającej, do utrzymania się przy

władzy. I w tym celu trzeba było skreślić naród, wstrzymać jego bujny rozwój, jego pochod wzwyż.

Ale to jest cena, której my płacić nie chcemy i dlatego zwalczyliśmy i zwalczamy projekt, który dziś jest w dyskusji.

Sejm nie ma moralnej legitymacji

Zwalczamy dlatego, że nie sądzimy, aby parlament który wyszedł z takich wyborów, miał moralne uprawnienie do naprawy naszego ustroju. (Ok! aski na ławach opozycji.)

Jeżeli, jak tutaj mówił pan sprawozdawca generalny, poprzedni Sejm został rozwiązany z tem uzasadnieniem, że trzeba przeprowadzić naprawę ustroju, to warunkiem tego była czystość wyborów. Skoro nie było czystych wyborów, to parlament nie może mieć należytej powagi moralnej w społeczeństwie, aby do tak wielkiego dzieła przystąpić. Cóż to za prawodawcy, którzy odradują sobie spokojnie wśród bezprawia szerzącego się dokoła i którzy fabrykują może ustawy tylko po to, aby one z kolei były łamane!

I musicie Panowie stwierdzić — Panowie to doskonale rozumiecie — że jest brak zupełny współczuwania, brak zrozumienia między większością rządową a społeczeństwem. Muszę powiedzieć, że czasem mam wrażenie, jakby niektórzy z Panów zamknęli byli w jakimś domu szklanym, dokąd głos z kraju, głos ziemi nie dochodzi.

ODRZUCAMY ZASADY

Zwalczamy ten projekt dlatego, że niemożliwe są dla nas do przyjęcia jego zasady — jeżeli można mówić o zasadach. Czy raczej nie pomysły?

Współpraca?

A potem niejednokrotnie nam tu mówiono, i dzisiaj się jeszcze wspomina, że przecież ze strony Panów rozlegały się zachęcające, uprzejme głosy, żeby odłożyć na bok wszystko, co nas dzieli, zapomnieć o tych drobnych różnicach politycznych, wyodrębnić z potórów walk to wielkie zagadnienie naprawy ustroju i zgodnie dla tego celu pracować.

Muszę powiedzieć, że to zapraszanie wyglądało oryginalnie. Przypominamy sobie groźbę o łamaniu kości i przypominamy sobie to twierdzenie, że w projekcie przedstawionym przez Panów nie wolno będzie zmienić ani jednego przecinka; pamiętamy co nam tu mówiono, że kto jest przeciw projektowi Panów, ten należy do ciemnych sił, do zdrajców kraju, do targowiczów, że jest z rodu Sicińskich i Suchorzewskich, że jest przedstawicielem obcych agend. I pamiętamy te odezwy z potwornymi oskarżeniami, które przeciw Stronnictwu Narodowemu rozlepiano na murach Warszawy. A „Gazeta Polska” jeszcze niedawno, 23 stycznia tego roku, pisała o tem, że chodzi stronnictwom jedynie o wewnętrzną asekurację partyjną, o nieodpo-

Państwo! Ale państwo jest narzędziem narodu. Władza! Władza jest środkiem, ale nie celem. Rząd! Rząd jest sługą, a nie panem społeczeństwa. Temu wszystkiemu, całej tej robocie nie przyswieca żadna wielka idea, to znaczy to, co w oczach każdego Niemca tłumaczy rządy hitlerowskie, to co z faszyzmu czyni godną szacunku próbę polityczną. To, czem nas Panowie tu częstują, to jest zwyczajne samowładztwo, ubrane w szatę państwa policyjnego. Konstytucja jest pełna tych pomysłów, chwytów i sztuczek, jakie mamy również w ustawie o organizacji samorządów.

FAKTY DOKONANE

Musieliśmy zwalczać i zwalczamy ten projekt dlatego, że on przychodził do skutku przy akompaniamencie tak zwanych eufemistycznie przez p. sen. Rostworowskiego „faktów dokonanych”.

Ten sam były minister skarbu w gazecie urzędowej także napisał, żeby „z naprawą rzeczywistości, nie czekać na przeróbkę prawa”. To się nazywa na prawą rzeczywistość, to się nazywało stwarzaniem faktów dokonanych, — w oczach całego społeczeństwa to było naruszenie obowiązującego prawa. I sądzą Panowie, że ktokolwiek dzisiaj w kraju wierzy, żeby w przyszłości miało być inaczej?

wiedzialność możnowładczą stronnictw, o bezkarność, że niema żadnej idei wśród tych, którzy się projektowi sprzeciwiają, że będą złamani, zniszczeni, pogrzebani. Nie dalej, jak wczoraj czy przedwczoraj, ukazał się tego samego pióra artykuł, w którym pół tuzina razy mówi się o głupich, rozwartych pyskach.

P. pos. Jędrzejewicz dn. 3 marca 1931 r. — tę datę wspominał tu p. referent generalny — powiedział, że przeciw projektowi będą ci, którzy dla swych na gruncie żerowania politycznego uzyskanych przywilejów opierać się chcą rzeczy dobrej i wielkiej. Ale ja przypominę jeden szczegół. Nie kto inny, tylko s. p. Hołówek w broszurze o potrzebie naprawy konstytucji pisał o tem tak właśnie — trzeba to przyswoić, aby nie szerzyła się ta legenda, że z tamtej strony były jak najlepsze chęci, a z tej stanowczy i stały opór. Hołówek tedy pisał: „Początkowo, po maju, stronnictwa zajęły stanowisko wyczekujące, a nuż Piłsudski zawoła do współpracy? Ale oni zostali potężną wolą marszałka Piłsudskiego zamknięci w sali izolacyjnej. Dopiero, gdy okazało się, że marszałek Piłsud-

O ustrój państwa narodowego

Dalszy ciąg przemówienia posła prof. Bohdana Winiarskiego

ski nie chce współpracować z żadną partją, dopiero wówczas partje uderzyły na alarm. Mowa tu przede wszystkim o stronnictwach lewicy. Przyznanie charakterystyczne.

KLAMRA

Trzebaż i to przypomnieć, że obecna kadencja Sejmu zaczęła się po przez sprawę brzeską, a kończy się na sprawie Berezy. To jest klamra, która

spina kadencję sejmową. Świst pałek i prętów, wystrzały rzekomych egzekucji i jęki katowanych ludzi, to jest atmosfera, która miała umożliwić współpracę nad konstytucją? (Oklaski na prawicy i lewicy.) W tych warunkach zabiegać i upraszać, żebyście zmienili jakiś szczegół, żebyście pół łyżki miodu dodali do swej beczki dziegciu — a nie! Tego się od nas nie doczekacie! (Oklaski.)

będzie stwarzało niebezpieczeństwo — nie mówię o Prezydencie Rzeczypospolitej, ale o tych ludziach, którzy koło niego kręcić się będą?

Mówiono, że chodzi o stworzenie takiej władzy Prezydenta, ażeby cieszył się on większą powagą. Dlatego też miał być wybierany przez pięćset. Mówiono, że Prezydent, wybrany przez 555 posłów i senatorów, nie ma powagi, jest zależny od tych, którzy go wybierają. To nieprawda, ale przyjmijmy, że dlatego trzeba go wybierać przez plebiscyt. Teraz będzie wybiera-

ny przez 80 panów, którzy w ogromnej większości przez niego będą wyznaczeni.

To będzie wybór w swoim kółku. Czy to się przyczyni do powagi Prezydenta? Czy to się przyczyni do powagi Prezydenta, że nie będzie czynnikiem nadrzędnym, ale czynnikiem walk politycznych? Panowie piszcicie, że będzie odpowiedzialny tylko przed Bogiem i historją. Nie! Opinia publiczna będzie go czyniła odpowiedzialnym za wszystko, co się w państwie dzieć będzie.

Procedura

Nie mogliśmy wziąć udziału w pracy i z tego względu, że niezwykła była procedura, z jaką przystąpiono do tej rzekomej naprawy ustroju.

Pan sprawozdawca generalny wyraził tutaj zdziwienie, iż kiedy przez tak długi czas opozycja nie brała udziału w dyskusji, nagle — niedawno — w komisji konstytucyjnej przemówiła. I cóż w tem dziwnego? Przełtem Bezparyjny Blok omawiał sobie nie konkretny projekt ustawy, lecz swoje tezy konstytucyjne. Czy można czynić nam zarzut, żeśmy nie brali udziału w tem zajęciu?

A potem nagle okazało się, że te tezy konstytucyjne z naruszeniem konstytucji i z naruszeniem regulaminu zostały jakoby uchwalone przez izbę poselską jako projekt ustawy. Cóż dziwnego, że stronnictwa musiały wobec tego nowego projektu zająć stanowisko?

Wartość tej procedury okazała się w całej pełni. Senat musiał pójść projekt gruntownej przeróbce, dlatego, że to, co wyszło z rzekomej uchwały dnia 26 stycznia ubiegłego roku, było to coś pokręconego. Dosyć powiedzieć,

że na 60 artykułów tego projektu trzeba było wprowadzić 63 poprawki i 48 nowych ustępów dlatego, żeby to przynajmniej zewnętrznie wyglądało na ustawę konstytucyjną. To nie jest właściwy sposób pracy nad naprawą konstytucji. Gdzież jest powaga? Czy to odpowiada wielkości zagadnienia, majestatu naczelnego prawa, godności Rzeczypospolitej? W tem, co powiedziałem, mieści się cały obóz pomajowy.

Mówił p. referent generalny o zmianach Senatu, że uznano je za dobre. Grube nieporozumienie, jakie z tych słów mogłoby wynikać, chciałem tutaj wyjaśnić. Istotnie Senat nadał projektowi swemi poprawkami zewnętrzną formę ustawy.

Z punktu widzenia kodyfikacyjnego ta rzecz wygląda lepiej, aniżeli wyglądała dotychczas, ale głosować będziemy przeciwko poprawkom Senatowi, dlatego, że chociaż ten projekt dzięki poprawkom stał się właściwie nowym projektem, ożywny jest tym samym duchem, ma te same wady i tak samo jest dla nas nie do przyjęcia.

Samowładztwo

Krótko przejdę najważniejsze zagadnienia, poruszone przez p. referenta. A więc przede wszystkim olbrzymia władza, dana Prezydentowi Rzeczypospolitej. Niema już narodu; Prezydent jest suwerenem, w jego ręku skupia się niepodzielnie jednolita władza państwa. Niema zasady, że ustawa może dojść do skutku tylko z udziałem przedstawicielstwa narodowego. Dekrety Prezydenta nie stoją na równi z ustawami, ale mają większe znaczenie niż ustawy. Są bowiem rzeczy, które zawsze można regulować dekretemi Prezydenta Rzeczypospolitej, ale są rzeczy, których nie wolno regulować ustawami. Do Prezydenta Rzeczypospolitej należy szereg aktów urzędowych, zwanych prerogatywami, dlatego, że nie noszą kontrasygnaty ministerjalnej, wydawane są z własnego natchnienia i bez odpowiedzialności przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Za te akty nikt nie ponosi odpowiedzialności.

Wprowadzić mówiono, że konstytucyjnie biorąc, ściśle, i za te akty będą ministrowie odpowiadać, ale chciałbym widzieć takiego ministra, któryby zechciał wziąć odpowiedzialność za akt Prezydenta Rzeczypospolitej, który byłby wydany bez jego udziału, i o którym on nawet wiedzieć nie mógł. Cała organizacja rządu i administracji, wojna i pokój, wpływ decydujący na skład izb i na zachowanie się tych izb — to wszystko znajduje się w ręku Prezydenta. Prezydent jest zwierzchnikiem izb, bo izby znajdują się pod jego zwierzchnictwem. Prezydent ma wpływ decydujący, nie mniejszy niż obecnie na wymiar sprawiedliwości. Trybunał Stanu nie jest dla Prezydenta, tylko przede wszystkim dla posłów i senatorów. Najwyższa Izba Kontroli zostaje, ale staje się administracyjnym departamentem, zależnym w zupełności od Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tak olbrzymiej władzy gdzieżby szukać? I jeżeli mówi się tutaj o Prezydencie, to nie trzeba ulegać złudzeniom. Oczywiście władza Prezydenta jest duża, ale przecież niema człowieka, niema takiego nadczłowieka, któryby tę władzę olbrzymią mógł sam wykonywać. Słyszałem bardzo poważnego zwolennika tego projektu, który pocieszał siebie i mnie tem, że przepisy dotyczące władzy Prezydenta i tak nie będą wykonywane, bo gdzieś się znajdzie człowiek, któryby mógł całą tę władzę rzeczywiście wykonywać? (Śmiech.)

Otóż, proszę Panów, nie trzeba zapominać, że tu istnieje solidarność pomiędzy rządem i Prezydentem. Władza Prezydenta jest w praktyce, władza rządu i władza rządu — władza Prezydenta. I jeden i drugi są nieodpowiedzialni. Obok ogromu władzy ta nieodpowiedzialność jest może najistotniejszą cechą projektu.

Tembardziej jest to interesujące, że gdzie, jak gdzie, ale w pismach Bloku Bezparyjnego, w odezwach jego, w odezwaniach się jego przywódców na pierwszy plan zawsze się wybija kwestja odpowiedzialności i tyle się o tem mówi tam, a tutaj w konstytucji o odpowiedzialności ani słowa.

Ale proszę posłuchać takiego oto ustępu: „Społeczeństwo polskie jest wyjątkiem wśród społeczeństw cywilizowanych świata w zakresie stosunku do ludzi, którym powierza rządzenie sobą i losy swego państwa. Ponosząc znaczne, a często i wielkie ofiary, ofiary krwi na rzecz państwa, społeczeństwo nasze z bezprzykładną lekko-myślnością wyrzeka się prawa kontroli tych, którzy dzierżą w swoim ręku władzę i dysponują temi ofiarami.”

Czy Panowie sądzą, że to jakiś antypaństwowy narzeczanie napisał? To napisał p. Wojciech Stępczyński w broszurze „Zbrodniarze”, wydanej zaraz po przewrocie majowym. Tylko, że tam widocznie obowiązuje zasada odpowiedzialności rządu pod warunkiem, że to będzie rząd inny, nie „sanacyjny”.

Czy mamy ręką, że te wielkie zadania państwowe będą wykonane w jednolity, stanowczy i zdecydowany sposób, jak to p. generalny referent mówił w swoim sprawozdaniu, ale i dobrze? Bo mogą być wykonywane w sposób jednolity, stanowczy i zdecydowany i źle. Na komisji, jeden z naszych kolegów powiedział, że ażeby sprostać tym zadaniom, które będą włożone na Prezydenta, musiałby być on mędrcom, rycerzem i świętym w jednej osobie. Gdzie my takiego genjusza, takiego półboga znajdziemy? Tembardziej, że pokusy władzy są dzisiaj większe niż kiedykolwiek.

Społeczeństwa zawsze uzbrajały się przeciwko możliwym nadużyciom władzy. One były możliwe i tentujące wtedy, gdy to była władza czysto polityczna, ale kiedy dzisiaj do władzy czysto politycznej dochodzi olbrzymia władza finansowa, dysponowanie ogromnymi środkami pieniężnymi, zwłaszcza u nas, gdzie państwo jest bodaj jedynym kapitalistą, to czy Panowie zastanowili się nad tem, ile to

Póki była elita — pomysł zupełnie groteskowy — to jednak, trzeba powiedzieć, ta olbrzymia władza Prezydenta jakoś zgadzała się z elitą. To było jak gdyby wylane z jednej bryły, jak gdyby odpowiadało jednej myśli. Z elitą się skończyło, a władza Prezydenta dziś jest naprawdę bez podstawy, jest zawieszona w powietrzu. Zamiast elity mamy Senat, który stanowi w projekcie konstytucji białą plamę. P. sprawozdawca generalny powiedział, że to nie zło, bo przecież i w innych konstytucjach, na przykład w konstytucji francuskiej, to nie jest uregulowane w drodze konstytucyjnej, lecz zwykłą ustawą. Gdy się namyślamy nad możliwościami politycznymi Francji, Szwajcarii, Belgii, Anglii, Szwecji czy Norwegii, to tam nie potrzeba gwarancji konstytucyjnych, bo wiadomo, że są pewne rzeczy, których nie trzeba się

A izby?

obawiać, są rzeczy, na które nie wolno liczyć.

Jeśli w Polsce się w ten sposób argumentuje, to muszę powiedzieć, że cała 9-letnia praktyka rządów „sanacyjnych” nakazuje, przeciwnie, jak największą nieufność, jak największą ostrożność. Wiemy tylko, że Senat musi być posłuszny, posłuszną musi być i izba poselska i na to w konstytucji są przewidziane środki; fawory, które ni będzie się czyniło prawodawców powołnymi i środki takie, jak Trybunał Stanu, który będzie ich karał i wyrzucał.

I znowu dziwne złudzenie. Złaje się Panom, że tak spreparowane izby będą stanowić podporę dla rządu, podporę dla Prezydenta. Madry człowiek, Cieszkowski, napisał: „Rien n'appuie, si ce n'est ce qui resiste”. Oparcie może dać tylko to, co jest zdolne dać opór. Na lasce z mydła oprzeć się nie można.

Stronnictwa

Proporcjonalność! Dłuższy ustęp poświęcił jej dziś p. sprawozdawca generalny, ale nie powiedział o jednej rzeczy. Są rzeczywiście zwolennicy i przeciwnicy proporcjonalności na świecie. Są państwa, które ją wprowadziły, i są takie, które jej nie wprowadziły. Ale historia wykazuje pewną tendencję. Otóż tendencja jest raczej korzystna dla idei proporcjonalności. Nam się mówi, że to jest głosowanie na „numerki”, że to jest partyjniactwo i że nie sprzyja wybijaniu się silniejszych indywidualności. Nie, proszę Panów. Oczywiście, że technicznie głosuje się na „numerki”, ale każdy wyborca wie, co za temi numerkami stoi. Każdy wyborca wie, że chodzi o istę, prezentowaną przez stronnictwo.

Są stronnictwa poważne i odpowiedzialne, są stronnictwa mniej poważne i mniej odpowiedzialne, ale zorganizowane grono obywateli, które występuje jako stronnictwo, daje większą rękojmię niż pojedynczy człowiek, który najczęściej może być tylko parafialną wielkością, i może występować z czysto osobistych pobudek.

Chciałbym dowiedzieć się, gdzie i kto może mi wskazać wybitne indywidualności, jakichś bohaterów cnót, nauki, czy sztuki politycznej, którzyby

wychodzili z wyborów w okręgach jednomandatowych, a uniemożliwieni byli przez wybory proporcjonalne. Tak dalece społeczeństwo nasze jest uświadomione, że rozumie dobrze, co to są stronnictwa, te stronnictwa, przeciw którym kierują się główne ataki Bloku Bezparyjnego.

RZECZ DZIWA

Przypominam sobie, że przed kilkoma laty została wydana broszura, o ile się nie mylę pod tytułem: „Zasady B. B. w świetle przemówień jego prześlana pułkownika Sławka”. Jest tam jedno przemówienie, gdzie pan pułkownik Sławek bardzo wymownie poucza o tem, jakie są korzyści zrzeszenia. Czego człowiek pojedynczy osiągnąć nie może, to osiągać zrzeszenia, a więc straż ogniowe, kółka rolnicze, kooperatywy i rozmaite towarzystwa i kółka. Setki i tysiące, mówi p. Sławek, jest stowarzyszeń i zrzeszeń i dzięki nim społeczeństwo osiąga cele, których pojedynczy człowiek nie mógłby osiągnąć. Jeżeli we wszystkich innych dziedzinach pan pułkownik Sławek uważa to za rzecz dobrą, to dziwi mnie, dlaczego tylko w dziedzinie osiągania celów politycznych uważa to za szkodliwe dla państwa.

Nie wciągać wojska do polityki!

Potem przychodzi sprawa, przeciw której musimy z całą siłą protestować, mianowicie głosowanie wojskowych. Już parokrotnie podnosiliśmy protest przeciw tej rzeczy, która w zmianach Senatu nie została uwzględniona. To, że wojskowi w służbie czynnej nie głosują, to nie jest żadne pozbawianie praw; poprostu nie mogą oni wykonywać swoich praw dlatego, że to naraziłoby na bardzo poważne niebezpieczeństwo spójność i moc siły zbrojnej.

Proszę Panów! Dać prawo głosu wojskowym w służbie czynnej, to znaczy dać im prawo agitacji. Przecież głosowanie polityczne nie wchodzi w zakres karności wojskowej. Nie można traktować oficera czy podoficera jako bezwonnego narzędzia. Trzeba dać im prawo oświecania się w sprawach politycznych, prawo chodzenia na zgromadzenia polityczne, a może nawet prowadzenia agitacji w koszarach. Zapewne, wojskowi mają przekonania polityczne, ale nie powinni im dawać wyrazu nazewną, bo to doprowadzi do rozdarcia rodziny żołnierskiej.

Nam nie chodzi o tysiące czy dziesiątki tysięcy głosów. Nie wszyscy wojskowi z resztą, jak wykazały wy-

bory samorządowe, głosują na „sanację”. W miarę, jak kadry oficerskie wypełniają się młodymi, oficerów myślicy narodowo jest coraz więcej; a i starsi coraz bardziej rozumieją, że niezawodnym fundamentem siły zbrojnej jest idea narodowa.

Już w dziele Burke'a o rewolucji francuskiej, pisanem prawie 150 lat temu, czytamy takie rozważania, jak gdyby ten autor patrzył na Kieręńskie i bolszewizm. Ale nie można nie przypomnieć tutaj dwu uchwał komunistycznych, które zostały powzięte jedna w r. 1927, a druga 1928. W dnach 16—30 maja 1927 r. w Moskwie na kolejnej sesji komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej uchwalono instrukcję o dezorganizacji wojska w państwach „burżuazyjnych”. W instrukcji tej wskazano drogi, jakimi komuniści mają rozkładać armję w tych państwach. Jako jedną z takich dróg wskazano doprowadzenie do nadania wojskowemu czynnego prawa wyborczego do parlamentu.

W dniu 29 sierpnia 1928 r. na 45 posiedzeniu 6 kongresu międzynarodówki komunistycznej uchwalono między innymi, że komuniści wszystkich kra-

O ustrój państwa narodowego

Dalszy ciąg przemówienia posła prof. Bohdana Winiarskiego

jów mają domagać się uzyskania dla wojskowych prawa wyborczego i prawa uczęszczania na zebrania polityczne.

Nie będę zastanawiał się długo nad tą kwestją. Przytoczę tylko dwa źródła. Według jednego, komuniści domagają się właśnie i u nas także czynnego prawa wyborczego dla żołnierzy do Sejmu i do ciał samorządowych, prawa należenia do stronnictw politycznych, udziału w zebraniach politycznych, udziału w zgromadzeniach i stowarzyszeniach. I dalej czytamy:

„Jedyną organizacją, która zapewni państwu bezpieczeństwo i obronę granic, jest karne wojsko. Brak karności pozbawia wojsko zdolności bojowej, bez wojska zaś obrona kraju jest wogóle niemożliwa. Usiłując poderwać spójność wojska, komuniści domagają się dla niego prawa udziału w działalności politycznej, ponieważ hasła swobód politycznych najbardziej sprzyjają rozpręczeniu w wojsku, wywołaniu zamieszek a następnie przewrotu przez rozpolitykowane szeregi wojskowe.”

I dalej:
„Dla zachowania nieodzownej karności wojsko musi być organizacją apolityczną, karność bowiem wojska nie jest pozbawieniem swobód obywatelskich, lecz jedynie najbardziej niewątpliwym zapewnieniem zdolności obronnej każdego kraju, która tak zawzięcie jest zwalczana przez program komunistyczny. I niema takiego państwa na świecie, którego wojska komuniści nie próbowali moralnie zdeorganizować.”

„W imię bezpieczeństwa kraju każdy z obywateli poddaje się karności wojskowej. Wyłamując się z pod tej karności, osłabia własnymi rękami bez-

pieczeństwo i zdolność obronną państwa, na czem komunistom głównie zależy”.

To jest dokument nie bylejak, dokument sztabu głównego z 1929 r. — Chciałbym wiedzieć, czy pod tym względem poglądy naszych kół wojskowych zmieniły się?

W deklaracji z 13 listopada 1925 r., złożonej p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, p. minister spraw wojskowych Piłsudski oświadcza: „Nie podobna żądać, ażeby w państwie naszym wojsko służyło partjom politycznym i ich prywatnym partyjnym interesom. Nie podobna także sądzić, iżby wojsko, przeznaczone, by być walczącą reprezentacją narodu w razie konieczności obrony zbrojnej granic państwa, mogło być posłusznym i utrzymanem w honorze służby, gdy ma pracować jako obiekt przetargów pomiędzy poszczególnymi ambicjonującymi generałami czy posłami. Żołnierze nie są wyborcami.”

W kilka miesięcy potem minister spraw wojskowych Piłsudski mówi: „Moralne interesy wojska polegają nie na czem innem, jak na pogodzeniu faktu, że wojsko nie jest wyborcą... z innym faktem, z musiem służby w stanie wojskowym, z poczuciem gotowości poniesienia śmierci nie dla siebie, ale dla państwa. Byłoby wielką naiwnością wierzyć w podobne nonsensy, że p. Witos, który dla o wyborcy więcej niż o cokolwiek innego, mógł wyrzec się swojej zasadniczej myśli, używania żywiołów wojskowych dla czego innego, jak dla swoich partyjnych interesów”.

Chciałbym się dowiedzieć, czy i tutaj także poglądy się zmieniły i kto ponosi odpowiedzialność za ten przepis, który panowie wnoszą do konstytucji?

ruje się w głębi ducha jedną bardzo pewną zasadą: służyć wszelkiej władzy i robić karierę pod wszystkimi rządami.

I O REWOLUCJI

Były minister skarbu w gazecie rządowej zapowiedział, że to nie jest koniec, to jest dopiero początek. Początek czego? Rewolucji, wielkich przemian. Obóz majowy dostaje najmocniejsze narzędzie. „głupi może tylko przypuszczać, że się tego narzędzia nie użyje.” Oto, do czego potrzebny jest ustrój, który się nam tu proponuje. Mamy wypłynąć na pełną falę jakiejś rewolucji, jakichś przemian bliżej nieokreślonych i bez żadnych hamulców, które daje mądra organizacja narodu. Bo Polska, o ileby ten projekt stał się prawem, nie byłaby państwem prawnorządnym, składałaby się z rządzących i rządzonych, między którymi byłaby przepaść i moralna i materialna. Ale

dążenie do oparcia rządów na prawie jest dążeniem odwiecznym i my jako naród nie stanowimy wyjątku.

Ktoś powiedział, że państwo praworządne, to jest państwo, w którym jest się na czem oprzeć, w którym jest się pewnym jutra; tak, ale na to trzeba, ażeby całe życie było przeniknięte poszanowaniem prawa. Wprawdzie ten sam autor, którego tu chętnie cytuję, utalentowany i błyskotliwy, powiedział, że odtąd to zmienione prawo będzie się już szanowało, ale doświadczenie każe być sceptycznym. Pamiętam, że za czasów dyktatury Sulli arystokraci wydali... (Głos na ławach B. B.: Pan pamięta?) To z lektury; widzicie panowie, czasami pożyteczne jest czytać... Zmęczeni bezprawiami, proskrypcją, mordami, arystokraci wydali takie prawo, że od kalendów czerwcowych mordować się nie będzie. Nic nie pomogło! Po kalendach czerwcowych mordowali dalej.

Honor

Więc z prawem źle. Ale jest honor. A honoru — powiedziałbym, gdybym chciał dorównać stylem byłemu ministrowi skarbu — honoru pełna gęba. Ale prawa nie zastąpi honor ani honoru prawo, tembardziej, że pod tym względem zakradło się u nas dużo liberalizmu. Zobowiązanie się słowem honoru do złożenia mandatu w razie wystąpienia z klubu stronnictwa, na którego liście się przeszło, i złamanie tego słowa, to jest o rzecz, którą się traktuje pobłażliwie. Weźmy inny przykład. Przed paru laty przeczytałem w gazetach, że w Równem odebrał so-

bie życie oficer, którego sąd wojskowy skazał za to, że fałszywie grał w karty. Nie wiem, czy wyrok był uzasadniony, czy nie, czy on odebrał sobie życie dlatego, że rzeczywiście dopuścił się tego hańbiącego czynu, czy może dlatego, że był posądzony niesłusznie i niesłusznie skazany. Rzecz głęboko ludzka i zrozumiała; ale gdyby ten oficer został był mianowany starostą i gdyby mu kazano fałszować karty i wyniki głosowania, toby uważano prawdopodobnie, że to jest zgodne z honorem. (Oklaski na ławach Klubu Narodowego.)

Naród

Niema w tym całym projekcie narodu. Niektórzy uważają, że jest to genialny kawał polityczny a przecież naród jest tą twórczą żywą siłą, która dzieje kształtuje, i naród we własnym państwie powinien znaleźć wyraz swoich dążeń historycznych. Fundamentu zwierzchnictwa w państwie trzeba szukać w woli narodu, który ma wolę istnienia i działa przez instytucje państwowe. To nie jest żadna poezja, to „przeszłość i przyszłość pokolenia”. To nie jest poezja, że na naród składają się groby przodków i ołtarze bogów. I ta przeszłość, która sprawiła, że jesteśmy tem, czem jesteśmy, i ta przyszłość, do której wszyscy wspólnie chcemy iść, są bardzo żywą, bardzo silną, potężną rzeczywistością, i nie wiem, kto by mógł z lekkim sumieniem z pod panowania tej rzeczywistości się uchylać. A oto znów czytam w „Gazecie Polskiej” słowa byłego ministra skarbu,

bardzo charakterystyczne dla całego obozu:

„Dzień uchwalenia nowej Konstytucji będzie nie tylko dniem zatrzaśnięcia ostatecznie wieka nad Polską przeszłości, Polską warcholską, Polską sejmików i liberum veto, frakcji i złotej wolności, gadulstwa i bezkarności, czapki i papki, patriotycznego gębowania i obcych agentur, sejmokracji i bezwładu — ale także dniem wejścia w nowe życie, życie, które wypadnie stworzyć dopiero. I nie tylko stworzyć, lecz świadomym wysiłkiem zamienić z wolna w nową tradycję Polski.”

Oto czego się we Włoszech nauczyli! Biedni ludzie, u których wszystko od nich się zaczyna — oni nie są dostatecznie duchowo z narodem związani. Ale tego barbarzyństwa nie powinni popełniać ci, którzy całą swą przeszłością, wszystkimi fibrami swej duszy są związani z duszą narodu.

Religia

Pan sprawozdawca generalny pocieszył nas na komisji, że Senat wprowadził jedną ważną poprawkę, mianowicie przywrócił religijną przysięgę Prezydenta Rzeczypospolitej. Bardzo dobrze, bo to wyglądało trochę zabawnie, że Bóg był wymieniony tylko w jednym miejscu, tam mianowicie, gdzie się składa na niego odpowiedzialność za działanie Prezydenta. (Wesołość.)

Ale to nie wszystko. To jest rzecz bardzo ważna, ale nam chodzi o to, że musimy pozostać wiernymi naszej cywilizacji.

A ta cywilizacja jest cywilizacją zachodnią i cywilizacją katolicką. Nawet ci, którzy, będąc członkami naszego narodu, nie są katolikami — są nimi z wychowania i tradycji narodowej. Stąd wynika, że stosunek prawa, poli-

tyki i moralności, stosunek obywatela do państwa i państwa do obywatela, stosunek obywateli do siebie, to wszystko powinno być ocenione pod kątem widzenia tej naszej tradycyjnej moralności. I kto sądzi, że w życiu prywatnym należy trzymać się tych zasad, a w życiu publicznym można ich nie stosować, ten się grubo myli.

Jeżeli zaś chodzi o przysięgę, to niech mi będzie wolno przypomnieć, że i w obecnej konstytucji jest art. 54, który zaczyna się tak: „Przysięgam Panu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu i ślubuję Tobie, Narodzie Polski, na urządzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuje, praw Rzeczypospolitej, a przede wszystkim ustawy konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić.”

Co to warte?

I tak proszę Panów wszystko w tym projekcie jest nam obce, wszystko dalekie, wszystko szkodliwe, wbrew temu, co p. prezes Ślawek tutaj mówił, że to jest dzieło, owoc naszej tradycji narodowej.

Możliwe są takie pomyłki. Mogę to zrozumieć, ale nie byłbym chyba zdolny popełnić takiej pomyłki. Sądzę, że człowiek szczerzy i uczciwie my-

ślący, niezależnie od względów chwili bieżącej, znajdzie zawsze w sobie instynkt narodowy, który mu powie, który go ostrzeże, co wolno czynić, a czego czynić nie wolno. I muszę powiedzieć, że ustrój ten, który panowie proponują, będzie przede wszystkim ustrojem nietrwałym i nieszczerym. Nietrwałym dlatego, że trwałymi mogą być tylko takie instytucje, które wy-

Czego brak?

Niema w tej konstytucji zapewnienia ani prawdziwej powagi głowie państwa, ani siły moralnej rządowi — a bez tego rząd nigdy trwałym nie będzie — niema rzeczywistej naprawy polskiego sejmowania, ani naprawy techniki ustawodawczej, chociażby przez wprowadzenie rady stanu, ani niezależnego wymiaru sprawiedliwości, ani prawdziwego samorządu, tej szkoły życia publicznego, ani trybunału konstytucyjnego — wszystko jest odesłaniem... do przyszłych konfliktów. I te konflikty będą narastały między naczelnymi władzami, między Prezydentem i rządem a izbami ustawodawczymi, o ile te izby będą pochodziły z rzetelnych wyborów, a o ile nie, to między władzami państwa a masami narodu.

PRAWA OBYWATELI

A potem prawa obywateli. Pan sprawozdawca generalny tak wymownie dowodził, a p. Makowski wtórował mu na komisji, że o tem nie trzeba w konstytucji mówić, bo to się samo przez się rozumie. P. Makowski powiedział: „Dzisiaj się przecież nikogo bezpodstawnie nie aresztuje”. Jabym chciał, żeby Panowie przyłożyli ucho do ziemi i przysłuchali się, co mówi się o tem w całym kraju, od wschodu na zachód i od północy na południe, że niema aresztowań bez prawnej podstawy. Mówią nam do przysytu, że pań-

stwo zapewni jednostce wolność, że chce się opierać na jednostce, nie na przymusie, lecz na swobodnej i radośnej jej twórczości.

Ale rzeczywistość? Wystarczy rozzejrzeć się po kraju. To, czego się rząd od nas domaga, to jest znana formułka, znana ze wschodu: milczeć, słuchać i wykonywać. Ja wierzę, że w tych warunkach bardzo łatwo rządzić. To jest znakomite ułatwienie dla rządu! Ale muszą powiedzieć także, że o wiele głębiej, mądrzej, trafniej w rzeczywistość polską patrzył s. p. Jan Popławski, pisząc: „Bujny indywidualizm szlachecki stokroć bliższy jest naszemu chłopu, niż święta pokora moskiewskiego muzyka”. (Oklaski.)

ŚLĄSK

A teraz ostatnia sprawa, to jest sprawa Śląska. Mimo chodem to Senat załatwił, a jednak to sprawa ważna i sprawa, o której powinniśmy tutaj mówić. Rzecz wygląda tak, że autonomia Śląska została zagwarantowana tej części Rzeczypospolitej przez ustawę konstytucyjną, i zostało zagwarantowane także, że nie zostanie zniesiona bez woli sejmu śląskiego. A teraz Senat jednym pociągnięciem pióra odbiera tę gwarancję, nie zastanawiając się nad tem, że podkopuje świętość słowa, jakie Ojczyzna dała swym śląskim synom! (Oklaski na prawicy.)

Coś o konserwatystach

To wszystko, jak słyszymy nieraz z lewej strony Sejmu, dzieje się pod patronatem konserwatystów. Konserwatysty! Czy to nie za wielkie słowo, jak może za wielkim słowem i zbyt wielkim zaszczytem jest, gdy się o rządach „sanacyjnych” mówi, że to są rządy „faszystowskie”?

Dziwnego autoramentu konserwatysty: Jeżeli konserwatyzm nie polega na przestrzeganiu pewnych zasad, to czemuż jest? Jest to najwyżej konserwatyzmem majątków, kapitałów, osobistych pozycji społecznych, ale to jest bardzo pośledni gatunek konserwatyzmu. Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że konserwatyzm, w dobrym znaczeniu tego słowa, staje w obronie religii; u nas współpracuje z żywiołami wywrotowymi i bezbożniczymi i zasiła je swoimi funduszami. Wiemy, że konserwatysty w dobrym tego słowa

znaczeniu stają zawsze w obronie autorytetu. U nas pracuje się nad obniżeniem autorytetu władzy, bo władza, aby była szanowana, musi zasługiwać na szacunek. Na całym świecie konserwatysty uważają wojsko za rzecz świętą. U nas wciąga się je do polityki. Konserwatysty powinni uważać za rzecz korzystną wszystko, co wzmacnia fundamenty społeczeństwa; u nas zwalcza się dążenia narodowe. Chwali się bezprawie.

A w dziedzinie ustroju? W istocie ciągle się przypomina konstytucję pruską z r. 1850 i niesławnej pamięci konstytucję Bułygina. To nie konserwatysty! To poprostu czciciele potęgi, wyraziciele oportunizmu ciasnego i tchórzliwego.

Klasyczny pisarz polityczny Laboulaye powiedział gdzieś, że człowiek, który gardzi zasadami w polityce, kie-

Wyrok w procesie kłajpedzkim

Berlin. (ETL. wł.). Ogronne wrażenie wywołał wyrok wojkowego sądu kowieńskiego, ogłoszony we wtorek przed południem. Dzienniki wydały dodatki nadzwyczajne, komentując ten wyrok w bardzo ostrej formie.

Wojkowy sąd skazał na karę śmierci czterech Niemców oskarżonych o mord kapturowy a mianowicie: Emila Bolla, Waltera Priessa, Henryka Wannagata i Emila Lepa.

Bracia Jan i Ernst Wallat skazani zostali na dożywotnie ciężkie więzienie. Przywódca hitlerowskiej organizacji „SOVOG” dr. Neumanna oraz drugi

oskarżony Bertuleit, skazani zostali na 12 lat ciężkiego więzienia. Kwauke, Ernst Rademacher, Brokoph, Riegel, Haak, Grau, Lappiens, i Scheschke-witz dostali po 10 lat ciężkiego więzienia. Przywódca chrześcijańsko-socjalistycznej jednostki ludowej, von Sass, bar. Ropp, Rehberg i Gronenberg, otrzymali po 8 lat ciężkiego więzienia.

Wszystkim tym skazanym skonfiskowano ich całe majątki. Ponadto zasądzono Dresslera, Preikscha i dr. Boettchera na 8 lat ciężkiego więzienia. Pozostali oskarżeni otrzymali od 1 i pół do 6 lat ciężkiego więzienia.

Obrady Senatu

Warszawa. (Tel. wł.). Dziś rozpoczęło się o godz. 11 posiedzenie Senatu. Na porządku obrad są projekty ustaw, przyjętych już przez Sejm.

Obrady postępują bardzo szybko i bez dyskusji. Gdyby dziś nie wyczerpano materiału, następne posiedzenie

odbyłoby się w środę.

Ostatnim punktem jest ustawa o pełnomocnictwach, przy którym stronniectwa złożą deklaracje. W dniu zakończenia posiedzenia nastąpi zamknięcie sesji budżetowej. (w)

Nowy wstrząs

Nowy Targ. (PAT.) W nocy z 24 na 25 b. m. o godzinie 0,30 na terenie Nowego Targu i okolicy odczuł trwający około 8 sekund wstrząs, który wielu mieszkańców obudził. Wstrząs ten odczuł na przestrzeni między Nowym Targiem a Zakopanem.

Pogłoski o amnestji

Warszawa. (Tel. wł.). Obiegają pogłoski, że po ogłoszeniu nowej konstytucji i wejściu jej w życie ma nastąpić ogłoszenie amnestji. Pewną trudność stanowi tutaj amnestja, dotycząca emigrantów politycznych. (w)

Zagadkowy meteor

Kraków. (PAT.) W związku z odezwą obserwatorium astronomicznego o komunikowanie wszelkich szczegółów, dotyczących meteoru, widzianego na dużej przestrzeni Polski w nocy z 11 na 12 b. m. napływają doniesienia o niezwykle zjawisku z miejscowości pomiędzy Nowym Sączem, a Wisłą na Śląsku, ze Zbąszynia, Świeciem na Pomorzu, Horodla n/Bugiem oraz z okolic Warszawy, gdzie wspomnianej nocy widziano ogromną jasność i wielki ognisty krąg na niebie. Również słyszano huk.

Jak wynika z dotychczasowych badań, meteor rozpadł się nie doleciawszy do ziemi. Chodzi obecnie przede wszystkim o ustalenie punktów, gdzie nastąpiło pęknięcie i zagaśnienie.

Burze piaskowe

Kansas City. (PAT.) Burze piaskowe srożą się w dalszym ciągu w stanach Oklahoma, Colorado, Kansas, Arkansas i Teksas.

W południowej części Colorado setki tysięcy hektarów pól uprawnych pokryte są warstwą piasku grubości 1 mtr. Pola te są stracone dla rolnictwa, conajmniej na 100 lat. Dla 50 tys. sztuk bydła brak paszy. Bydło to jest tak wyczerpane głodem, że transportuje się je do innych stanów kolejami i autobusami.

W stanie Oklahoma w ciągu ub. tygodnia zmarło 5 osób wskutek uduszenia się pyłem piaskowym.

Niezwykłe bliźnięta

Praga. (PAT.) Żona górnika w Petrkowicach powiła bliźnięta normalnie rozwinięte, lecz zrosnięte w okolicy brzucha.

Matka i dzieci przebywają od trzech dni w szpitalu, gdzie para sjamska (chłopiec i dziewczynka) obserwowana jest stale przez lekarzy. Dzieci musi się odżywiać sztucznie. Lekarze dotychczas nie wypowiedzieli się, czy uda się je utrzymać przy życiu tak, jak przyszły na świat, czy też można je będzie przez operację rozdzielić.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.29 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.26 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płać dziś za 100 mk. niem. gotówką 190.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 172.95 zł, gotówką 172.61 zł.

POZNANSKA GIEŁDA PIENIEŻNA

Poznań, 26. 3. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono jedynie za 5% poz. konwersyjną 68%—68.50.

W pożyczkach komunalnych obracano 8% obligacjami m. Poznania z 1926 r. po 60 w płaconiu.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofertowano 4½% dol. listy zast. po 47.05, 4½% dol. listy zast. w zlocie po 45¼% oraz 4½% złotych listy zast. po 48, natomiast za 4% listy zast. konwert. płacono 46.50—46%.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% poz. państw. poz. konw. 68.75—68.50 P.
8% obligacje m. Poznania z 1926 r. 60 P.
1¼% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933
Pozn. Ziemstwa Kred. 47.50 O.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933
w zlocie Pozn. Ziemstwa Kred. 45.75 O.
4½% złotych listy zastawne s. K. z r. 1933
Pozn. Ziemstwa Kred. 48 O.
4% listy zastawne kopw. ostempl. P. Z. K. 46.50—46 P.
Tendencja spokojna.

WIELKANOC W SŁOŃCU POŁUDNIA,

wśród rozkwitającej wiosny w Jugosławii. Pobyt wypoczynkowy w uroczym Dubrowniku (Raguzie). I wyprawa wyruszenia 7 kwietnia. Zwiedzanie Wiednia, Zagrzebia, Splitu, Budapesztu. Zapisy, informacje, prospekty we wszystkich Oddziałach i Agencjach ORBISU oraz we FRANCO-POLU. Warszawa, Mazowiecka 9. Tg 521

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 26. 3. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań. ładunki wagonowo. dostawa bieżąca za 100 kg:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owses 470 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto (Uspob. spokojne) 13.75—14.00
Pszenica (Uspob. spokojne) 15.00—15.25
Jęczmień browarowy 19.50—20.00

Uspobienie spokojne.
Jęczmień 710—725 g/l. 17.75—18.00
Jęczmień 680—690 g/l. 16.75—17.25

Uspobienie spokojne.
Owies (Uspob. spokojne) 14.50—15.00
Owies nad się do siewu 15.10—15.50
Uspobienie spokojne.

Maka

żytnia I gat. 0.55% wł. w 20.50 21.50
żytnia I gat. 0.65% wł. w 19.50 20.50
żytnia II gat. 35—70% wł. w 14.00 15.00
żytnia posł. pon. 70% wł. w 12.00 13.00
żytnia razowa 0.95% wł. w 16.00 17.00

Uspobienie spokojne.
pszenna gat. IA 0.20% wł. w 26.00—28.50
pszenna gat. IB 0.45% wł. w 25.50—26.00
pszenna gat. IC 0.55% wł. w 24.50—25.00
pszenna gat. ID 0.60% wł. w 23.50—24.00
pszenna gat. IE 0.65% wł. w 22.50—23.00
pszenna gat. IIA 20.55% wł. w 21.50—22.00
pszenna gat. IIB 20.65% wł. w 21.00—21.50
pszenna gat. IID 45.65% wł. w 18.00—18.50
pszenna gat. IIF 55.65% wł. w 15.25—15.75
psz. gat. IIIA 65.70% wł. w 14.25—14.75
psz. gat. IIIB 70.75% wł. w 11.75—12.25

Uspobienie spokojne.
Otręby żytnie stand. 10.75—11.25
Otręby pszen. rube stand 11.25—11.75
Otręby pszenne średnie st. 10.50—11.00
Otręby jęczmienne 10.25—11.50

Rzepak zimowy 39.00—41.00
Rzepak letowy 36.00—38.00
Siemię lniane 44.00—47.00
Gorzyczka 39.00—41.00
Wys. łusowa 31.00—33.00
Pelusza 33.00—35.00
Groch Viktorja 35.00—40.00
Groch Folgera 30.00—32.00
Łubin niebieski 11.00—11.50
Łubin żółty 13.00—13.50
Seradela 14.00—15.00
Mak niebieski 34.00—37.00
Koniczyna czerwona surowa 130.00—140.00
Koniczyna czerw. 95—97% cz 155.00—165.00
Koniczyna biała 80.00—110.00
Koniczyna szwedzka 220.00—240.00
Koniczyna żółta odluszczone 70.00—80.00
Przelot 75.00—95.00
Tymoteusz 60.00—70.00
Rajgras angielski 90.00—100.00
Makuch lnian w taflach 18.75—19.00
Makuch rzepakowy w tafl. 12.75—13.00
Makuch słon w tafl. 42/43% 19.25—19.75
Srut Soja 20.00—20.50
Słoma pszenna luzem 3.00—3.20
„ pszenna prasowana 3.60—3.80
„ żytnia luzem 3.25—3.50
„ żytnia prasowana 3.75—4.00
„ owsiana luzem 3.75—4.00
„ owsiana prasowana 4.25—4.50
„ jęczmienna luzem 2.45—2.95
„ jęczmienna prasow. 3.35—3.55
Siano zwykłe luzem 7.00—7.50
„ zwykłe prasowane 7.50—8.00
„ nadnoteckie luzem 8.00—8.50
„ nadnoteckie pras. 8.50—9.00
Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:
żyta 215 t., pszenicy 178 t., jęczmienia 85 t., owsa 96 t., maki żytniej 143 t., maki pszennej 136 t., otrąb żytnich 40 t., otrąb pszenicznych 25 t., gorzyczek 0.8 t., grochu Viktorja 37.8 t., rzepaku 5 t., łubinu niebieskiego 35 t., łubinu żółtego 22 t., seradeli 26.5 t., koniczyny czerwonej 1.95 t., koniczyny białej 1.5 t., koniczyny żółtej 1 t., lucerny 0.5 t., przelotu 0.3 t., nasion 10.75 t., platków ziemniaczanych 15 t., słomy 15 t., słomy 71.6 t., kukurydzy 20 t.

O ustrój państwa narodowego

Dokończenie przemówienia posła B. Winiarskiego

nikają z cywilizacji narodu, zgodne są z jego duchem, oparte są na jego charakterze i odpowiadają jego woli. I nieszczerem. Co tu gadać?

W roku 1926 zapowiadali Panowie sanację moralną. To miała być ta rzecz, która by usprawiedliwiła dojście do władzy obozu pomajowego. Panowie przegraliście to z kretelem i od wielu lat sama „sanacja” potrzebuje sanacji moralnej. W roku 1928/29 wysuwano sanację gospodarczą. I to hasło zbankrutowało zupełnie. Kraj nigdy nie był tak wycieńczony, zgnębniały i nigdy tak nie wysysano ostatnich środków ze społeczeństwa jak

teraz. Nigdy chyba jeszcze minister skarbu nie był tak jak teraz, tylko naczelnikiem urzędu skarbowego.

A dziś znowu mówi się, że zadaniem głównym jest sanacja ustroju. Ładna mi sanacja! Uchwalenie tej ustawy będzie zaciśnięcie obroży na szyi społeczeństwa. W tych warunkach mogłoby społeczeństwo nasze albo milczeć i cierpieć, gdyby było społeczeństwem wschodniem, albo musi walczyć. Wierzę, że ponieważ jest zachodniem społeczeństwem, będzie walczyć i w tej walce ideały narodowe zwyciężą. (Gorące oklaski.)

mogłoby jej szanować. Klub Narodowy świadom jest tego, że pod rządami tej konstytucji społeczeństwo musiałoby przeżyć chwile ciężkie, że zawiera ona poważne groźby dla przyszłości narodu i państwa; ale też zdaje sobie sprawę, że ten projekt, gdyby miał stać się ustawą, nie przetrwał ani o jeden dzień systemu, który chce ją społeczeństwu narzucić.

Polska potrzebuje ustroju, któryby dawał rękojmię trwałości. Takim może być tylko ustrój, odpowiadający potrzebom narodu, jego najlepszym tradycjom, jego cywilizacji, w szczególności jego wyrosłemu z kultury zachodnio-europejskiej poczuciu prawnemu i wykształconej przez Kościół Katolicki moralności. Silnem może być tylko państwo, w zasadach swych zgodne z duchem narodu. Obóz dziś państwem rządzący tych warunków spełnić nie może. Ale losy narodu są w jego własnych rękach. Rosnące z żywiołową siłą uświadomienie narodowe i obywatelskie wszystkich jego warstw, potężniejąca z każdym dniem ich organizacja są rękojmią, że bliska jest chwila, kiedy naród polski nada sobie ustrój, godny jego stanowiska w świecie, odpowiadający jego cywilizacji i zdolny stworzyć warunki jego pochodzenia w wielką i świetlaną przyszłość.

Deklaracja Klubu Narodowego

W chwili, gdy Sejm ma przystąpić do głosowania nad zmianami, jakie Senat wprowadził do opracowanego przez Blok Bezpartyjny projektu konstytucji, składam w imieniu Klubu Narodowego następujące oświadczenie:

Stronniectwo Narodowe uważa za naczelne swoje zadanie nadać Polsce ustrój państwa narodowego. Ustawa konstytucyjna powinna zawierać warunki, zapewniające państwu siłę, a narodowi możność wszechstronnego rozwoju pod rządami prawa. Projekt Bloku Bezpartyjnego jest jak najdalej od tego, czego Polska potrzebuje; przeciwnie, grozi pogorszeniem naszego ustroju, gdyż celem jego jest utrwalenie samowoli, będącej znamięm dzi-

siejszych w Polsce stosunków i w sposób sztuczny przedłużyć władzę grupy, która swymi rządami doprowadziła państwo do obecnego stanu.

Ten projekt przeprowadzony jest w sposób, który nietylko nie odpowiada powadze najważniejszego zagadnienia państwowego, ale stanowi złamanie normujących tę sprawę wyraźnych postanowień konstytucji i regulaminu sejmowego. Uchwałę, powziętą z naruszeniem tych postanowień dnia 26 stycznia 1934 r., poczynujemy za nieważną z samego prawa. Ten sposób traktowania konstytucji odbiera jej wszelką powagę. Społeczeństwo, stosujące się do niej pod przymusem, nie



Ponizanie naszej godności narodowej

Czas upomnieć się o prawa Polaków w Gdańsku

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Gdańsk, 25 marca.

Polacy w Gdańsku idą do wyborów z jedną listą — „Listą Polską”. Nie wątpimy, że przyniesie to pożądany skutek, że do „Volkstagu” wejdzie odpowiednia reprezentacja mniejszości polskiej w Gdańsku. „Związek Polaków”, wyraźnie reklamujący się jako odpowiednik B. B. W. R. w kraju, zrozumiał, że bez ludności tubylczej, zorganizowanej w „Gminie Polskiej”, do wyborów iść nie można. „Lista Polska”, przyznajemy to, jest wykładnikiem miejscowego społeczeństwa. Mamy nadzieję, że patronujące „Związkowi Polaków” czynniki oficjalne polskie, po wyborach również będą o tem pamiętać, iż sprawę polską w Gdańsku należy oprzeć na elemencie tubyicznym. Obyśmy się nie zawiedli!

Ale w związku z wyborami na inną rzecz musimy zwrócić uwagę. Już wielokrotnie wskazywaliśmy, że pod rządami hitlerowskimi w Gdańsku położenie ludności polskiej nie uległo zmianie na lepsze. Napady na Polaków, prześladowania ich przez Niemców, są w Gdańsku zjawiskiem codziennym. Brak należytej reakcji ze strony oficjalnych czynników polskich, utwierdza prześladowaną ludność polską w tem przekonaniu, że liczyć ona może tylko na siły własne. Stąd też o wielu krzywdach, wyrządzanych Polakom, słyszymy tylko echa, często spóźnione.

Ten stan rzeczy godzi w nasze poczucie dumy i godności narodowej. Walka wyborcza ujawnia, jak wielką jest nienawiść rozagitowanych Niemców do Polaków. Nienawiść ta jest w dalszym ciągu podsycana i to nawet przez czynniki, deklarujące oficjalnie przy innych sposobnościach pełną lojalność względem praw polskich w wolnym mieście. Nie możemy bowiem przypuścić, aby policja gdańska nie wiedziała — kto zdziera polskie afisze; nie wierzymy, aby hitlerowcy napadali na Polaków bez wiedzy ich kierownictwa partyjnego. Zupełnie wreszcie musimy wykluczyć, aby oficjalni sternicy Gdańska nie byli świadomi tego, co czynią i głoszą. A niestety żaden z senatorów nawet, występując w charakterze mówcy, gromiąc w niewybredny sposób wszystko i wszystkich, co jest poza N. S. D. A. P. — nie zastrzegł, że wyzwiska i groźby nie odnoszą się do Polaków. Słuchacze Forstera, Greisera i innych z ich przemówień wyciągają właściwe konsekwencje, uderzając na „separatystów” i „zdrajców kraju”, — nie oszczędzają Polaków.

Tak wygląda położenie Polaków w Gdańsku. Na równi z opozycją antyhitlerowską są Polacy prześladowani. Nie pomogą na to już protesty. Wiemy zresztą, jak potraktował senat szereg interwencji Generalnego Komisarza R. P. w Gdańsku. Tu jest potrzebna inna, zdecydowana reakcja. Według ustaw, obowiązujących w Gdańsku, obrona godności i honoru (Ehrenschtutz) przysługuje tylko organizacjom hitlerowskim i ich członkom. Zatem skutkiem zmian, jakie do ustawodawstwa gdańskiego wprowadzili hitlerowcy, powstały tu dwie kategorie obywateli. Jedna jest uprzywilejowana, druga jest w bardzo dużym stopniu z prawa wyjęta. Polacy znaleźli się w tej drugiej kategorii obywateli gdańskich. Prawo w Gdańsku nie chroni naszego narodowego honoru i godności.

O motywach ogólnopolitycznych, które o rozpisaniu wyborów w Gdańsku niewątpliwie zadecydowały, już pisaliśmy. Oficjalnym jednak powodem — przypominamy — są skargi, złożone Lidze Narodów przez opozycję

antyhitlerowską. Rząd polski wobec tych skarg stanowiska nie zajął, uznając je jako „wewnętrzne sprawy” Gdańska. A treścią tych skarg jest właśnie i głównie sprawa prawnego upośledzenia tych, którzy znaleźli się poza N. S. D. A. P. Z przebiegu akcji wyborczej w Gdańsku widzimy, że to wszystko, co w dziedzinie prawnej zmienili hitlerowcy, a co rząd polski przyjmuje, jako „wewnętrzne sprawy” Gdańska, — jest przekreśleniem praw Polaków w wolnym mieście.

Nie mamy obowiązku upominać się o prawa opozycji antyhitlerowskiej. Ale to, co opozycja w Gdańsku podno-

si w odniesieniu do zmian, jakie w ustawodawstwie poczynili hitlerowcy, w równej mierze z nią interesować musi nas, bo równocześnie z prawami jej, zostały przekreślone prawa nasze. Sądzymy, że rząd polski dostrzeże, czego nie można podciągać pod pojęcie „wewnętrznych spraw” Gdańska i wyciągnie z tego, na co przebieg wyborów w Gdańsku zwraca uwagę, praktyczne wnioski.

Dość już ponizania naszej godności narodowej w Gdańsku! Muszą się znaleźć środki na przywrócenie praw, jakie ludności polskiej zagwarantowały traktaty. Ustawodawstwo wolnego miasta musi nasz honor i naszą godność chronić. Spodziewamy się, że rząd polski o te prawa się upomni, bo chyba nie zapomni o Polakach w Gdańsku.

E. P.

Fakt godzien napiętnowania

Pp. Jan Donimirski i Szczepan Skarżyński sprzedali Żydom dwie parcele w Gdyni

Gdynia, 25 marca

Napływ żydostwa na ziemię zachodnią, zwłaszcza najazd Żydów na Gdynię, mocno niepokoi ludność polską. Bezgraniczne swoboda i poparcie ze strony pewnych czynników, jakiego Żydzi doznają, zaczyna wszystkich już oburzać. Ale napływ żydostwa widocznie zupełnie nie niepokoi niektórych Polaków.

Notujemy fakt następujący:

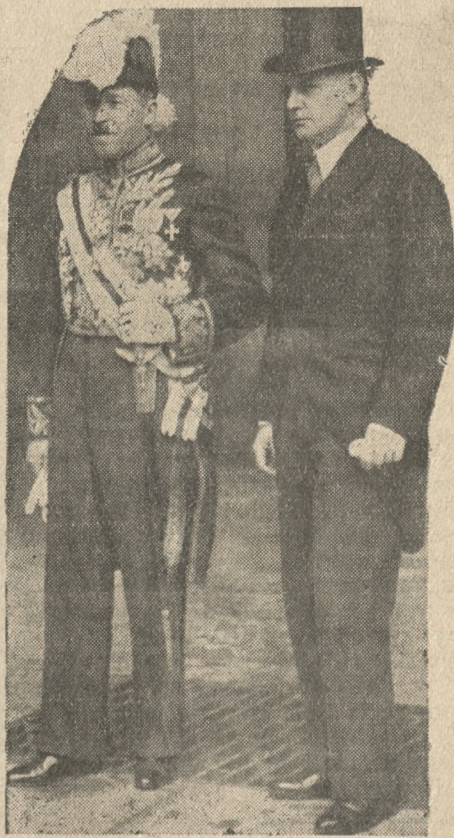
Panowie Jan Donimirski z Łysomiec i Szczepan Skarżyński byli właścicielami nieruchomości w Gdyni, zapisanej w księdze gruntowej sądu grodzkiego na karcie 152. Obaj sprzedali z tej parceli najpierw 801 metrów kwadratowych Żydom Naftalowi Pomerancowi i Franciszce Schenklowej z domu Pomeranc. Z aktu notarialne-

go dowiadujemy się, że imieniem Schenklowej występował jej mąż dr. Fischel Schenkel. Zatem wymienienie ziemianie nie padli tu wcale ofiarą podstawionych pośredników; po- brali oni bezpośrednio od Żydów za parcelę 23 tysiące złotych.

Niedość na tem. Wkrótce potem aktem rejentalnym jednego z gdyńskich notariuszy (nr. 1531/34) sprzedali dalszą część parceli wielkości 570 metrów kwadratowych za 16,300 zł. Żydom Józefowi Aronowi Eskreisowi i Racheli Hirschner.

Tak postąpili ludzie, noszący nazwiska starych rodzin pomorskich. Należy przypuszczać, że wszyscy szanujący się Polacy, zwłaszcza Pomorzanie, wyciągną z tego należyte konsekwencje. (P)

W MADRYCIE



Posłem polskim w Hiszpanji mianowany został p. Marjan Szumalakowski, który złożył już u prezydenta Hiszpanji listy uwierzytelniające.

Przywódcy hitlerowscy agitu a w Polsce

Prasa hitlerowska Śląska Opolskiego donosi, że w ub. piątek 22-go b. m. wieczorem w sali hotelu „Hr. Reden” w Chorzowie, a więc na terytorjum polskim, odbył się wielki zjazd obywateli niemieckich, zamieszkałych względnie zatrudnionych na terenie województwa śląskiego. Na zjeździe tym przemawiał „Gauleiter” Partii Narodowo-Socjalistycznej z Wrocławia, Józef Wagner.

Dochodzi więc już do tego, że przywódcy hitlerowscy przyjeżdżają agitować na teren Polski!

Audycja „Hitlerjugend” z — Warszawy

W niedzielę, 24 b. m. o godz. 19.15 do 19.45 radiostacja warszawska nadała audycję, zatytułowaną: „Audycja młodzieży niemieckiej” p. t. „My młodzi”. Audycję tę przejęły i inne stacje polskie za wyjątkiem Poznania, Torunia i Katowic (zrozumiano widocznie, że tu audycja jednak zanadto by raziła!).

Przejęły audycję najsilniejsze radiostacje niemieckie: Königswusterhausen, Wrocław i Sztuttgart. Słowo wstępne do audycji wygłosił „Gebietsfuehrer” młodzieży hitlerowskiej K. Cerff. Wykonawcami byli członkowie „Hitlerjugend” z Niemiec, którzy — jak o tem donosiliśmy — przejeżdżali w sobotę przez Poznań w drodze do Warszawy.

Ciekawi jesteśmy, z jakimi uczuciami odbiorcy polscy słuchali tej audycji hitlerowskiej w chwili, gdy zza kordonu dochodzą wieści o nowych prześladowaniach ludności polskiej i o odmówieniu praw publiczności jednemu gimnazjum polskiemu po tamtej stronie granicy — w Bytomiu.

Echa napaści „Legjonu Młodych” na Kościół

Katolicka Agencja Prasowa ogłasza następujący komunikat:

Szerokim echem odbiło się w naszym społeczeństwie wystąpienie przeciwko Kościołowi Katolickiemu jednego z przywódców „Legjonu Młodych”, Laskowskiego, na akademji w Łucku. W związku z tem szereg miejscowych obywateli, jak adwokat Leszczyński, dyrektor Łukomski, b. wicewojewoda Śledziński, sen. Staniewicz, ustąpili z konwentu seniorów „Legjonu Młodych” i ogłosili w prasie następującą uchwałę:

„Podajemy do wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 8 b. m., zwołanem przez dyr. Łukomskiego, prezesa zarządu konwentu seniorów „Legjonu Młodych”, celem zajęcia stanowiska przez zarząd wobec wystąpienia red. Laskowskiego z Warszawy na akademji „Legjonu Młodych” w dniu 3 b. m., zarząd konwentu seniorów w Łucku, na znak protestu przeciw tego rodzaju niedopuszczalnemu wypadowi red. Laskowskiego, postanowił ustąpić i za-

Przy cierpieniach serca i zwapale- niu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewnia łagodnie wypróżnienie bez nadwyrężenia się. Zalecana przez lekarzy. Tg 520

UWAGI

Sir John Simon przybył do Berlina nawiązać osobisty kontakt z kierowniczymi ludźmi Trzeciej Rzeszy. Jaki obrót wezmą te rozmowy, zależy w znacznej mierze od interlokutorów po obu stronach, właściwości ich umysłu i waleń ich osobowości. W chwili, gdy sir John Simon postawił po raz pierwszy stopę nad Szprewą, mówcy zwracają się oczy naszej części kontynentu na angielskiego męża stanu, chcąc wniknąć w zagadkę jego postaci i świata myśli.

Purytanin z urodzenia, syn pastora, urodzonego w Walji. Bezpretensjonalny, skromny, kształcony w prostolinijnej, rodzinnej serdeczności. Pobyt w szkole szkockiej, w warunkach surowej moralności wzmacnia jeszcze bardziej właściwą mu, jedną prostotę. W rezultacie w późniejszym życiu cechuje go siła zasad; w karierze politycznej jest nieublaganym wrogiem wszelkiej korupcji.

Liberal z wychowania, wyszedł z szkoły angielskich idei lorda Beaconsfielda. Już za młodu jako redaktor klasycznego organu tego kierunku, „Manchester Guardian”, walczył z upartą uwałą o równość w życiu społecznym Anglii. Od r. 1905 parlamentarzysta, zasiadał w izbie, z przerwą w latach 1918—22, aż do obecnej chwili. Wstawił się nieustannie za prawem zrzeszania się robotników. Zarazem jednak miał wytrawne poczucie miary: gdy w r. 1926 wybuchł strajk generalny, pierwszy zaczął go zwalczać. Był bowiem przyjacielem warstwy robotniczej, gdy wyzyskiwał ją kapital — tymczasem strajk miał podłoże polityczne, antypaństwowe, a nie socjalne. Do akcji przeciw krajowi nie mógł przykładąć ręki.

Umysł racjonalistyczny, funkcjonujący z dokładnością subtelnej mechanizmy. Skrupulatna ocena zjawisk i jasność sądu zjednały mu opinie pierwszorzędnego prawnika, a także obdarzonego niepoślednią logiką mówcy. Znany był z tego nie tylko w parlamencie, ale także w gabinecie, odkąd tam zasiadł na krótko przed wojną. Miał tu zarazem sposobność uwydatnienia swych wartości moralnych: nieustępliwości w zasadach. Gdy Anglia w r. 1916, pod groźbą sukcesów niemieckich, zmuszona była wprowadzić obowiązkową służbę wojskową, sir John Simon jako liberal nie mógł pogodzić tego z swymi przekonaniami — i zgłosił dymisję. Ale jako patriota i dla zadokumentowania lojalności wobec uchwał rządowych zgłosił się na front. Służył przez resztę wojny jako oficer lotniczy.

W życiu politycznym przeciwnik doktrynerstwa, tworzył i rozwiązywał koalicje partyjne zależnie od wymagań chwili. W r. 1929 przyczynił się do upadku rządu Labour Party, przewidując ujemne jego skutki dla kraju, zaś jako liberal nie wahał się głosować za natychmiastowym wprowadzeniem cel.

Ma dziś 62 lata, jest typowym przedstawicielem starszej generacji, z wszystkimi wrodzonymi i nabytymi właściwościami, jakie tworzą rasowego polityka angielskiego, bez względu na przynależność partyjną. Reprezentuje kulturę polityczną „old merry England”.

Oto, kogo Anglia wysłała na rekonesans do Trzeciej Rzeszy.

wiadomić o tem komendę główną „Legjonu Młodych” w Warszawie.

Niedawny proces b. komendanta głównego „Legjonu Młodych” Zapaświcka, wytoczony redaktorowi „Czasu”, p. Lubińskiemu, odsłonił ciekawe kulisy działalności tej organizacji. Np. w Poznaniu zdarzył się znamieny fakt. Członkowie tamtejszego „Legjonu Młodych” sfalszowali, jak to zostało ujawnione w czasie przewodu sądowego, kwitariusz, przedstawiając pierwsze pokwitowania, wystawione na nazwisko b. wojewody, obecnie wiceministra Raczyńskiego i ziemianina Turny, którzy na „Legjon Młodych” nie dali ani grosza. Nazwiska te jednak miały być wabikiem dla innych, a m. in. i dla Niemców.

„Legjon Młodych”, mimo, że na swym sztandarze głosi walkę z „warsztwami posiadającymi”, jednak nie wstydził się wyciągnąć od kapitalistów pieniędzy w formie ogłoszeń, by zasilić swoją kasę. (KAP.)

Jedyny naturalny środek do włosów

Trilysin

TONIKUM DLA WŁOSÓW

Lupież znika

Wypadanie włosów ustaje

Włosy odrastają

Dyplomatyczne szermierki w Europie

Pod jakimi warunkami Niemcy miałyby się zgodzić na przystąpienie do paktu wschodniego? — Zakusy Hitlera na Kłajpedę — Pogłoski o wizycie min. Laval'a

WARUNKI HITLERA

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donosi „Gazeta Polska” z Berlina, Hitler miał oświadczyć w sprawie międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa, iż Niemcy nie sprzeciwiają się zasadniczo układom regionalnym, ale stwierdzają, że: 1. postanowienia o wzajemnej pomocy są niebezpieczne, bo mogą Rzeszę wciągnąć do konfliktów, nie dotyczących niemieckich interesów; 2. projektowane układy powinny być w całości tego słowa znaczenia regionalne i nie obejmować państw, które do danego regionu europejskiego nie należą.

Z powyższymi zastrzeżeniami Rzeszy przystąpiłaby do paktu wschodniego, ograniczającego się do postanowień o nieagresji i o niemieszaniu się żadnego z kontrahentów w wewnętrznych sprawach drugiego. Poza ten pakt musiałby potwierdzić istniejące już dwustronne układy w tym samym przedmiocie oraz za zgodą wszystkich jego uczestników zezwalałby na nowe układy dwustronne.

SPRAWA KŁAJPEDY

„Kurjer Warszawski” notuje pogłoski z Londynu, że przypisują kanclerzowi zamiar poruszenia kwestii Kłajpedy i to w formie ceny za ustępstwo Niemiec w sprawie powrotu do Ligi Narodów. Hitler pragnie podobno starać się o poparcie Anglii dla żądania Rzeszy, aby przeprowadzić plebiscyt, który to plebiscyt miałby zdecydować, czy Kłajpeda pozostanie przy Litwie, czy wróci do Niemiec. Londyńskie koła polityczne komentują powyższą wiadomość w ten sposób, że podobne żądanie jest jednym więcej dowodem, dla którego Niemcy powinny powrócić do Genewy, gdyż kwestia rewizji konwencji kłajpedzkiej mogłaby być rozpatrywana jedynie przed forum Ligi.

Jednym z zagadnień, które z polskiego punktu widzenia zasługuje na bardzo baczny uwagę, jest sprawa stosunku Hitlera do Sowietów. Propaganda niemiecka starała się oddawać w opinii angielskiej przedstawicieli Niemcy jako przedmurze Europy przed niebezpieczeństwem bolszewickim, jak gdyby Polska w ogóle nie istniała, Polska, która przecież oddziela Rzeszę od Rosji tysiącami kilometrów. Ta akcja propagandowa, mówiąca o strasza ku bolszewickim, doznała ostatnio silnego poparcia ze strony angielskiej prasy germanofilskiej z popularnym „Daily Mail” na czele.

O POLITYCE POLSKIEJ

Z innych charakterystycznych wiadomości należy zanotować dalszą dyskusję prasy wiedeńskiej na temat polskiej polityki zagranicznej. „Oesterreichische Abendzeitung” ogłasza za-

przeczenie z Berlina, jakoby krok amb. Lipskiego nie miał charakteru protestu, natomiast „Das Echo”, a zwłaszcza „Telegraph” twierdzą, że właśnie wystąpienie to nosiło charakter protestacyjny. Poza tem „Telegraph” notuje pogłoskę o zapowiedzi wizyty min. Laval'a w Warszawie i to przed jego pobylem w Moskwie. Dyplomacie francuska i włoska zabiegają w Warszawie, ażeby skłonić Polskę do zgody

na pakt wschodni, a Francja gotowa jest wyłączyć z tego paktu ewentualność użycia Polski jako terenu przemarszu dla wojsk rosyjskich. Polska musiałaby tylko na wypadek wojny zgodzić się na przelot rosyjskich eskadr. Tę propozycję postawił po raz pierwszy min. Barthou, ale Warszawa ją odrzuciła. Obecnie Laval ma ją powtórzyć, licząc na możliwość kompromisu. (w)

Prasa angielska o pierwszym dniu narad

Londyn. (PAT) Dzienniki angielskie zamieszczają mniej więcej zgodne sprawozdania swoich korespondentów berlińskich o przebiegu i rezultatach wczorajszej przeszło 7 godzin trwającej rozmowy, podkreślając (jak już donosiliśmy — red.), że przeważnie przemawiał Hitler, którego wynurzenia zabrały połowę czasu.

Kanclerz kłasek miał główny nacisk na niebezpieczeństwo sowieckie, jako uzasadnienie sprzeciwu Niemiec, co do udziału w jakimkolwiek pakcie wschodnim, opartym na wzajemnej pomocy. Domagał się również zabezpieczenia praw niemieckich w Kłajpedzie. W sprawie niepodległości Austrii jego stanowisko ma być bardziej ugodowe, ale żąda takiego sformułowania nieinterwencji, aby wykluczyło ingerencję wło-

ską w sprawy austriackie. Sprawy rozbrojenia i powrotu do Ligi Narodów będą omawiane dopiero dziś.

Naogół z informacji prasowych wynika, że ministrowie brytyjscy nie uważają wyniku wczorajszych rozmów za bardzo owocny, który byłby w stanie posunąć sprawę naprzód. Przypuszczają jednak, że zostali szczegółowo poinformowani o stanowisku Hitlera.

Przy końcu rozmowy ministrowie brytyjscy domagali się sporządzenia przez stronę niemiecką w ciągu nocy memoriału, precyzującego długie i często bardzo ogólne wynurzenia Hitlera. Memoriał ten ma być doręczony dziś rano i stanowić będzie ewentualną podstawę do dalszej dyskusji nad tematami, poruszonymi wczoraj.

Pięć punktów rozmów berlińskich

Berlin. (PAT.) Z urzędowej strony niemieckiej oświadczone na temat charakteru prowadzonych rozmów, co następuje: „Niemcy i Anglia udzieliły sobie wzajemnie wyjaśnień co do poglądów na obecną sytuację polityczną i omówiły zapatrywania na projekty, wysunięte w debatach międzynarodowych”.

OGRAZICZENIE ZBROJEŃ

Na pierwszym planie stoją tezy, wysunięte przez komunikat londyński z 3 lutego, a zatem omawiana jest przede wszystkim kwestia ograniczenia zbrojeń. Strona niemiecka podkreśla gotowość ograniczenia tych zbrojeń, ale tylko „jeśli wszystkie państwa uczestniczące w tem będą w równej objętości i równej mierze, z uwzględnieniem specjalnego położenia poszczególnego państwa”. To stanowisko rządu Rzeszy podkreśla wyraźnie urzędowy organ „Diplomatische Politische Korrespondenz”, oświadczając, że „na wszystkie wielkie, zagadnienia europejskie Niemcy muszą patrzeć pod specjalnym kątem, wynikającym choćby z przyczyn geograficznych i fakt ten musi być uwzględniony”.

PAKT WSCHODNI

Drugą sprawą jest projekt paktu wschodniego. W tej kwestii stanowisko Niemiec jest, jak wiadomo, zdecydowanie negatywne, jeśli chodzi o obecnie proponowaną formę. Rzesza powołuje się przytem na układ polsko-niemiecki, wysuwając go na dowód gotowości pokojowego uregulowania swoich stosunków ze wschodnimi sąsiadami.

PAKT NADDUNAJSKI

Trzecim punktem, jest plan paktu naddunajskiego. Stanowisko niemieckie precyzuje się w następujący sposób: „Paktu naddunajskiego nie wolno wyzyskiwać do przedłużenia obecnego niemożliwego stanu pomiędzy Niemcami i Austrią. Nie powinien on również pozwalać, by którykolwiek z jego uczestników mieszał się do wewnętrznych stosunków austriackich”. Stronie niemieckiej chodzi w tym wypadku przede wszystkim o polityczną ingerencję Włoch i wpływy finansowe Francji w Wiedniu.

UKŁAD LOTNICZY

Czwarte zagadnienie t. j. przystąpienie do projektowanego układu lotniczego zostało od razu bardzo chętnie przyjęte przez rząd Rzeszy. Szczegóły sprowadzają się obecnie przede wszystkim również do stanu liczebnego przyszłej niemieckiej floty lotniczej.

RZESZA A LIGA

Dla strony angielskiej ważny jest punkt piąty a mianowicie wyświeślenie stanowiska rządu Rzeszy wobec kwestii powrotu Niemiec do Ligi Narodów. Według Londynu zgoda Niemiec na udział w międzynarodowych rozmowach genewskich stanowi o zasadniczym uznaniu dobrej woli Rzeszy do międzynarodowej współpracy we wszelkich dziedzinach.

Punkt widzenia niemiecki streszcza się w następującym oświadczeniu: „O powrocie do Ligi Narodów może być dopiero wówczas poważnie mowa, gdy uznane zostanie w pełni równouprawnienie Niemiec”.

Rząd Van Zeelanda w Belgji

Paryż. (Tel. wł.) Wczoraj w późnych godzinach wieczornych — jak donoszą z Brukseli — van Zeeland ukończył pertraktacje w sprawie nowego gabinetu. Ostatnia lista będzie jednak ogłoszona dopiero w ciągu dzisiejszego dnia.

Van Zeeland obejmie obok premjerostwa również tekę min. spr. zagr. W skład jego rządu wejdą przedstawiciele partji liberalnej, katolickiej i socjalistycznej oraz cztery osoby z poza parlamentu. Jako ministrowie bez teki przewidziani są trzej przedstawiciele partji: przewodniczący socjalistów Vandervelde, dotychczasowy min. spr. zagr. Hymans, oraz wyznaczony przez partję katolicką mer. Jej przewodniczącym Poulet zażądał jeszcze pewnego czasu do namysłu.

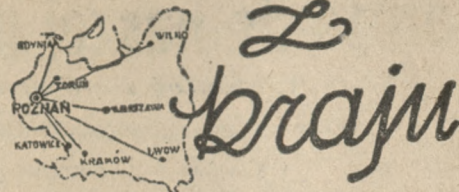
Rząd składać się będzie zatem z 6 katolików, 5 socjalistów oraz 4 libera-

łów. Z pośród 15 ministrów, czterech nie należy do parlamentu. Zarówno w izbie jak i w senacie rząd będzie posiadał zdecydowaną większość. Licząc, że otrzyma dużą wolną rękę, a nawet przypuszcza się, że parlament uchwali odroczenie się na dłuższy okres czasu, może nawet na cały rok.

Dziś ma nastąpić pierwsza narada ministrów a prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu odbędzie się posiedzenie izby i senatu dla wysłuchania oświadczenia rządowego.

7 kwietnia

Warszawa. (Tel. wł.) Ogłoszenie konstytucji w „Dzienniku Ustaw” przewidywane jest w dniu 7 kwietnia. Na ten dzień obóz prorządowy przygotowuje akademje i manifestacje na rzecz nowej konstytucji (w)



IMPORT LUKSUSOWYCH OWOCÓW

Nadszedł do kraju transport owoców luksusowych, jakich nie sprowadzano bodaj w najlepszych czasach. Są to śliwki afrykańskie, których importerzy owocowi zakupili podobno kilka tysięcy skrzyń. Cena tych śliwek, wielkości kurzych jaj, jest nieprawdopodobnie wysoka — po 45—50 groszy za sztukę.

Jak śmiesznie niskie są wobec tego ceny, za jakie zagranica od nas otrzymuje węgiel, cukier, jaja itd.!

Z RUCHU BUDOWLANEGO W STOLICY

W ciągu pięciolecia 1929 — 1933 r. przybyło w Warszawie 2.218 nieruchomości zabudowanych. Najwydatniejsze pod względem ruchu budowlanego były lata dobrej konjunktury 1929 — 1930, dwa następne lata wykazują poważny spadek ruchu budowlanego, a stopniowa poprawa zaczyna się dopiero w 1934 r. Terenem ożywionego ruchu budowlanego są przedewszystkiem przedmieścia, przyłączone w r. 1916.

WARSZAWSKY DOZORCY DOMÓW I NAPIWKI

Zawodowy związek dozorców domów, czyli popularnie stróżów, niedawno zwrócił się do ministerstwa z projektem wprowadzenia jakiegoś cennika za otwieranie bramy w porze nocnej. Ministerstwo wniosku tego nie uwzględniło, zaznaczając, że dozorca za swoją czynność otrzymuje pensję, a napiwków nie należy traktować jako coś stałego.

Na tle wynagrodzenia osobnego za otwarcie bramy zachodzą w Warszawie dość często zatargi. W tych dniach przed sądem toczyła się sprawa przeciwko dozorczy Kr. z ul. Czerniakowskiej, który bardzo wymyślnie potrafił szkanować lokatorów ociągających się z dawaniem napiwków. Sąd skazał go na tydzień bezwzględnej aresztu.

UŁASKAWIONY ŻYD - KOMUNISTA

Niejakiego Słama Gdański w Włocławku został skazany w ubiegłym roku przez tamtejszy sąd okręgowy za wywieśnienie transparentu komunistycznego na półtora roku więzienia, który to wyrok został zatwierdzony także przez sąd apelacyjny w Warszawie. Obroncy oskarżonego wniosli kasację z tym skutkiem, że wyrok został uchylony celem ponownego rozpatrzenia sprawy. W drugiej rozprawie sąd apelacyjny obniżył Gdańskiemu karę na rok więzienia, którą Sąd Najwyższy tym razem zatwierdził. Obroncy skazanego atoli jeszcze teraz nie dali za wygraną, udając się z prośbą o ułaskawienie do Prezydenta Rzeczypospolitej. W tych dniach zaś nadeszła odpowiedź, że kara Gdańskiemu w drodze łaski została darowana.

KOLEJKA GÓRSKA W BIELSKU

Wkrótce ma być rozpoczęta w Bielsku budowa kolejki górskiej — pierwszej na terenie Polski, celem wzmocnienia ruchu turystycznego w Beskidzie Śląskim oraz ożywienie propagandy sportowej. Pierwsza ta kolejka górska będzie jednotorową kolejką terenową. Pokona ona wzniesienie 400 metrów. Ruch na tej kolejce odbywać się będzie na przestrzeni 5 km. narazie na jednym torze. Dla ruchu osobowego służyć będzie 10 wagonów, po 8 osób każdy. Kolejka pędzona będzie prądem elektrycznym, który doprowadzany będzie zapomocą kabli i kontaktów od wagonu do wagonu. Przejazd na przestrzeni 5 km. trwać będzie około 17 minut. W ciągu 8 godzin kolejka ta będzie mogła przewieźć około 1300 osób.

Stacja wyjściowa kolejki jest przewidziana w lasku Cygańskim pod Bielskiem, skąd trasa pójdzie przez przełęcz Kółwrat na szczyt Czyndzieli. Teren, przez który kolejka ta pójdzie, jest własnością miasta Bielska.

RUCH HEBRAJSKI W KRAKOWIE

Jak donosi prasa żydowska, w Krakowie wzrasta się w ostatnich czasach wydatnie ruch hebrajszczyzny. Powstały liczne koła młodzieży uczące się języka hebrajskiego, ta zaś, która nim włada dostatecznie, by się w tym języku porozumiewać między sobą, jest zrzeszona w osobnej organizacji. Poczynaniom tym patronuje znany rabin sjonista poseł Ozjasz Thon.

PROCES SZAJKI FAŁSZERZY PIENIĘDZY W LUBLINIE

Szajka ta grasowała swego czasu na terenie Lublina, Chełma, Warszawy oraz powiatów: lubelskiego, lubartowskiego i włodawskiego. Fabryka fałszywych pieniędzy mieściła się w Kielcach. Na ławie oskarżonych znalazło się 6 osób. Sąd po rozpatrzeniu sprawy zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazując Joska Kohna z Warszawy na 8 lat więzienia, Sruła Fronka na 7 lat, Motzla Weinberga na 6 lat i Franciszka Leciaka na 2 lata więzienia; Aleksandrowi Lisowi zmniejszono karę z 2 lat na 1½ roku więzienia, a Franciszka Mikulana, skazanego na 6 lat więzienia, uniewinniono. W czasie ogłoszenia wyroku żona Kohna z Warszawy usiłowała pozbawić się życia, podcinając sobie gardło brzytwą.

Wiadomości

Wiadomość podana przez prasę amerykańską, o sprzedaniu przez Paderewskiego jego majątku ziemskiego Paso Robles w Kalifornii, a następnie o nałożeniu przez rząd sekwestru na ten majątek za niezapłacenie podatku dochodowego okazała się bezpodstawną.

Wiedeński „Der Morgen” podaje wiad. swego korespondenta z Wenizelosem. Oświadczył on, że nie ma zamiaru długo zabawić we Francji. Przybędzie stamtąd prawdopodobnie do Wiednia. Wenizelos twierdzi że usuwa się obecnie na spokojne stanowisko obserwacyjne.

Z dniem 1 kwietnia rb. dyrekcja poczty holenderskiej postanowiła ekspedjować całą pocztę w obrębie Europy samolotami bez specjalnej dopłaty. Nadawca, który nie pragnie wysyłki listu samolotem, musi na kopercie specjalnie zaznaczyć „nie samolotem”.

W roku 1934 przybyło w Czechosłowacji 8.723 nowych samochodów osobowych, 698 ciężarowych i 96 autobusów.

Minister spraw zagranicznych Hirota, oświadczył w parlamencie, iż Japonia pragnęłaby odkupić od Związku Sowieckiego północną część Sachalinu, który posiada bogate źródła naftowe i miałby dla Japonji bardzo wielkie znaczenie. (Sachalin duża wyspa na płn. wschodzie Azji, koło brzegów Rosji — red.)

Odpowiedź na pytanie: jaką drogą?

Po kilku wstępnych moich rozprawkach, dotyczących stworzenia organizacji, która by zajęła się polszczeniem w kraju życia gospodarczego, odezwał się głos cenny z wielkopolskich kół obywatelskich, zapytujący o drogę, jaką ta wielka praca potoczyć się powinna (nr. 85 „Kurjera Poznańskiego” z d. 21 lutego r. b., art. p. t. „Jaką drogą?”).

Chętnie na pytanie to w krótkich słowach odpowiem, ale naprzód muszę wyrazić radość swoją, że autor, podpisany znakiem (m), jak o tem sam wspomina, już od roku 1928 do stworzenia takiej samej organizacji społeczeństwo polskie nawoływał, o czym dobitnie świadczą cytaty przez autora z ówczesnych jego prac przytoczone. Wobec tego zaznaczyć muszę, że i ja, nie o pracach pana (m) nie wiedząc, również od lat wielu, a napewno od roku 1928 o taką organizację się upominam, czego ślad pozostał, między innymi, w broszurze anonimowej, przez Związek Ludowo-Narodowy w roku 1929 wydanej, a przeze mnie napisanej, p. t. „Sprawa żydowska”. Rozprawki moje w „Kurjerze Poznańskim” drukowane nie są zatem przygodnym wynikiem „intuicyjnego wyczucia” artysty, ale projektem, dawno i realnie przemyślanym. Możemy tedy obaj życzliwie przy spotkaniu tem się powitać i powtórzyć sobie znane słowa myśliciela niemieckiego: „Wielokrotnie jest początek wszelkich rzeczy dobrych”...

Postawiwszy cel daleki, a następnie ujrzawszy go w moich rozprawkach, szanowny rozmówca mój dostrzegł, że organizacja przez niego w roku 1928 zaprojektowana, gdy się do najdalszych kresów rozwinię, będzie wymagała co najmniej 150 milionów budżetu rocznego, czyli, jak się wyraził, „agendy, równej osobnemu ministerstwu, które kiedyś powołał rząd narodowy, by dokończyć dzieła”, a na co, narazie, społeczeństwo polskie zdobyć się nie może...

Na to odpowiadam: tak, ale przecież nie będziemy zaczynali od końca! Nawet ja — niezawodowiec w tej dziedzinie zgóry zastrzegłem się, że początki tego przedsięwzięcia mają być skromne, a teraz, gdy już wymieniono liczbę, śmiem utrzymywać, że należy rozpocząć z kapitałem zakładowym w wysokości kilkuset złotych. A jaką drogą (na wozie tak „potężnego” budżetu) udać się trzeba? Myślę, że najkrótszą drogą i najprostszą — z Ka-

czego Dołu do Gęsiej Górki. Innymi słowy: zacząć od Kaczego Dołu, zaś, jako stację następną, mieć już na oku sławną Gęsiej Górkę, a dalej tak samo — jedno miasteczko za drugim, pókości dla posiadania polskiego zdobywać. Razem z kołami wozu obracać się będzie owych kilkaset złotych, przez co rosnąć będą do tysięcy i dziesiątków tysięcy, ale, jak sądzę, nie mają potrzeby sięgać aż milionów, a to dlatego, że w pewnej środkowej chwili rozwoju organizacja omawiana zaczęnie coraz mniej kosztów pochłaniać, albowiem wtedy coraz mniej już będzie miała do zdobywania przed sobą, a coraz większą armję własnego społeczeństwa — za sobą.

Jakkolwiek i Kaczy Dół i Gęsiej Górka naprawdę i rzeczywiście w Polsce istnieją, to jednak biorę obie nazwy w charakterze symbolów. Chodzi o to, żeby organizacja, o której wciąż mówimy, obrała sobie początkowo za cel spolszczenie jakiegoś jednego miasteczka — z tych, które mają po kilka (do dziesięciu) tysięcy mieszkańców. Na tem jednym miasteczku należy skupić uwagę i wszystkie wysiłki organizacji, oraz społeczeństwa polskiego. A kiedy dzieło w tem jednym

miejsu będzie dokonane, przenieść pracę do następnego. I tak dalej. Przy odpowiednim rozplanowaniu geograficznem, sądzę, że już po kilkakrotnej zmianie „obstrzału” może nadejść możność na jednoczesną pracę w dwóch i trzech miasteczkach, a zaraz następnie i na większy rozmach w stosunku do większego jakiegos miasta — bodaj wojewódzkiego.

Czy taka droga jest niemożliwa? Czy stworzenie organizacji, na taką drogę dostatecznej, przerasta siły społeczeństwa polskiego — i jakie jego siły — materialne czy duchowe? Miejmy nadzieję, że nie przerasta sił duchowych, mianowicie: wyobraźni, woli i wiary tego biednego społeczeństwa. W broszurze, o której wspomniałem („Sprawa żydowska”) omówienie projektu swojego temi oto zakończyłem słowami:

„Samo powstanie projektowanego tu towarzystwa będzie dowodem, że świadomość mieszczaństwa polskiego dojrzała i że jego instynkt samozachowawczy odczuł niebezpieczeństwo. Niedość bowiem żywiołowego ruchu, a nawet żywiołowego rozmachu w tej sprawie: trzeba go jeszcze ująć w karby świadomego i planowego działania.”

Dzisiaj, po latach sześciu, mogę te słowa tylko powtórzyć.

STANISŁAW PIENKOWSKI



W sobotę ubiegłą odbyła się w Paryżu konferencja min. Laval'a (w środku) z ministrem spraw zagr. Włoch Suvich'em (z lewej) oraz brytyjskim lordem pieczęci Eden'em (z prawej) na temat organizacji pokoju w Europie.

Zgon na obczyźnie

Nowy Jork. (PAT). W mieście Grand Rapida w stanie Michigan, zmarł w 71 roku życia ks. prałat Kazimierz Skory.

Urodzony w Trzemesznie w Wielkopolsce, przybył do Ameryki, jako 11-letni chłopiec. Studja teologiczne odbył w uniwersytecie gregoriańskim w Rzymie i tam wstąpił do Zakonu Zmartwychwstańców. Od roku 1904 był proboszczem parafii św. Wojciecha w Grand Rapids.

Drukowana trucizna

Nowy Jork. (PAT). W podziemnych gmachu policji nowojorskiej spalono w tych dniach 25 000 tomów książek pornograficznych oraz liczne fotografie i rysunki, skonfiskowane przez policję. Całość oceniona była na pół miliona dolarów.

Wśród zniszczonych znajdowały się egzemplarze książki Marka Twaina'a p. t. „Date 1601”, oraz książka napisana przez pewną wybitną, ale anonimową osobistość nowojorską p. t. „Immortalia”, która mimo swej ceny stu dolarów, miała w ostatnich latach wielki pokup na tutejszym rynku księgarskim.

Zuchwali bandyci

Bukareszt. (PAT). W miejscowości Chilia Noua 7 zamaskowanych bandytów wdarło się do banku w momencie, kiedy kasjer zamykał kasę. Urzędnika stawiającego opór bandyci zabili 6 wystrzałami z rewolweru, po czym zbiegli bez śladu, zabierając ze sobą całą gotówkę w wysokości 2 milionów lei.

Stronnictwo Narodowe

KOŁO LAZARZ

Zebrań plenarne z referatem odbędzie się w środę 27 b.m. o godzinie 20 w sali p. Dolańkowskiego, ul. Marsz. Focha 83.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

KOŁO GŁÓWNA

Zebrań plenarne z referatem odbędzie się w czwartek 28 b.m. o godz. 19,30 w sali p. Książka, ul. Główna 30.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

FELJETON KULTURALNY

Trochę historii od strony kulis...

Związek antymasonski w parlamencie francuskim — Żyjemy w erze Stawiskjady — Pieczęć Wielkiego Wschodu w ministerstwie wojny — „Samobójstwo” Syvetona — Cemu zginął Doumer? — Skandale Trzeciej Republiki i ich masonskie źródło — Masoni o sobie — Skąd poszła „Stella d'Italia”? — Faszyzm i masoneria — Różnie bywało i bywa...



zytaliśmy nie tak dawno w prasie francuskiej i naszej o utworzeniu się w parlamencie francuskim związku deputowanych antymasonskich;

posuła jego był Filip Henriot, gorący duszą z Bordeaux, następca w skali kunsztu oratorskiego najświetniejszych „tenorów” z „Palais-Bourbon”: Waldecka i Ribota, Jaurès'a, Vivianiego i Brianda.

W dobie gdy tylko grupa generała Castelnau (katolicka) i — słabiej nieco — grupa „Action Française” zwalczały we Francji „dyktaturę masonerii”, u nas jeden z „torysów” na zebraniu publicznym wyśmiewał i lekcewał antymasonów polskich

Dzisiaj żyjemy w erze Stawiskiego i zorganizowanych przez masonerię mordów politycznych (Doumer, Prince itd., itd., itd.). Daudet (w swej książce „La police politique”), wykazuje, na jak grubą zwierzynę polują masoni, wypuszczając swoje policyjno-kryminalne ogary. Dobrze więc wydobyć — z otchłani przedwojennej historii starożytnej — pewne zapomniane fakty takiej doniosłości, jak np. cytowany przez Hen-

riota list-dokument historyczny następującej treści:

„Ministerstwo Wojny; Gabinet ministra — (pieczęć „Wielkiego Wschodu”); Paryż, 11 marca 1902. T... C... F... Vadećard.

Przesyłam wam dwie załączone listy, z których jedna obejmuje oficerów, co nie mają dostatecznych lat służby dla uzyskania Legji Honorowej, uzyskali wszakże dane odznaczenia dzięki swoim opiniom republikańskim, które brał nam podał do wiadomości, podczas gdy druga (lista) obejmuje — przeciwnie — oficerów dostatecznie wyeliminowanych i zasłużonych, którzy jednak musieli być przez nas wyeliminowani, zważywszy, że brał nam ich określił jako wrogo usposobionych dla ustroju naszego... (W ten sposób uprzywilejowani zostali republikanie na niekorzyść klerykalów...)” itd.

Ofiarą tej słynnej „afery fiszek” padł, jak wiadomo, deputowany Syveton, sprzątnięty przez „Łożę” pod pozorem fikcyjnego samobójstwa, ofiarą znów całej polityki Combes'a — zamordowany w roku 1932 (w rok po swoim wyborze na prezydenta) Paweł Doumer, o którym zrewelował nam świeżo pisarz pochodzenia żydowskiego, Daniel Halévy („La république des comités”, str. 76), że to on przyczynił

*) „Les éfaits de la Franc-Maçonnerie. Conférence a la salle Wagram de Philippe Henriot, député de la Gironde, président d'honneur de la Ligue Anti-Maçonnique”, Paryż, 4. Square Labruyère, 1934, str. 32

się był w styczniu 1905 walnie do obalenia wspomnianego Combes'a (zostając prezydentem izby deputowanych w miejsce Brissona), podobnie jak — w dwadzieścia sześć lat potem — przyczynił się do wyeliminowania Brianda, zostając prezydentem Rzeczypospolitej w jego miejsce. Każda z tych ekstratur „braterskich” zasługiwała na kulę Gorgulowa!

Tę zależność Herriot'ów i Sarraut'ów, a zapewne także Doumergue'ów, Tardieu'ów i Barthou'ów od łóz i obrządków, którą tak wymownie szkicował w swoim przemówieniu cytowany wyżej deputowany Henriot, rozwija w swojej książce, rozumnej, udokumentowanej, niedosyć wszakże — miejscami — prze-myślanej i dokładnej, rojalista Petit).

Rozdział zwłaszcza o genezie wolnomularstwa sporo pozostawia do życzenia. Wprawdzie p. Petit inteligentnie „rozgryza” koneksje np. pomiędzy średniowiecznymi zakonami rycerskimi z jednej strony a reformatorami protestanckimi z drugiej, oraz późniejszym okultyzmem masonskim, ale zbyt łatwo wultym skłania się do innych tradycji a raczej legend masonskich.

P. Petit analizuje zato szczegółowo i naogół trafnie wielkie skandale, z których składa się historia „Trzeciej Republiki”: najpierw więc erę Constansa, tego długoletniego ministra spraw wewnętrznych, który „kładzie” antagonistę swojego, nieszczęsnego generała Boulanger'a; dalej „Panamę”, w której pada nawet taki późniejszy „święty” republikański jak Clemenceau; potem — w związku z nią — mocno podejrzaną zamordowanie prezydenta Carnota (1894); potem — sprawę Dreyfusa z wszystkimi jej komplikacjami i kombinacjami masonskimi;

*) Petit Henri - Robert: „La dictature des loges”, „Editions Baudinière”, 1934, str. 345.

*) O roli jego por. Frondaie Pierre: „L'assassinat du marquis de Mores”, Paryż, Emile Paul 1934, str. 122.

potem — walkę z Kościołem; potem — zdrady wojenne (Malvy, Caillaux i t. p.); nareszcie — mord prezydenta Doumera) i „Stawiskjadę”.

Oficyna paryskiego „Wielkiego Wschodu”, księgarnia Gloton, dostarczała nam wreszcie „monografię” Marji Rygier (Polko — czy żydo-Włoszki, socjalistki-emigrantki) o masonerii i Włoszech).

Ciekawe są pierwsze jej rozdziały: ten zwłaszcza, w którym, wbrew tezie bolońskiego faszysty, prof. Luzio, podkreśla Rygierowa rozstrzygający wpływ udziału masonerii w „Risorgimencie”, wyrażający się chociażby w takich zewnętrznych szczegółach, jak „łożowe” barwy trykolory włoskiej czy też najwyższe godło patryjotów, dziś jeszcze używane „Stella d'Italia”, będące jednoznaczne z pentagramem masonskim.

Co do Mussoliniego, to, zgodnie zresztą z niektórymi publicystami katolickimi, wywodzi tutaj namiętna „mopsica”, iż dyktator, acz nieraz przeciwnostawiał się słownie masonerii, zerkał przynajmniej równie często w stronę rozmaitych jej obrządków, że gnębił Torrigiani'ego i Capella, ale układał się z Palermim. Samaż znów masoneria, wsparta w aparacie rządowym o Volpich, Turatic czy Suwichów, jak, poza nim, o Toeplitza, to popierała faszyzm (marsz na Rzym), to go znów podkopywała (Matteottia), starała się zaś zawsze utrzymać w zależności pieniężnej.

W tym punkcie widzimy analogie z hitleryzmem i wszelakimi innymi dyktaturami.

Warszawa.

K. M. MORAWSKI

*) Czytaliśmy w dziennikach, że „vendetta” pośmiertna „braci” usiłowała wykonać nawet zamach na jego świeżo wystawiony pomnik.

*) „La franc-maçonnerie italienne depuis la guerre et devant le fascisme”, Paryż, b. r. str. 430.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Marzec

27

SRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Ruperta b.
Czwartek: Sykstusa pop.
Kalendarz słowiański.
Środa: Świętoja
Czwartek: Bohdara b.
Słońca: wschód 5,40
zachód 18,17
Długość dnia 12 g. 37 min.
Księżyc: wschód 1,56
zachód 8,55
Faza: Ostatnia kwadra o godz. 22.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Wtorek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza wysoka plus 8 st. Cels. — Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 755 mm. — Pochmurno. — Wiatr zachodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 8 st. Cels., najniższa plus 4 st. C.

Przepowiednia pogody na środę: Pochmurno lub dość pochmurno przy temperaturze od 8 do 10 stopni w ciągu dnia, w nocy dość chłodno.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 1,72 mtr.



KRONIKA POZNANIA

SZCZAWNICKA MAGDALENA leczy choroby żołądka. Tg 522

— **Archidiecezja Gnieźnieńska.** W zarząd otrzymał ks. Józef Jabłoński dotychczasowy wikariusz w Inowrocławiu, parafie w Płonkowie.

Na wikariat powołani: Ks. Kazimierz Gliński z Jaksic do Parłina; ks. Stanisław Deskowski z Morzewa do Dembowa. Na emeryturę przechodzi ks. Filip Hoffman, proboszcz w Brudzewie.

— **Archidiecezja Poznańska.** J. Em. Ks. Kardynał Prymas przyjął dnia 23 lutego r. rezygnację ks. dziekana Juliana Cichowskiego z urzędu dziekana śremskiego, pozostawiając mu nadal tytuł dziekana emerytowanego.

Instytucję kanoniczną otrzymali: Ks. Maciej Rogalewski na beneficjum Mchy; ks. Marjan Rospenk na beneficjum Cielcza; ks. dr. Aleksander Sterczewski na beneficjum Rydzyna; ks. Franciszek Klauziński na beneficjum Międzychód.

Na wikariat powołany: Ks. Stanisław Placzek z Olszowy do Pepowa.

Wakuje beneficjum Osieczna w dekanacie leszczyńskim.

— **Wizytacja Dekanatu Kostrzyńskiego** odbędzie się w następującym porządku: 7 i 1 maja Nekla, Opatówko; 8 i 9 maja Targowa Górka; 9 i 10 maja Giecz, Godziszczko; 10 i 11 maja Gultowy i Siedlec; 11 do 13 maja Kostrzyn, Iwno; 13 do 14 maja Czerlejo, Kleszczewo; 15 i 16 maja Siekierki i Uzarzewo; 16 i 17 maja Swarzędz.

— **Wizytacja Dekanatu Ostrzeszowskiego** odbędzie się w następującym porządku: 19 do 21 maja Ostrzeszów; 21 i 22 maja Kobylagóra; 22 i 23 maja Parzynów; 24 i 25 maja Mikorzyn; 23 i 24 maja Rogaszyce i Kochłowy; 25 do 27 maja Doruchów; 27 i 28 maja Morawin; 28 do 30 maja Grabów; 30 i 31 maja Bukownica i Chlewo; 31 maja i 1 czerwca Przedborów.

— **W sprawie nowego rozkładu jazdy.** W związku z napływającymi niestannymi podaniami i wnioskami co do układu nowego rozkładu jazdy, jaki wejdzie w życie z dniem 15. 5. rb., Ministerstwo Komunikacji podaje do publicznej wiadomości, że zgłaszanie tych wniosków jako spóźnionych jest niecelowe, gdyż nowy rozkład jazdy jest już ułożony i oddany do druku. Ministerstwo Komunikacji przypomina wydany w tym względzie komunikat, iż wnioski w sprawie nowego rozkładu jazdy powinny być przedstawione corocznie najpóźniej w miesiącu październiku, jeżeli chodzi o letni rozkład jazdy i w miesiącu lipcu, jeżeli chodzi o zimowy rozkład jazdy.

— **Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów** nadesłała do Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu pismo, w którym komunikuje, że abonenci telefoniczni, którzy opuszczają stale miejsce zamieszkania na dłuższy okres czasu (ponad 1 miesiąc) z powodu urlopu, wyjazdu na letnisko i t. p., mogą regulować rachunki za abonament telefoniczny w dwójaki sposób: 1) albo zapłacić abonament zgóry za czas nieobecności (za 1 lub kilka miesięcy), 2) albo podać urzędowi czasowy adres zamieszkania i zażądać nadesłania także w określonym terminie, wezwania do zapłaty.

Na sieciach z taryfą licznikową t. j. w Poznaniu i Inowrocławiu, może abonent na życzenie zapłacić przed wyjazdem abonament za kilka miesięcy z tem, że Zarząd Poczty pobrała tylko opłatę stałą, a opłata za rozmowy poza kontyngentem pobiera się dopiero po powrocie abonenta przy najbliższym rachunku.

Dwa procesy Wyrembka

odbędzie się w Poznaniu na początku kwietnia

Jak się dowiadujemy, został już przygotowany akt oskarżenia przeciwko groźnemu bandycie Wyrembce i jego towarzyszom. Wyrembek stanie przed sądem pod zarzutem morderstwa oraz dokonania kradzieży z włamaniem, przyczem za czyny te będzie odpowiadał w dwóch samodzielnym procesach karnych, które odbędzie się w początkach kwietnia.

— **cesach karnych, które odbędzie się w początkach kwietnia.**

Za dokonane morderstwo śp. posterunkowego Szalkowskiego Wyrembek będzie odpowiadał sam, zaś za dokonanie włamania przy ul. Kolejowej 57, ze swoimi towarzyszami, Stefanem Konarskim i Marjanem Czerwińskim, zam. w Poznaniu, Fabryczna 13. (k)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika bydgoska

— **J. EM. KS. PRYMAS W POTULICACH.** W ub. niedzielę przejeżdżał przez Bydgoszcz J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond. Najwyższy dostojnik Kościoła Katolickiego w Polsce przybył do naszego miasta wieczorowym pociągami pospiesznym z Włocławka i prosto z dworca kolejowego udał się samochodem do Potulic, gdzie jest gościem Polskiego Duchownego Seminarium Zagranicznego.

— **KRWAWY SKUTKI SPRZECZKI.** Na podwórzu realności przy ul. Toruńskiej 53 powstała bójka pomiędzy Maksymilianem D. i Stanisławem J. Podczas bójki J. wydobyl z kieszeni nóż i zadał swemu przeciwnikowi kilka pchnięć nożem w prawy bok. Opatrzona doraźnie przez lekarza pogotowia ratunkowego ofiarę zająścia przewieziono następnie do lecznicy miejskiej. Bójka powstała na tle sprzeczki z powodu zażenionych oddawna stosunków sąsiedzkich. J. osadzony został w areszcie śledczym.

— **NAPAD.** Jednej z ubiegłych nocy nieznanymi sprawcy włamali się do zamkniętego mieszkania Stanisława Niemca w Bydgoszczy, w celu dokonania rozbój. W mieszkaniu w krytycznej chwili znajdowała się tylko żona Niemca, którą jeden z napastników począł dusić w łóżku, a drugi zabrał 550 zł gotówki. Obaj napastnicy zbiegli. Niemiec po przybyciu do mieszkania o godz. 3 znalazł żonę nieprzytomną. Wobec podejrzenia, że napad mógł być uprzedzany, wszczęto w tym kierunku dochodzenia. (kl.)

Kronika gnieźnieńska

— **W GNIEŹNIE ŻYDZI HANDLUJĄ JELITAMI.** Przy ul. Mieczysława nr. 39 prowadzą handel garderoby i krótkich towarów bracia Pendzel, którzy przed niedawnym czasem zgłosili upadłość. Żona jednego z Pendzłów, z domu Gersztówna, chwyciła się obecnie innej branży i zaczęła handlować jelitami. Ruchliwa Żydówka obchodzi rzeźników gnieźnieńskich i sprzedaje im z dużym powodzeniem jelita. Swego czasu była głośna sprawa Gerszt z Gniezna, który hurtowo handlował jelitami, a jak się później oka-

zało, jelita pochodziły z padlin, za co Gerszt ukarano sądownie. W Gnieźnie mamy polskie firmy trudniące się handlem jelitami. Nie zachodzi więc żadna potrzeba popierania Żydów. (gb)

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Dn. 6 marca około północy postrzelony został w Gnieźnie u zbiegu lic Chrobrego i Sienkiewicza przez posterunkowego służby śledczej, p. Kozłowskiego, czeladnik rzeźnicki Henryk Gronikowski. Wskutek otrzymanego postrzału, w dniu wczorajszym dokonano w szpitalu miejskim amputacji nogi. Kozłowskiego zawieszono w urzędowaniu. Są to skutki lekkomyślnego urzędowania. (gb)

Kronika grodziska

— **Z ŻYCIA TOWARZYSTW.** Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Grodzisku urządziło w niedzielę 7 kwietnia w Strzelnicy przedstawienie amatorskie p. t. „Dymitr i Marja”. Dochód z przedstawienia przeznaczony na pokrycie kosztów, związanych ze zlotem okręgowym, który w roku bieżącym odbędzie się w Grodzisku. — W środę 27 bm. o godz. 20 odbędzie się w Grodzisku w auli gimnazjum miejskiego walne zebranie oddziału Ligi Morskiej i Kolonijnej. — Dnia 27 b. m. o godz. 20 odbędzie się w Grodzisku w salce Domu Katolickiego ebranie Stronictwa Narodowego i Wydziału Młodych. — **OBNIŻENIE CEN PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.** Zarząd miejski w Grodzisku obniżył z dniem 1 kwietnia rb. cenę prądu elektrycznego dla zakładów przemysłowych z 60 na 55 groszy za kw. Spodziewać się należy że w najbliższej przyszłości nastąpi ogólna obniżka zbyt drogiego prądu w Grodzisku.

— **Z SALI SĄDOWEJ.** Sąd okręgowy z Poznania na sesji wyjazdowej w Grodzisku rozpatrywał onegdaj sprawę Michała Lisa z Opalenicy, oskarżonego o fałszywe zeznania przed sądem. Lisa skazano na 6 miesięcy więzienia. — Wojciecha Kaczmarka, stróża nocnego z Opalenicy, skazano za fałszywe oskarżenie funkcjonariusza P. P. na 3 miesiące aresztu. — Aleksandra Strzykałę z Grodziska skazano na półtora roku więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat, oskarżonego o dopuszczenie się zatrucia pieczywa w piekarni p. Tietzmana. Sprawa była przed kilku miesiącami bardzo głośna. Swego czasu bowiem zachorowało po spożyciu

współoskarżeni Stefan Woźniak i Ludwik Stachowiak za udzielenie pomocy w tem przestępstwie. Po rozpatrzeniu sprawy sąd, uznawszy winę oskarżonych za udowodnioną, skazał Marję Woźniak na 3 miesiące aresztu, Stefana Woźniaka na 6 miesięcy więzienia, zawieszając im wykonanie kary na lat 3. Oskarżonego Ludwika Stachowiaka sąd skazał na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia, jako głównego sprawcę przestępstwa. (k)

— **Ujęcia.** Jako podejrzanego o kradzież płaszcza p. Stanisławowi Karwałe (ul. Kościelna 60) ujęto 24-letniego Lucjana Prasalskiego (ul. Marsz. Focha 67), któremu też skradziony płaszcz odebrano. — W areszcie policyjnym osadzono jako podejrzanego o kradzież worka żyta z wozu na Małych Garbarach ze szkoda nieznanego dotychczas właściciela robotnika Tadeusza Wojtkowiaka (ul. Marjaka 18) i robotnika Jana Szuberta (Górna Wilda 65). — Przed gmachem Banku Polskiego w Poznaniu ujęto znane złodziejski składowe 36-letnią Teklę Bartel (Szmarzewskiego 26), 64-letnią Annę Ligodzińską (Szmarzewskiego 26) oraz 27-letnią Felicję Kryger (ul. św. Antoniego 12).

Za ucieczkę z zakładu wychowawczego z Cerekwicy ujęto 19-letniego Władysława Melerskiego, bez stałego mieszkania. — Za uchylenie się od dozoru policyjnego przytrzymała policja poszukiwaną przez sąd grodzki w Poznaniu 20-letnią Marję Felerską (Tyne Chwaliszewo nr. 6). — Za kradzież gotówki u kupca Kasprzaka przy ul. Fr. Ratajczaka nr. 17 ujęto jako podejrzanego 21-letniego Zygmunta Ostrowskiego (ul. Dąbrowskiego 79). — Jako podejrzanego o paserstwo przytrzymał 32-letniego Władysława Antkowiaka (ul. Raczyńskich 13-14). (kl)

— **Systematyczne kradzieże jęczmienia browarnego.** Za systematyczne kradzieże jęczmienia browarnego w browarach Huggera osadzono w areszcie policyjnym robotnika Michała Ciemnego (św. Marcina 62), robotnika Wiktora Wieczorka ze Skoków, Marcina Rogale z Junikowa, 39-letniego Józefa Andrzejewskiego z Zegrza i 32-letniego Władysława Władysława (ul. Półwiejska 25).

pieczywa z piekarni p. L. Tietzmana 118 osób, z których jedna, śp. Marta Włoszyńska zmarła. Zarówno p. T. jak i jego czeladnika p. A. Strzykałę, aresztowano wówczas i trzymano przez miesiąc w śledztwie. Obecnie sąd okręgowy uwolnił p. Tietzmana od winy i kary. (ki)

Kronika kępińska

— **POSTRZELONY PRZEZ OBSŁUGĘ KOLEJOWĄ.** Na stacji kolejowej w Hanulinie postrzeliła obsługa kolejowa 20-letniego Bronisława Franciszczaka z Kąkiszna. W towarzystwie dwóch innych osobników Franciszczak jechał pociągiem bez biletu i po przyjeździe pociągu na stacji w Hanulinie wyskoczył z wagonu i począł uciekać. Franciszczaka, który odniósł lekkie obrażenia ciała, odstawiono do szpitala w Kępnie. (kl)

— **AUTOBUS PRZEJechał DZIEWCZYŃKĘ.** Kursujący regularnie na linii Kalisz — Wieluń autobus przedsiębiorstwa żydowskiego „Mewa” przejechał w sobotę po południu 5-letnią dziewczynkę, córkę malarza Idziego z Kępna. Nieszczęśliwa dziewczynka uderzona została zderzakiem autobusu i wpadła pod koła, doznając ciężkich obrażeń cielesnych. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala powiatowego. (kc)

— **KRADZIEŻE.** Mistrzowi piekarskiemu Leonowi Górcie w Kępnie jakiś nieznanymi osobnikami skradł z kasy około 90 zł gotówki. Podejrzenie pada na żebraka, który przed dokonaniem kradzieży pojawił się w składzie. Dochodzenia prowadzi policja. — W Mikstacie udało się policji przychwycić złodziei drzewa z przedborowskiego lasu państwowego. Aresztowano również Władysława Grochowskiego z Komorowa, u którego znaleziono przemyczoną sacharynę. Złodziejami oraz przemytnikami zajęła się policja. — W Kotlewie aresztowała policja 20-letniego Stanisława Muszalskiego z Mikstata, który p. E. Grackiemu z Dobrzecza skradł rower męski. (kc)

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Helena Raszkówna, lat 22 ze Siedlec, schodząc po drabinie z wozu, złała sobie nogę. Tragiczny wypadek, który zdarzył się na kilka godzin przed pogrzebem brata Raszkówny, wywołał powszechny żal. (kc)

Kronika kościańska

— **Z ŻYCIA HALLERCZYKÓW.** Staraniem Związku Hallerczyków odbyło się w niedzielę w kościele farnym w Kościanie uroczyste nabożeństwo, za poległych żołnierzy armii błękitnej, gen. Józefa Hallera. Po nabożeństwie odbyło się w Hotelu „Victoria” zebranie plenarne, na którym w uroczysty sposób uczczono imieniny wodza armii błękitnej, gen. broni Józefa Hallera. (mk)

— **OSOBISTE.** P. Stefan Brzeziński z Kościana uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim dyplom magistra praw. (mk)

— **KURS.** Staraniem Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej odbył się w niedzielę 24 bm. w Kościanie kurs dla parafialnych zarządów Akcji Katolickiej. Po wspólnym nabożeństwie, które odbyło się w kościele farnym nastąpiło uroczyste otwarcie kursu na sali Sokola. Program kursu obejmował następujące wykłady: „Akcja Katolicka, jej istota, zadania i organizacja” — wygłosił ks. Marlewski, dyr. Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, „Program praktycznej pracy Parafialnej Akcji Katolickiej” — wygłosiła p. Grajowczykówna, gen. sekr. Archid. Instyt. A. K., „Rekolekcje zamknięte szkoła apostołów” — wygłosił p. szambelan Potworowski z Goli. Wykłady były bardzo interesujące i stały na wysokim poziomie. (mk)

— **PRZEDSTAWIENIE.** W dniu 24 b. m. przybył na gościnny występ do Kościana zespół Operetki Poznańskiej z Danna Laską i Ignacym Wiśniewskim i wystawił na scenie Hotelu Warszawskiego operetkę p. t. „Ptasznik z Tyrolu”. Artysty wywiali się z swego zadania znakomicie. (mk)

— **WYKŁAD.** W ramach powszechnych wykładów uniwersyteckich wygłosił w niedzielę prof. U. P. dr. Kalusz z Poznania w auli państw. gimn. w Kościanie wykład na temat „Bogactwo morza polskiego”.

— **ZJAZD KÓŁ ŚPIEWACZYCH.** Tegoroczny zjazd XI Okręgu Kół Śpiewaczych odbędzie się dnia 7 lipca r. b. w Kościanie. (mk)

Kronika modileńska

— **NAPAD** W środę w nocy około godziny 24 napadnięty został na ul. Lipowej w Pakości przez trzech osobników powracający do domu kierownik „Rolnika” p. P. Dzierżewski. Jeden z napastników zadał p. D. ostrym narzędziem cios w plecy, przyczynając na szczęście tylko futro i marynarkę. Zaskoczony p. D. wezwał natychmiast pomocy, co odstraszyło zachwylałych opryszków, którzy, zadając swej ofierze kilka uderzeń, zbiegli. Sprawą zajęła się policja.

Kronika nowotomyska

— **Z TOW. POWSTANCÓW I WOJAKÓW.** Pod przewodnictwem prezesa p. Markowskiego odbyło się w ub. poniedziałek w lokalu p. Mani roczne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków

przy nader licznych udziałach członków. — W skład nowego zarządu wchodzi pp. Karol Markowski — prezes, Bonia Teofil — wiceprezes, Włoch Władysław — sekretarz, Nowicki Jan — skarbnik, Skibiński Stefan — komendant. Jako ławnicy zostali wybrani pp. Kroma Roman, Kozłowski Stanisław i Szott Władysław. W komunikatach prezes zalecał członkom wzięcie udziału w kursie przeciwwązowym, urządzonym przez Tow. gimn. „Sokol”. (tp.)

— Z ROZPRAW SĄDOWYCH. Sąd grodzki w Nowym Tomyślu skazał robotnika Piusa Skrzypczaka z Przylęku za bezprawne sprzedanie wypożyczonej powózki na 35 zł i na tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata, rolnika Piotra Kierzkę z Sekowa i Mirka Leona z Grub-ska na karę grzywny po 30 zł za bezprawne przywłaszczenie około 16 drzew olszowych z odcinka drogowego Zbyszyni na szkodę skarbu państwa. — Za kradzież z włamaniem do zagrody Pauscha Henryka w Paproci i kradzież około 50 kg. wędlin skazani zostali Władysław Łuka i Fr. Łukowa z Borui Starej na 6 miesięcy więzienia. (tp.)

— Z POŻARNICTWA. Onegdaj odbyło się w Nowym Tomyślu w salce wydziału powiatowego doroczne zebranie rady powiatowej Zw. Straży Pożarnych powiatu nowotomyskiego, które przy udziale 52 delegatów zabrał wiceburmistrz p. Wydra. Po sprawozdaniach zarządu i udzieleniu absolutorium nowy zarząd ukonstytuował się następująco pp.: starosta Skoczeń — prezes rady pow., wiceburmistrz Wydra — prezes zarządu pow., burmistrz Holland z Buku — I wiceprezes, Paszek Stanisław z Grodziska — II wiceprezes, Bykowski Kazimierz — sekretarz i Polach Stefan — skarbnik z Nowego Tomyśla, ławnicy pp. Preisler Michał z Nowego Tomyśla i Konieczny Maksymilian z Zbyszynia. Delegatem na okręg wojew. wybrano p. Bykowskiego z Nowego Tomyśla. Na zakończenie uchwalono plan pracy i budżet. (tp.)

— CHMIEL NOWOTOMYSKI. W sali p. Wandreya odbyło się w ubiegły czwartek roczne walne zebranie Związku producentów „Chmiel Nowotomyski”. Zebraniu przewodniczył dyr. Szkoły Rolniczej z Wolsztyna p. Perek, przedstawiając szczegółowo prace zarządu nad podniesieniem hodowli chmielu, racjonalne szkolenie członków zapomocą referatów specjalistów z Wolina itd. W dyskusji zabrał głos p. starosta Skoczeń, który zachęcał członków do wznowienia plantatorstwa chmielu, celem doprowadzenia go do przedwojennego stanu. (tp.)

Kronika ostrowska

— ROZGRYWKI SZACHOWE. Między sekcjami szachowymi K. S. M. a Zw. Rezerwistów odbyły się w Ostrowie rozgrywki szachowe, zakończone wynikiem remisowym 5:5. (os)

— BURZA. W sobotę około godz. 15 przeszła nad Ostrowem pierwsza wiosenna burza z ulewami deszczem. (os)

— KU CZCI GEN. JÓZEFA HALLE-RA. Placówka Zw. Hallerczyków w Ostrowie obchodziła dzień imienia twórcy armii polskiej we Francji, gen. Józefa Hallera, bardzo uroczystie. W ub. niedzielę odbyła się w tej intencji msza św., w której udział wzięli Hallerczycy w mundurach oraz liczne tłumy wiernych. (os)

— AKADEMIA MARJAŃSKA. Z okazji 350-lecia solidaryzacji marjańskich odbyła się w Ostrowie w ub. niedzielę w sali teatralnej uroczysta akademja, na której słowo wstępne wygłosił ks. kan. Jarosz. Referat programowy n. t. „Nowoczesny stosunek świadomości katolika do zagadnień religijnych” wygłosił p. mec. dr. Dziembowski z Poznania. W części koncertowej wystąpił chór kościelny pod batutą p. dyr. Osowskiego. Orkiestra symfoniczna 50 p. n. wykonała „Ave Maria” Żukowskiego i Bartkowiaka. Program uzupełniały deklamacje i żywy obraz. Na podkreślenie zasługuje piękna dekoracja estrady. (os)

Kronika rawicka

— GOŚCINNY WYSTĘP PODCZAS JARMARKU. Do mieszkań p. Franciszki Bichunkowej w Rawiczu wszedł w ciągu dnia pewien osobnik, który zabrał futro męskie, pierścionej wartości około 20 zł i 5 zł w gotówce. Na doniesienie o kradzieży, policja wszczęła natychmiastową obławę podczas odbywającego się jarmarku i przytrzymała jako podejrzanego o kradzież znanego przestępcę łódzkiego 34-letniego Józefa Modrzejewskiego z Łodzi, ul. Sokola 6. Modrzejewskiemu odebrano futro. Przytrzymaany znany jest z szeregu przestępstw i karany był 4-letnim więzieniem przez sąd wojskowy w Warszawie, ponadto M. karany był za paserstwo, fałszerstwo i kradzież przez sądy okręgowe w Łodzi, Poznaniu i Gnieźnie. (kl)

Kronika śremska

— BURZA. W sobotę 23 bm. w godzinach południowych przeszła nad Śremem pierwsza w tym roku burza z błyskawicami i grzmotem, po której spadł krótkotrwały rzęsy deszcz i nastąpiło znaczne ochłodzenie powietrza. Od długiego szeregu lat nie notowano w tak wczesnej porze roku podobnego zjawiska atmosferycznego. (śn)

— KRADZIEŻ W SZPITALU POW. Niewysłedzeni dotąd sprawcy zakradli się w noc z czwartku na piątek 22 bm. do szpitala powiatowego. Złodzieje wtargnęli po wylamaniu osadzonej w cementie kraty i wybijeniu szyby przez okno do po-

Z Gdyni wychodzą transporty pomarańczy do Austrii i Czechosłowacji

Gdynia. (p) W magazynach portu gdyńskiego znajduje się duża jeszcze ilość pomarańczy, których właściciele nie otrzymali zezwoleń na przywóz. Ponieważ tych pomarańczy nie można wwozić na polski obszar celny, więc ich właściciele musieli się rozzejrzeć za innymi możliwościami ich pozbycia. Znalezione nabywców w Czechosłowacji i Austrii, dokąd pomarańcze te z Gdyni się wywozi. Ciekawem jest, że wywóz pomarańczy do wymienionych krajów transporem przez Gdynię opłaca się tylko wtedy, jeśli owoce są luźno

łożone od frontu piwnicy, skąd zdołali wykraść 20 szkieł z różnymi zaprawami i większą ilość masła zapasowego. Ta sama przypuszczalnie szajka dokonała tej samej nocy dwóch dalszych włamań na terenie miasta. Wypadki takie mnożą się i wymagają kategorycznych zarządzeń władz bezpieczeństwa. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek P. P. (śn)

— UZDROWIENIE. W tych dniach opuściła szpital powiatowy ofiara bestialskiego napadu rabunkowego, o której swego czasu donosiliśmy. 70-letni Sujak z Grzymisławia. Dzięki starannej opiece w stanie jego zdrowia nastąpiła znaczna poprawa. Jako wyleczony zwolniony został p. Mazurkiewicz, szofer autobusu, który uległ katastrofie pod Bninem. (śn)

— WYCIECZKA. We wtorek 26 bm. uczniowie miejscowego gimnazjum państwowego udali się zbiorową wycieczką do Poznania celem wzięcia udziału w przedstawieniu szkolnym „Dożywocia” Fredry. Zaznaczyć należy, że liczne grono uczniów korzysta każdorazowo z tych pożytecznych imprez kulturalno-artystycznych. (śn)

— CIEKAWA ROZPRAWA. W piątek 29 bm. odbędzie się w tutejszym sądzie rozprawa przeciwko kilku członkom Tow. Powstańców i Wojaków z oskarżenia jednego z urzędników zakładów miejskich, która będzie niejako epilogiem głośnego swego czasu zajścia. Jak donosiliśmy wówczas, tłem zajścia było słowne zbezczeszczenie mundurku Powstańca wielkopolskiego przez skarżącego obecnie urzędnika. (śn)

— WYSTAWA. Miejscowy oddział Kat. Stow. Kobiet im. gen. Jadwigi Zamojskiej urządza w niedzielę 31 bm. w salce Domu Katolickiego przy ul. Księdza Piotra Wawrzyniaka wystawę smisylną, połączoną z wystawą robót ręcznych i ciekawych okazów oryginalnych z Dalekiego Wschodu. Wystawa otwarta dla zwiedzających od godz. 10—18. Wstęp tylko 15 gr. a od godz. 13.30 do 16 dowolny. Czyteli dochód przeznaczony na potrzeby polskich kościołów kresowych. Spodziewać się należy, że ze względu na wzniosły cel i znany wysoki poziom pożytecznych i ciekawych imprez stowarzyszenia, ogół społeczeństwa poprze wydatnie wystawę.

— DŁACZEGO? Jedną z miejscowych placówek przemysłowych drukuje swoje etykiety firmowe, oznaczające jakoś wyrobionego towaru, w firmie „M. Kuhla Swię” w Sokalu. Drukarnia ta jest przedsiębiorstwem żydowskim. Słuszne jest pytanie, dlaczego jest tak dzieje. Na miejscu bowiem są dwie drukarnie polskie, a odległość Sokala od Śremu w niczem nie umniejsza faktu żydowskiego pochodzenia etykiety na polskim towarze.

Kronika szamotulska

— Z SALI SĄDOWEJ. Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Szamotulach rozpatrywał onegdaj sprawę Elżbiety Sikorzanki z Małego Gaju, zam. obecnie w Poznaniu, oskarżonej o złożenie fałszywych zeznań pod przysięgą. Sikorzanke skazano na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem kar. na 3 lata. Romana Śniadeckiego z Chojna skazano na 2 tygodnie aresztu za podrobienie świadectwa chrztu Stefana Nawrota z Kobusza skazany został na 3 miesiące bezwzględnej aresztu za czynne znieważenie leśniczego. (sc)

Kronika wawrowska

— WIADOMOŚCI KOŚCIELNE. W niedzielę 31 bm. z powodu odpustu Najświętszej Panny w Popowie Kościelnym odbędzie się w kościele parafialnym w Skokach nabożeństwo, a mianowicie: wotwa o godz. 8.30, suma o godz. 10.30, nabożeństwo pa-syjne jak zwykle. (ss)

Złodzieje węglowi zatrzymali 5 pociągów towarowych

Drużynom parowozowym i konduktorskim pośpieszyła z pomocą policja

W nocy z 25 na 26 b. m. pomiędzy Gnieznem a Trzemesznem zatrzymali złodzieje węglowi pociągi tranzytowe nr. 5986 i 496 oraz pociągi węglowe polskie 6097, 6077 i 6078. Złodzieje poczęli zrzucać z wagonów węgiel.

Miedzy drużynami parowozowymi i konduktorskimi a złodziejami wywią-

załadowane na wagony. Bowiem taryfy celne Austrii i Czechosłowacji pomarańcze w skrzynkach uważają za towar szlachetniejszy i pobierają od niego wyższe stawki celne.

Tak więc, rozwinięty w ciągu roku obecnego import owoców południowych, zwłaszcza pomarańczy, sprawił, że owoce te idą przez port nasz transporem do innych krajów. W kołach kupieckich twierdzą, że Gdynia ma wszelkie widoki stania się punktem rozdzielczym owoców południowych dla większego zaplecza.

— WYBORY WÓJTA. W piątek 22 b. m. odbyły się wybory wójta gminy zbiorowej Skoki w wyniku których wójtem wybrano p. Edmunda Maćkowiaka ze Skoków, podwójtem posiedziela ziemskiego Roszkowa - Rakujady p. Stefana Dziembowskiego. (ss)

— Z JARMARKU. W czwartek dnia 21 bm. odbył się w Skokach jarmark kramny i na bydło. Spęd bydła i koni był średni, za to licznie zjechali się straganarze żydowscy. Stwierdzić jednakże trzeba, iż ludność polska, a nawet niemiecka skwapliwie omijała stragany żydowskie. (ss)

— ZAWODY W PIĘKIE NOŻNA. W niedzielę, 24 bm. Klub sport „Nielba” rozegrał mecz piłki nożnej z K. S. „Sanem” z Poznania o mistrzostwo klasy C. Zawody odbyły się na boisku W. F. i P. W. w Wągrowcu. (wb)

— CIEŻKIE CZASY. Miejscowy sanacyjny „Głos Wągrowiecki” zawiesił na tydzień wydawanie pisma z powodu „remontu maszyn drukarskiej”. Prawdopodobnie zachodzą tu inne motywy, bardziej zasadnicze dla wydawcy, niż remont maszyn; ogólnie bowiem oczekuje się wkrótce „plajtu” powyższego wydawnictwa. (wb)

— ZEBRANIE KUPCÓW. Wczoraj odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa Samodzielnich Kupców w Wągrowcu. Zebranie zabrał prezes p. Halawski, poczem złożono mu życzenia z okazji jubileuszu 10-lecia sprawowania urzędu. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano jednomyślnie p. Władysława Lenartowskiego; nastąpiło odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, który przyjęto bez zmian. W komunikatach zarządu omówiono szereg spraw zawodowych i organizacyjnych, między innymi sprawę wzajemnego informowania się o wolnych posadach w Kupiectwie. W dalszym ciągu nastąpiły sprawozdania ustępujących członków zarządu. Sprawozdania, które walne zebranie przyjęło do wiadomości z pełnym uznaniem, świadczą o niezmiernie wyłożonej pracy zarządu w roku sprawozdawczym. Z uwagi na to udzielono na wniosek komisji rewizyjnej jednomyślnie absolutorium członkom zarządu. Z tego też powodu wybrano na rok następny zarząd w tym samym składzie, a więc: prezes — Halawski, wiceprezes — dyr. Antczak, sekretarz — Mizgalski, skarbnik — Górny, członkowie zarządu — Bonowski, Roszak, Steinbornowa; komisja rewizyjna — Meneel, Sowisło, Czaikowski; sąd honorowy Kulpiński, Sprutta, Węglarz. W końcu omówiono szereg mniej ważnych spraw. W przyszłym roku Towarzystwo będzie obchodzić jubileusz 25-lecia istnienia. (wb)

Pod kołami pociągu

Inowrocław (hw). 5-letni synek policjanta Witczaka, wyglądając oknem wychylił się za bardzo i wypadł na bruk. Zawezwany lekarz stwierdził u niego wstrząs mózgu i ciężkie obrażenia wewnętrzne.

W stanie beznadziejnym przewieziono dziecko do szpitala.

Trup na torze

Jarocin. (Tel. wł.) Dzisiaj rano o godz. 7 znaleziono na torze kolejowym między Kotlinem a Witaszycami zwłoki Czesława Kopydłowskiego.

Jak się okazało, Kopydłowski poniósł śmierć podczas kradzieży węgla. Zwłoki zabezpieczono do czasu przybycia władz sądowno-sledczych.

Posiedzenie Rady miejskiej

Na środę 27 b. m. o godz. 18.30 odbędzie się w sali obrad ratusza posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: dyskusja nad całością budżetu na rok 1935/36; przyjęcie poprawek do budżetu na rok 1935/36; budżet działu II — przedsiębiorstwa komunalne — dochody; przyjęcie budżetu w całości na rok 1935/36; sprawa statutu nagrody literacko-artystycznej.

Zwolnienie narodowca

W dniu 21 b. m. został z więzienia śledczego w Rawiczu zwolniony mgr. Jerzy Gronowski; przebywał on tam od dnia 7 lutego b. r. Starania o zwolnienie prowadził adw. dr. Opatrny z Leszna.

Celem uniknięcia manifestacji powitalnych w Rawiczu, wywieziono wieczorem p. Gronowskiego samochodem na dworzec w Rawiczu. P. Gronowski powitany został zato owacyjnie na dworcu w Lesznie.

Smiertelne najechanie

Bydgoszcz (t). W pobliżu dworca Kapuściska Małe (obecnie Bydgoszcz Wschód) rzucił się pod pociąg osobowy Toruń-Bydgoszcz 25-letni pomocnik kupiecki, Paweł Wessel, zamieszkały w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej 23. Pociąg odciał mu dolną część lewej nogi, a poza tem zmiażdżył całkowicie czaszkę. Zwłoki samobójcy odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Przeprowadzone przez władze policyjne śledztwo wyjaśniło, że przyczyną samobójstwa była utrata posady i niemożność znalezienia innego zajęcia.

Przyjazd nowego ss „Puck”

Gdynia. (p) W dniach najbliższych przybędzie do Gdyni nowy statek „Żegluga Polskiej” s/s „Puck”.

Nowy statek po próbnym jazdach, które wypadły dobrze, został od stoczni angielskiej w New Castle przejęty. Nowa jednostka zostanie niezwłocznie uruchomiona na linii Gdynia—Gdańsk—Rotterdam.

W trybach maneżu

Inowrocław (hw). Podczas różnicia sieczki u robotnika Stanisława Rebacza w Młynach usiadł niespostrzeżenie na maneżu 5-letni Czesław Łuczak. Ponieważ tryby maneżu nie posiadały dostatecznej ochrony, mały Czesio wsunął nogę między tryby, które urwały mu stopę.

Rebacza pociągnięto do odpowiedzialności za niedostateczną ochronę, a sąd okręgowy skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Chłopiec wypadł z okna

Kępno (Tel. wł.) Dzisiaj rano na stacji Kępno przy Stawidle pociąg towarowy 7987 obciął 14-letniemu chłopcu Czesławowi Mierzwiaowski zam. w Kępnie obie nogi i prawą rękę.

Mierzwiaowski zamierzał wskoczyć do wagonu, aby wybrać resztki węgla. Chłopca przewieziono do szpitala powiatowego w Kępnie.

Składki i nokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na Ognisko im. śp. ks. prof. Masłowskiego na „Wesołym Miasteczku”: pp. Karpiński za pośrednictwem Jana Pawlickiego 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 20 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: S. K. z podziękowaniem N. S. J. Matce Boskiej i św. Teresie za wystuchanie prosby 10 zł; — Z. H. z podziękowaniem za otrzymanie łaski 2 zł; — Jan Rogalewski, Ostrow 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 333,65 zł.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 25 bm. zgłoszono: Marian Gieryn, kupiec, 38 l. Jadwiga Nowicka z d. Koperska wdowa, 75 l. Cecylja Schefflerówna, kucharka, 31 l. Stanisław Janicki, kowal, 64 l. Marja Bezała z d. Wiśniewska, wdowa, 38 l. Izabella Biernacka z d. Potocka, wdowa, 65 l. Marian Feder 5 m. 11 d. Marja Zielonczanka 1 m. 22 d. Szymon Białasik, robotnik, 59 l. Tadeusz Nitsche 1 r. 5 m. 24 d. Mikołaj Czapski, emeryt, radca wojewódzki, 61 l. Sergiusz Ewertowski 3 godz. Alicja Mańczakówna 30 min. Jan Zurek 30 minut. Jerzy Reissert, dyrektor ogrodnictwa 63 lat. Nepomucena Majchrzakowa z d. Gulczyńska, 84 l. Tefila Frankowska z d. Wierszolska, 74 l.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

DZIŚ I JUTRO W MUZYCZNYM POZNANIU

SCHUETZ, ASTORGA I PERGOLESI NA KONCERCIE PASYJNYM.

Dzisiaj odbywa się w Auli Uniwersyteckiej koncert religijny, przynoszący kompozycje mało lub wcale Poznaniowi nieznane. Są to: pasyjne oratorium najwybitniejszego kompozytora niemieckiego 17 wieku Henryka Schütz (1585—1672) na tle siedmiu słów Chrystusa na krzyżu, dalej Giovanniego Pergolesiego „Stabat mater” i Emanuela Astorgi „Stabat mater”. Pasyjne oratorium Henryka Schütza nie były dotychczas w Poznaniu wystawiane. Usłyszy jedno z nich więc nasza publiczność po raz pierwszy.

Recytacje męki Pańskiej podług czterech ewangelistów były w czasie wielkiego tygodnia bardzo szybko praktykowane w kościele chrześcijańskim. Od 13. wieku począwszy rozdziela się w tych recytacjach rolę na trzech kleryków (presbyter, diakon i subdiakon), którzy recytują odrębnie słowa Chrystusa, w tonie spokojnym, poważnym, uroczystym, (presbyter); diakonowi przypada rola ewangelisty, śpiewana w pozycji tenorowej i w cokolwiek szybszej recytacji, subdiakonowi zaś rola ludu i osób postronnych utrzymana w tonie szybkim, krzykłym, niespokojnym. Praktyka ta zachowywała się przez całe średniowiecze. Schütz również trzyma się w głównych zarysach rozdziału ról na trzy główne partie, jednakowoż między nie wplata kontemplacyjne chóry. Zwykle rozpoczyna chór takie pasyjne oratorium wstępem na podstawie zdania „Rozważaj mękę Chrystusową”, który przygotowuje słuchacza do odpowiedniego nastroju. Następują przegrywki orkiestralne, recytacje poszczególnych osób, kontemplacyjne chóry oraz na zakończenie chór, streszczający treść całej akcji, i wyciągający z niej odpowiednią naukę.

„Siedem słów Chrystusa na krzyżu” były tematem często używanym przez wybitniejszych kompozytorów, szczególnie niemieckich. Henryk Schütz skomponował to oratorium pasyjne w r. 1645, w czasie kiedy z powodu zawieruchy wojennej musiał przejść do stanowiska drezdeńskiego kapelmistrza nadwornego opuścić i przenieść się do Kopenhagi. Tutaj na „wynaganiu” zajmuje go temat „Siedmiu słów” bardzo poważnie, przynosi mu pociechę i ukojenie w ciężkich chwilach. Na taki ton jest też jego kompozycja, jedna z najdojrzalszych, nastrojona. W stylu przypomina ona muzy-

kę włoską; zresztą w jego kompozycjach — Schütz jest uczniem Giovanniego Gabrielego w Wenecji — często miesza się styl niemiecki i włoski.

We Włoszech komponowano często zamiast „Siedmiu słów” muzykę do sekwencji Jacopona da Todi „Stabat mater”. Z całego szeregu kompozycji włoskich mistrzów na ten temat stały się najbardziej znane i najczęściej wystawiane Pergolesiego i Astorgi „Stabat mater”.

Obie kompozycje pochodzą z 18. wieku t. j. z czasu, kiedy granica między operową a kościelną muzyką mocno się zatarta. Mimo nieprzestrzegania tych granic nie można ani Pergolesiemu ani Astordzie zarzucić, aby nie utrzymali odpowiedniego nastroju. Ponieważ muzyka jest bardzo melodyjna — o to chodziło wszystkim kompozytorom t. zw. neapolitańskiej szkoły — a pozątem bardzo wdzięcznie dla śpiewaków pisana, nie straciła oba utwory do dnia dzisiejszego niczego z swej oryginalności i świeżości. Są one pisane w porządku numerowym, podobnie jak w ówczesnych operach, t. zn. każda zwrotka ma odrębny charakter muzyczny. Podobnie jak w niemieckich oratoriach pasyjnych rozpoczynają się i kończą oba utwory chórem, z tą tylko różnicą, że chóry nie są chórami kontemplacyjnymi, lecz wziętymi z sekwencji samej.

Pergolesi pisał swe „Stabat mater” na zamówienie stowarzyszenia „Cavallieri della Vergine de Dolori”. Jest ono ostatnim przed śmiercią młodego (bo 26 letniego) kompozytora w r. 1736 napisanym utworem. Dla celów kongregacji jest pisany na głosy żeńskie z towarzyszeniem smyczkowej orkiestry i miał zastąpić podobną kompozycję Alessandra Scarlatti.

„Stabat mater” hiszpańskiego szlachcica i oficera Emanuela Astorgi, który muzykę uprawiał jako uzdolniony amator, powstało w r. 1707. Jest ono szerzej założone od utworu Pergolesiego, wymaga czterogłosowego chóru mieszanego, solistów oraz orkiestry. Utwór ten dorównuje najlepszym utworom ówczesnych zawodowych kompozytorów i dlatego cieszył się od czasów powstania wielkim powodzeniem, które do dnia dzisiejszego się nie zmniejszyło.

Dr. Wacław Piotrowski.
Poznań.

GINETTA NEVEU — LAUREATKA KONKURSU WIENIAWSKIEGO

Jutro we środę, na koncercie Orkiestry Symfonicznej m. Poznania w Teatrze Wielkim usłyszymy pierwszą laureatkę konkursu imienia Wieniawskiego w Warszawie, młodszą Ginetę Neveu. Między Stuszedziesięciu konkurentami otrzymała ona pierwsze miejsce od jury, w którym zasiadali oprócz najwybitniejszych skrzypków i muzyków polskich także głośni przedstawiciele zagranicy, jak prof. Kulenkampf z Berlina, Bouillon (Francja), Moeller (Danja) i w. in.

W dziale symfonicznym, który prowadzi — tak jak cały koncert, — dr. Zygmunt Latoszewski, znajdzie się obok uwertury Mendelssohna do „Snu Nocny Letniej”, nieznana u nas symfonia Karłowicza e-moll. Taki jednak porządek rzeczy, iż bezpośrednią aktualność stanowi osoba solistki, tym razem całkiem niepowszednia.

Dla tych, którzy zdziwili się po werdykcie warszawskim, że palmę zwycięstwa piętnastoletnia panienka, a nie słyszeeli przez radio jej niemal męskiej, uderzająco skoncentrowanej gry, będzie może jeszcze większym zdziwieniem, że Ginetta Neveu była cudownym dzieckiem, czyli jednym z tych stworzeń, których przeznaczeniem normalnym jest zmarnować się i nie dostrzegać wielkich obietnic, jakie ich talent zrazu składa. Mając 11 lat, otrzymała pierwszą nagrodę i dyplom konserwatoryjny, jako uczennica prof. Boucherita. Następnie studiowała u słynnego skrzypka niemieckiego, prof. Flescha. Koncertować zaczęła od... siódmego roku życia, po jedenastym zaś objechała Niemcy, Austrię, Holan-

dję, Włochy, Szwajcarię i całą Francję. Czyli że zwycięstwo na konkursie Warszawskim przynosi niejako młodszą artystkę z kategorii cudownych dzieci do klasy artystów tout court i to, jak stwierdzają krytycy warszawscy — artystów niepospolitego wymiaru.

Interesujące są szczegóły, jakie zebrał w rozmowie z młodszą laureatką pianista warszawski, prof. Władysław Burkath. Oto główne wrażenia, jakie był odniósł:

Panna Neveu, zamieszkała w Warszawie wraz z matką, w Internacie siostr Nazaretanek. Uprzedzona o mojej wizycie, przyjmuje mnie w towarzystwie matki w rozmównicy zakładu. Mała, smutna, czy zamyślona twarzyczka, ciemna, niemal oliwkowa cera i jeszcze ciemniejsze żrenice, długa o szczupłych, nerwowych palcach ręka i skromny, niby gimnazjalny mundur — oto wrażenie, jakie sprawia młoda laureatka. Nie widzę w tej twarzy ani radośności z powodu tak niedawnego, a wysokiego odznaczenia, ani też wyraźnej chęci mówienia o sobie. W ciągu rozmowy ożywia się, zwłaszcza, gdy się dowiaduje, że rozmawia z nią, powiedzmy... dwukrotnie starszy „kolega” w sztuce, lecz niechętnie mówi o swych sukcesach.

Na zapytanie, co najchętniej grywa, pada szczerza odpowiedź, że klasyków, a zwłaszcza — Bacha. Rzadkie to upodobania w... piętnastym roku życia; wierzymy jej jednak, znajdując odbicie tych słów w głębokim, nad wyraz skupionym spojrzeniu. No i w grze tegoż Bacha. P. Neveu obok skrzypiec studiuje z zamiłowaniem kompozycję, ucząc się u wielkiej Nadine Boulanger, skąd wyszło w świat tytuł współczesnych twórców. Napisała już sonatę, koncert skrzypcowy i wiele drobniejszych. Gdyby nie namowa Flescha, nie byłaby się zdecydowała na przyjazd.

Tyle prof. Burkath. Na jutrzejszym koncercie odegra Ginetta Neveu kon-

ŻYCIE KULTURALNE

NASZA BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA ZYSKAŁA NOWE DARY

Dzięki darom towarzystw naukowych, instytucji wydawniczych i osób prywatnych, zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu powiększyły się w ciągu ostatniego kwartału akademickiego (obejmującego miesiące: grudzień 1934 r., oraz stycznia i luty 1935 r.) o 652 dzieł, liczących 927 tomów.

Z ofiarodawców, których dary przekraczają 50 tomów, należy wymienić przede wszystkim Rząd francuski (68 tomów). Z mniejszych, ale cennych darów, wartościowy dar p. radcy K. G. Felleniusa ze Sztokholmu (22 tomów), w tem 20 tomów Encyklopedji Szwedzkiej („Nordisk Familjebok”), bogato ilustrowanej i oprowanej w polskórek ze złoconiami.

Własne prace, ogłoszone drukiem, nadesłali Bibliotecy następujący autorowie:

dr. Stanisław Sławski, prof. Adam Skalkowski, prof. Tadeusz Silnicki, dyr. dr. Andrzej Wojtkowski, prof. Alfred Denizot, dr. Jan Wiertelak, prof. dr. Henryk Lubieniecki, prof. dr. Ludwika Dobrzyńska-Rybicka, prof. ks. Szczepan Dettloff — wszyscy z Poznania. Dalej: ks. Stanisław Szpetnar (Głęboka pod Jarosławiem), p. Mieczysław Mniszek Tchórznicki, p. Stanisław Kętrzyński i dr. Stanisław Brzeziński — wszyscy trzej z Warszawy. Dalej: prof. Henryk Życzynski (Lublin), dr. Antoni Czubyński (Koluszki), ks. dr. Bronisław Gładysz (Staroleka), ks. kanonik Stanisław Kozierowski (Winnogóra przez Miłostaw). Z zagranicy: radca K. G. Fellenius (Sztokholm), p. Robert Schneider (Karlsruhe) i p. M. Loret (Rzym).

NAUKA

Przedwczesny zgon uczonoego. Ze Lwowa donoszą nam (lk): Zmarły wczoraj ś. p. dr. Henryk Gaertner, profesor języka polskiego na naszym Uniwersytecie, liczył zaledwie czterdziesty trzeci rok życia. Urodzony w Krakowie w r. 1892, został już w r. 1919 profesorem Uniwersytetu katolickiego w Lublinie, zaś w siedm lat później otrzymał katedrę we Lwowie. Gimnazjum, równie jak Uniwersytet, kończył w Krakowie i tam też rozpoczął pierwszą działalność naukową, obracając się w zakresie polszczyzny średniowiecznej. Ś. p. Henryk Gaertner liczył się do wybitnych uczonych średniego pokolenia, jego zgon przyprawia wiedzę polską o niemałą stratę.

Zjazd naukowy w 200-lecie Krasickiego. Ze Lwowa donoszą nam (lk): Podczas Zielonych Świąt odbędzie się we Lwowie Zjazd naukowy, zorganizowany ex re przypadający na ten rok dwóchsetnej rocznicy urodzin Ignacego Krasickiego, największego po Kochanowskim, a przed Mickiewiczem polskiego poety. Urządza Zjazd Ossolineum, oraz Tow. Literackie im. Mickiewicza. Program obejmuje tematy takie, jak twórczość Krasickiego i główne prądy umysłowe XVIII wieku, dalej rolę ziem południowo-wschodnich w kulturze narodowej, teorię literatury, wreszcie aktualne zagadnienia dydaktyki języka polskiego. Prezesem Komitetu jest Andrzej Lubomirski, kurator Ossolineum, w skład wchodzi szereg wybitnych uczonych z całej Polski. Poznań reprezentują dwaj profesorowie Uniwersytetu, mianowicie dr. Tadeusz Grabowski i dr. Roman Pollak.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Plastyka w Łodzi. Donoszą nam z Łodzi (wp): Instytut Propagandy Sztuki zorganizował wystawę p. n. „Salon warszawski w Łodzi”. Wystawa obejmuje prace 180 artystów malarzy z całej Polski, m. in. płótna: T. Pruszkowskiego, L. Adwentowicza, Rudzkiej-Cybisowej.

MUZYKA

„Orfeusz” Monteverdiego został wykonany w teatrze Alla Scala w opracowaniu Vittorina Respighiego. Wykonanie było wspaniałe. „Orfeusz” odśpiewał i rzymski Teatro Reale na początek sezonu, lecz w innym opracowaniu.

Największy flecista świata zmarł w Londynie. Był to Holender, Albert Fransella. Ostatnimi czasy zaniedbał był już występów i oddał berło innym, lecz w swoim czasie uchodził za pierwszego w świecie.

TEATR

Zaccioni gra dalej. Sędziwy tragik włoski, Ermete Zaccioni, objeżdża dalej Włochy z własną trupą, obecnie przybywa do Mediolanu.

Jutro:
POEZJA TANDETY IDEOWEJ
przez
Zygmunta Wasilewskiego

cert a-moll Bacha, oraz „La Tzigane” Ravela. Ale chyba na tem się nie skończy... Pozyskanie zaś laureatki warszawskiej na występ u nas jest ładnym sukcesem dyrektorskim dr. Latoszewskiego, jako przykład sprężystości i prawdziwie dziennikarskiego wyczucia, co aktualne. Nienadarmo nasz młody dyrektor gazeciarskim się parzył...
K. Z.

Książki nadesłane

„Polacy w Czechosłowacji w świetle faktów i liczb”. Memoriał komisji studjów nad stosunkami polsko-czeskimi przy polskim Instytucie Współpracy z Zagranicą. Warszawa, 1935. Nakł. Pol. Inst. Współpracy z Zagranicą.

PO ZGONIE MOISSIEGO

Wiedeń, 24 marca.

Trudno było zrazu uwierzyć, iż tym Moissim, o którego zgonie w Cottage-Sanatorium rozszala się wiadomość, był istotnie Aleksander Moissi, jeden z najznakomitszych aktorów niemieckich, następca Kainza, filar teatrów Reinhardtowskich w ich największym berlińskim rozkwicie i jedyny od lat wielu aktor światowy w najdosłowniejszym znaczeniu — gdyż grywał po niemiecku, włosku, francusku i angielsku. Dopiero co donosiły pisma, że ukończył tournée po Włoszech i przygotowuje się objechać Austrię oraz Węgry, poczem miał ruszyć do Południowej Ameryki z najnowszą sztuką Pirandella. Tymczasem wiadomość była prawdziwa. Moissi, przeziębiony grype, zapadł na zapalenie płuc, i to bardzo ciężkie, przewyciężył je, ale już po pomyślnym przesileniu przyszło takie osłabienie serca, że zgon był nieunikniony. Umarł w mieście, w którym rozpoczęła się jego karjera. A rozpoczęła się całkiem nieoczekiwanie.

Mianowicie Moissi, Włoch z Trjestu, został w osmnastym roku życia (1898) w wiedeńskim Burgtheater... statystą. Byłby nim długo, gdyby nie Kainz, który zwrócił uwagę na zapalonego do sztuki młodzieniaszka i zaprotegował go do Pragi, do teatru niemieckiego, którym kierował wtedy głośny Angelo Neumann. Tam, w Pradze, nauczył się Kainz Moissi dopiero po niemiecku — i to niebardzo dobrze. Do tego stopnia, że gdy Reinhardt porwał młodego aktora do Berlina, krytyka tamtejsza długo nie mogła się oswoić z trochę włosko-niemiecką prononcją Moissiego i wytykała mu ją w recenzji. Zakończyło się to triumfem olbrzymiego talentu. Niedługo Moissi był już obwołany rywalem Kainza, „wielkiego mówiciela” („der grosse Sprecher”, a potem jego następca. Jego Hamlet, Edyp, Romeo, „Ktobądź”, „Żywy Trup”, Oswald w „Upiorach”, i goethowski Tasso, i dziesiątki innych kreacji Moissiego weszły do historii niemieckiego teatru jako wzory trudne do prześcignięcia. Właśnie z powodu wspaniałej dykcji, niesionej melodyjnie przez dziwnie brzmienne i szlachetny organ mowy.

Rychło zaczął wyruszać na objazdy, które stopniowo objęły obie półkule. Grywał, jak powiedziałem, po angielsku w Anglii i w Ameryce, po francusku w Paryżu (w teatrze Atelier przed 8 laty) po włosku we Włoszech, gdzie przez ostatnie lata był specjalistą do Pirandella równie jak do Tolstoja — po niemiecku na Węgrzech i w Turcji, w Grecji i w Egipcie. Zawsze młody, zawsze szczupły i zwinny, o ciele tak samo nadzwyczaj wyrazistym jak głos i wzrok, nie tylko zachował do ostatnich dni swoją siłę fascynacji, ale jakby ją pomnażał. Ostatnia tournée po Włoszech była jednym triumfem, który spowodował, że na „Maj muzyczny florencki” uproszono go do udziału w przedstawieniu pod gołym niebem tragedji „Savonarola”. Miał grać rolę tytułową, przedstawienie miało odbyć się w ogrodach Boboli pod reżyserją Reinhardta.

Z Moissim zstąpił do grobu artysta miary zupełnie wyjątkowej, a jedyny w naszych czasach aktor wszechwiatowy.
W. S.



Aeroplan dla misyj na terenie Miasta Watykańskiego

„Św. Piotr”, jeden z dwu aeroplanów, ufundowanych przez niemieckie towarzystwa misyjne „Miva”, które wczoraj wylądowały w Rzymie, został sprowadzony na teren Watykanu i umieszczony chwilowo na placu przed pałacem gubernatora. Z budową jego i urządzeniami, umożliwiającymi długie loty nad rozległymi terenami krajów misyjnych, zapoznali się gubernator miasta i liczni dostojnicy watykańscy. Szczegółowych informacji udzielał pilotujący maszynę lotnik Kohl.

Bogactwa Wschodu na uroczystościach jubileuszowych króla Anglii Jerzego

Dwudziesta piąta rocznica panowania króla W. Brytanii i cesarza Indji zaznaczy się w Londynie mocnym akordem wschodnim. Na uroczystości londyńskie zjadą do stolicy nad Tamizą wszyscy maharadźowie indyjscy. Osiedlenie wladców Wschodu przybędzie do Londynu, aby złożyć hołd swemu nadwładcy i protektorowi, królowi światowego imperium brytyjskiego. Pomieszczenie egzotycznych gości wysokiej rangi, przyzwyczajonych w dodatku do orjentalnego przepychu, nie będzie rzeczą łatwą. Maharadźowie zjadą każdy z liczną świtą i służbą. Ci z nich, którzy wyznają wiarę Mahometa, nie będą mogli ulokować się ani w hotelach, ani w pałacach prywatnych, gdyż religia ich zabrania wiernym zamieszkiwanie pod jednym dachem z „rumi” t. j. niewiernymi. Defilada maharadźów będzie zarazem sensacyjnym pokazem najwspanialszej biżuterii, jaką oglądał kiedykolwiek zbławowany już na tym punkcie Londyn. Maharadża Baroda, jeden z najbogatszych wladców indyjskich, przywdzieje na przyjęcie w pałacu Buckingham uroczysty strój jedwabny i wspaniały turban biały spięty agraftą diamentową, w której będzie błyszczał słynny brylant „Gwiazda Południa”, największy i najpiękniejszy z drogich kamieni obok „Kohinoora”, należącego do królowej W. Brytanii. Małżonka maharadży Nepalu ukaże się ze słynnym 300-karatowym brylantem „Kalif”. Słowem, istna wystawa

największych i najslawniejszych brylantów, jaką świat oglądał.

Sporo kłopotów mają już teraz i towarzystwa asekuracyjne, w których ubezpieczono te bezcenne klejnoty od kradzieży. Porozumiały się one z policją angielską i francuską oraz z urzędami celnymi. Maharadźowie bowiem wyruszą wszyscy razem, wraz ze swymi liczącymi do tysiąca osób świtami, na okrętach z Bombaju i wylądują w Marsylii. Tutaj więc władze celne francuskie, w myśl porozumienia z Londynem, wyrzekną się rewizji celnej i pozostawią w spokoju niezliczone bagaże i kufrы wladców wschodnich, aby nie dać okazji międzynarodowym rzeźmieszkom do jakichś sensacyjnych występów.

Jaka wartość przedstawia biżuteria maharadźów i ich żon daje pojęcie cyfra 100 milionów funtów, około 3 miliardów złotych, na jaką opiewają łącznie deklaracje szacunkowe, złożone w towarzystwach ubezpieczeniowych. Można już teraz sobie wyobrazić, co za żniwo będą mieli hotelarze, restauratorzy i kupcy, gdy tysiące bogaczy z całego świata zjedzie się do Londynu na tydzień jubileuszowy. W tych dniach ocenić będzie można w całej rozciągłości potęgę i bogactwo imperium brytyjskiego, skupione na przestrzeni kilkunastu kilometrów kwadr. nad Tamizą. Będzie to jedyny w swoim rodzaju przegląd wszytkiego, co posiada i nad czym panuje Wielka Brytania. S. F.

Zabieg chirurgiczny z epoki bronzu

W Sussex wydobyto w tych dniach na światło dzienne prehistoryczną czaszkę ludzką, która zdaniem uczonych pochodzi z epoki bronzu. Odkrycie to jest nader drogie, nie tylko z punktu widzenia archeologicznego, gdyż jest to jedyny okaz z tego czasu, jaki dotąd odnaleziono w Anglii. Najciekawsze jednak i najbardziej interesujące jest, że czaszka nosi widoczne ślady zabiegu chirurgicznego, znanego w chirurgii pod nazwą „trepanacji”.

Najnowsze to odkrycie archeologiczne zawdzięcza nauka dyrektorowi muzeum Brighton, który po stwierdzeniu, że jest to zabytek z epoki bronzu, oddał go do zbadania znanemu londyńskiemu specjalistcie, chirurgowi dr. Parry. Chodziło o stwierdzenie, czy ślady znalezione na czaszce są istotnie śladami przebytej operacji trepanacji.

Chirurg opowiedział wysłannikowi „Morning Post”, jak jego prehistoryczny kolega przeprowadził operację. „Lekarz — oświadczył dr. Parry — ukląkł w pobliżu pacjenta, trzymając jego głowę między kolanami i posługując się zaostrzonym krzemieniem, przeciął naskórek, poczem drugim jeszcze ostrzejszym krzemieniem wyłobził wzdłuż podstawy czaszki mały rowek, który następnie rozszerzył aż do wytworzenia potrzebnego otworu. Chirurg angielski dodał, że on również w taki mniej więcej sposób operował ostatnio ranego w wypadku kolejowym. Otwór zamknięto następnie odłamkiem kości, co świadczy, że zabiegu dokonano za życia pacjenta. Widocznie jednak operacja nie uratowała życia choremu, który prawdopodobnie zmarł na zakażenie krwi. Do takich samych wniosków doszedł po zbadaniu czaszki prehistoryczny prof. Beattie, dyrektor muzeum w królewskim instytucie chirurgii w Londynie. S. F.

Najszczęśliwsza wyspa świata

Pewien dziennikarz amerykański, nazwiskiem Greene, podjął przed pewnym czasem podróż dookoła świata, i zatrzymał się dłuższy czas na wyspie Tahiti. Z tego tak mało znanego terytorium wywodził tak korzystne wrażenia, że mieszkańców wyspy Tahiti uznał za najszczęśliwszych ludzi świata. O ile uwierzyć można opowiadaniom dziennikarza amerykańskiego, niema na tej wyspie, położonej na Oceanie Spokojnym, ani różnic rasowych, ani walk



Na uczenie jubileuszowe, 50, przedstawienia „Rozkosznej dziewczyny”, dajemy powyższe zdjęcie. Ten wyjątkowy u nas jubileusz Teatr Polski obchodzi w dniu dzisiejszym. Zatem warto, by i publiczność stawiała się jak najliczniej, tem liczniej, że „Rozkoszna dziewczyna” po trudach jubileuszowych ma zamiar zejść całkowicie z repertuaru.

klasowych. Zamieszkuje wyspę 4500 Chińczyków i około 400 Europejczyków, żyją bez troski i zadowoleni z dnia na dzień, nie spozierając z zawiścią na większe powodzenie swych bliźnich, gdyż wyspa ta ze swym nadmiarem bogactw przyrodzonych każdemu daje żywot bez troski i pracy. Tahiti jest, jak się zdaje oaza pokoju, śledząc bowiem dzieje tego kawałka ziemi, spostrzega się, że nie przyszło tutaj do uwagi godnych starć między ludnością od lat 75. to jest od czasu, odkąd Francuzi zawładnęli wysepką. Coprawda władze unikają wszystkiego, co by dało powód do tarć i niezadowolenia ludności. Każdy może tam urządzić się, jak mu się podoba. Tak np. widzi się na ulicach Papeete, stolicy wyspy, obok pasantów, ubranych według najświeższej mody europejskiej, krajowców bez obuwia i ubrania, którzy widocznie mało interesują się nowoczesną cywilizacją.

Mister Greene, który dokładnie studiował stosunki na wyspie, czyni obecnie w Ameryce propagandę za masową emigracją na tę przepiękną wyspę pokoju, w następstwie czego prawdopodobnie w krótkim czasie nawet Tahiti przestanie być oazą spokojnego współżycia.

Zaręczyny szwedzkiej księżniczki z duńskim następcą tronu

Zaręczyny jedynej córki szwedzkiego następcy tronu, księżniczki Ingrid, komentuje prasa szwedzka z radością, jako jeszcze jeden węzeł wzmacniający szwedzko-duńską przyjaźń. Czasy, kiedy Danja i Szwecja były śmiertelnymi wrogami, minęły bezpowrotnie, ciągle wojny zastąpiła przyjazna współpraca. Dynastje tych krajów związane są węzłami bliskiego pokrewieństwa: starsza siostra królowej belgijskiej, księżniczka Margareta, jest żoną duńskiego księcia Axela, druga jej siostra księżniczka Marta, jest żoną następcy tronu norweskiego. To też ostatnie zaręczyny nie mają już tej wagi politycznej, jaką przywiązywano do związków zawieranych paręset lat temu. Są one jedynie dalszym ogniwem w łańcuchu przyjaźni łączącej dwa bratnie narody.

Przymusowe ogrody na dachach

Zarząd miasta Grenoble (Francja) powziął oryginalną i niespotykaną dotąd w dziejach urbanizmu francuskiego uchwałę: przymusowego urządzania ogrodów na dachach domów. Wydział budowlany wydaje mianowicie pozwolenia na budowę nowych domów, o ile w planach przewidziany jest taras na dachu pod założenie ogrodu wiszącego. Jednocześnie nowy regulamin budowlany przewiduje stopniową adaptację starych domów, przebudowę dachów, tak, aby można było na nich urządzić ogrody. Przyczem zarząd miejski, w celu ułatwienia tej akcji obowiązuje się do wydawania odnośnych subsydjów właścicielom domów. Ustalono plan pięcioletni, w ramach którego wszystkie domy, zarówno na peryferiach, jak i w śródmieściu, muszą być przystosowane do pomieszczenia na dachach ogrodów wiszących.

Moda tatuowania w Anglii

Od kilku lat panuje w Anglii formalny szaf na punkcie tatuowania się. Manja ta ogarnęła nawet wyższe sfery towarzyskie, które z podziwu godną cierpliwością poddają się bolesnym zabiegom uskutecznianym przez specjalistów.

Tatuuje się najczęściej ramiona, ozdabiając je rysunkami kwiatów, liści motyli i t. p.

Zachodzi obawa, że moda ta nie ograniczy się do samej Anglii. Już obecnie z Paryża wyjeżdżają zwarjowani amatorzy do Londynu specjalnie celem przeprowadzenia na swem ciele tej „upiększającej” operacji.



Z lampartem na smyczy paraduje obecnie pewien gość po ulicach Kalkuty, budząc sensację, zarazem jednak i popłoch. Dowodzi on, że młody lampart łagodny jest jak jagnię, ale powyższe zdjęcie zdaje się temu przeczyć.

Nowa metoda leczenia zazdrości

Lekarz paryski, dr. Dumoulin, studjuje od dłuższego już czasu kwestję zazdrości nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie, jako przejaw chorobowy. Dr. Dumoulin twierdzi, że zazdrość pozostaje w ścisłym związku z temperamentem danego osobnika i w nim czerpie swoją siłę. Temperament zaś — zdaniem Dumoulina — może być normowany przez lekarza.

Widocznie w Paryżu choroba zazdrości musi być bardzo rozpowszechniona, a systemem leczenia dr. Dumoulin'a przypada do gustu pacjentom, skoro w poczekalni lekarza jest zawsze pełno „chorych” obojga płci. Jak leczy się zazdrość według nowej metody? Dr. Dumoulin koł napady zazdrości i usuwa je — jak twierdzi — zapomocą diety. Zazdrośćnik pozbawiony zostaje przedewszystkiem przyjemności kieliszkowych, nie wolno mu używać alkoholu, wina, likierów; dalej zabrania mu się palić cygara, papierosy; prohibicją zostaje obłożona kawa, herbata.

Natomiast dr. Dumoulin zaleca swoim pacjentom dietę bezzmienną, potrawy bez ostrych przypraw, mleko, wodę. Czułowiek, chorujący na zazdrość, musi wcześniej wstać, wypić naczeczko szklankę zimnej wody, poczem udać się na półgodzinny spacer. Ale to jeszcze nie koniec. Aby zaabsorbować myśli chorych, odciągnąć ich od przedmiotu zazdrości, radzi gorąco dr. Dumoulin zająć się naukami abstrakcyjnymi: teologią, matematyką, filozofią. Nie wyklucza, na pociechę, sportów.

Jeśli, jak twierdzą pacjenci uzdrawiająca zazdrości, uczucie to przestaje ich męczyć, jeśli istotnie zazdrość wygaśnie dzięki metodzie leczniczej lekarza paryskiego, smutnie przedstawiać się będzie los literatury i twórczości scenicznego. Odpadnie jeden z żywotnych tematów. Otello np. stanie się zupełnie nieaktualny, jako typ. Biedny człowiek — gdyby był stosował metodę zbawczą dr. Dumoulin'a, nie zamordowałby Desdemony, a Szekspir nie napisałby swego dramatu. Or.

Jutro koncert symfoniczny z 15-letnią Ginette Neveu

Wielkim wydarzeniem artystycznym będzie występ w jutrzejszym koncercie symfonicznym pierwszej laureatki międzynarodowego konkursu skrzypcowego, 15-letniej Francuzki Ginette Neveu. Fenomenalna ta artystka odegra z towarzyszeniem orkiestry dwa utwory, mianowicie: koncert a-moll Bacha i „La Tzigane” Ravela. Pod znakomitem kierownictwem dr. Zygmunta Latoszewskiego orkiestra symfoniczna stoł. m. Poznania odegra „Symfonię e-moll” Mieczysława Karłowicza i uwerturę „Sen nocy letniej” Mendelssohna.

Jutrzejszy koncert wzbudził, tak ze względu na występ fenomenalnej młodziutkiej artystki jak i na program, olbrzymie zainteresowanie.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Nowego

Dziś, we wtorek, premiera rewelacyjnej sztuki Marcina Glasera „Ja to robiłam”. Utwór ten, o mocnej strukturze scenicznej, szlachetnej tendencji, notowany jest w kronice teatrów zagranicznych jako największy sukces sezonu. Główną rolę kobiecą odtworzy pożywkana do Teatru Nowego p. Brenocz. Dalszą obsadę stanowią pp. Sowińska, Bystrzyńska, Działosz, Serwiński, Fiszer, Jaworski, Przebiński, Sójce i inni. Reżyseruje p. Stanisław Fiszer.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Trzeba zmienić politykę zbożową!

Niepowodzenie akcji interwencyjnej

Na początku bieżącej kampanji, kiedy pod naciskiem głównie sekwstratorów podaży zbóż na rynki krajowe przybrała rozmiary wręcz zagrażające, z kół całkiem miarodajnych dały się słyszeć głosy, że przez sprzedaż zboża bezpośrednio po żniwach rolnicy ponoszą poważne straty, gdyż na wiosnę (a może nawet już po Nowym Roku) ceny niewątpliwie pójdą w górę. Podaż zaś była tak wysoka, że Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe (P. Z. P. Z.) na parę tygodni musiały wstrzymać, wobec przepełnienia magazynów, swoją akcję interwencyjną.

Nie ulega wątpliwości, że rolnicy częściowo posłuchali tej rady, czego dowodem jest zarówno korzystanie z kredytu rejestrowego, jak podaży obecna, aż nadto wystarczająca na bieżące potrzeby. Niestety ci właśnie bodaj najgorzej na tem wyszli. Cena żyta z 17 zł na początku bieżącej kampanji zbożowej obniżyła się do 14 zł, a obecnie, po ponownym wstrzymaniu zakupów przez P. Z. P. Z., zaczęła znów spadać, pociągając za sobą niższą i innych zbóż. A co najważniejsze, że powtarza się niemal stale, z roku na rok.

Mimowoli więc nasuwa się myśl, że wobec powtarzania się tego zjawiska muszą istnieć jakieś głębsze przyczyny, oddziałujące na ten niepożądany stan rzeczy. Rolnicy dopatrują się przedewszystkiem tych przyczyn w sposób nieodpowiednio zorganizowanej akcji interwencyjnej P. Z. P. Z. Nie znamy w tej chwili motywów obecnego wstrzymania zakupów interwencyjnych. Nie wątpimy, że wobec wysoce ujemnych konsekwencji, które to za sobą pociągają, musiały być bardzo poważne przyczyny. Tem niemniej, jeżeli akcja P. Z. P. Z. wywoływała poważne zastrzeżenia dawniej, to obecnie należałoby jej bądź zaniechać zupełnie, bądź zreformować o tyle, aby ciągłość jej pracy nie ulegała niespodziewanym przerwom. Życie ekonomiczne w ogóle wstrząsów i zaskakiwań nie znosi, a rolnik tak jest udręczony kryzysem, że wszelkie niespodzianki odczuwa w sposób nader dotkliwy. Zwłaszcza, jeżeli się najfatalniej odbijają na jego kieszeni.

Przerwanie akcji P. Z. P. Z. i wywołany tem raptowny spadek cen zboża daje podstawę do zastanowienia się nad środkami pomocy rolnictwu na przyszłość. Akcja P. Z. P. Z., pomijając, że jest mało skuteczna, jest bardzo kosztowna, przyczem na koszty te składa się pośrednio lub bezpośrednio również i rolnictwo. Ma więc ono prawo spodziewać się, że groź, o który dzisiaj tak ciężko, nie zostanie zmarnowany. A takim jest wydatek na akcję, która celu nie osiąga.

Rolnicy, którzy skorzystali z kredytu rejestrowego, ulegając nawoływaniom o wstrzymanie podaży, poniosą straty poważne nie tylko skutkiem spadku cen, ale również i z racji oprocentowania wypożyczonych sum oraz z tytułu samego zaciągnięcia pożyczek. Ślusznie więc należało-

by się spodziewać, że kredyt zastawowy powinien być bardzo nisko oprocentowany lub nawet bezprocentowy. Koszty, związane z rozprawdzeniem tego kredytu powinny być pokryte z sum, przeznaczonych na interwencję. Nie należy też zapominać, że P. Z. P. Z. korzystają z poważnych przywilejów, chociażby wymienić tylko monopol

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Światowe giełdy papierów wartościowych wykazywały w tygodniu ubiegłym naogół tendencję słabą przy obrotach umiarkowanych. Przyczyniła się do tego w pierwszym rzędzie niepewna sytuacja polityczna w związku z wprowadzeniem w Rzeszy powszechnego obowiązku służby wojskowej. Na osłabienie nastrojów giełdowych oddziałal również poważny spadek kursu waluty belgijskiej, co pogłębiło jeszcze chaos, panujący w ostatnim czasie na międzynarodowych rynkach walutowych.

Na giełdzie nowojorskiej panował przeważnie nastrój słaby, co przypisać należy z jednej strony pogorszeniu się sytuacji międzynarodowej, a z drugiej strony niepomyślnej sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych, wywołanej w dużej mierze ostatnią bałszą bawełnianą. Kursy pożyczek polskich uległy dalszej niższe. W dniu 22. b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 16. b. m.): 8% poz. Dillona 87.75 (90.50), 7% poz. stab. 121.25 (123.00), 6% poz. dol. 76.50 (78.25), 7% poz. m. Warszawy 68.62½ (71.12½), 7% poz. śląska 70.12½ (72.00).

Obroty na giełdzie londyńskiej były małe. Dużej niższe uległy brytyjskie papiery państwowe oraz pożyczki belgijskie i niemieckie. W dziale akcji niższe ulegały znacząco kolejowe, tytoniowe, tek-

faktyczny w zakresie eksportu żyta. Zniechęca to kapitał prywatny do angażowania się w operacje zbożowe, na których w tych warunkach, zwłaszcza wobec nastawienia fiskalnego urzędów skarbowych, łatwo stracić, a zarobić trudno. Oczywiście tam, gdzie brak nabywców, których odstrasza P. Z. P. Z., o poprawie cen niema co mówić. Jest to również jeden z ujemnych skutków działalności P. Z. P. Z. Dzisiaj oczywista jest rzecz, że instytucja ta musi ulec radykalnej reformie. Zbyt drogo ona kosztuje.

stylne, chemiczne i akcje przemysłów budowlanych, podniosły się natomiast akcje fabryk samolotów i samochodów, niewątpliwie w związku z alarmami wojennymi, jakie powstały wskutek ostatnich wypadków w Niemczech.

Giełda paryska pozostawała przez cały prawie tydzień pod wrażeniem ostatnich wypadków na terenie polityki międzynarodowej, jakoteż chaosu na rynkach walutowych. Obroty były małe, tendencja słaba. Większe straty kursowe poniosły renty i niektóre akcje bankowe i przemysłowe. Na uwagę zasługuje mocna tendencja akcji przemysłu wojennego i elektrycznego.

Amsterdam wykazywał tendencję niejednorodną. Papiery niemieckie uległy niższe. Jedynie giełda berlińska wykazywała w dalszym ciągu ożywienie, co przypisać należy wzmożonemu zakupom ze strony publiczności. Giełda wiedeńska miała usposobienie lepsze, przyczem interesowano się szczególnie papierami węgierskimi i czeskosłowackimi.

Ożywienie na giełdzie warszawskiej trwa w dalszym ciągu. Dużym popitem cieszą się przedewszystkiem akcje przemysłu metalowego, które osiągnęły ostatnio stosunkowo wysoki poziom notowań. W dziale papierów procentowych ruchliwe są nadal pożyczki państwowe z 7% poz. stabilizacyjną na czele. Banknoty dolarowe jakoteż dewizy amerykańskie

ulegały w tygodniu ubiegłym minimalnym tylko wahaniom. W końcu tygodnia notowano dolary 5.28½, czeiki New York 5.30 3/8, kabeł 5.30½, dolary złote 8.91, ruble złote 4.57. Dewizy europejskie bez większych zmian.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	18. 3.	19. 3.	20. 3.	21. 3.	22. 3.	23. 3.
Pszonica						
Warszawa	18,50	—	18,50	18,00	17,50	—
Poznań	16,00	—	15,50	15,25	15,25	15,25
Bydgoszcz	16,00	—	15,75	15,50	15,25	15,00
Łódź	18,00	—	—	17,50	17,50	—
Żyto						
Warszawa	15,00	—	15,00	14,50	14,00	—
Poznań	—	—	—	13,75	13,75	14,00
Bydgoszcz	15,50	—	15,50	14,75	14,25	14,00
Łódź	14,25	—	—	14,00	13,75	—
Jęczmień						
Warszawa	20,00	—	20,00	19,00	—	—
Poznań	18,50	—	18,50	18,50	18,50	18,00
Bydgoszcz	18,00	—	18,00	18,00	18,00	18,00
Łódź	—	—	—	15,50	15,50	—
Owies						
Warszawa	16,00	—	16,00	16,00	—	—
Poznań	15,00	—	15,00	15,00	15,00	15,00
Bydgoszcz	15,00	—	15,00	15,00	14,75	14,75
Łódź	16,00	—	—	16,00	16,00	—

Ubiegły tydzień zapisał się fatalnie na polskich rynkach zbożowych. Za wyjątkiem owsa, poziom cen załamał się na całej linii. Straty kursowe dochodziły przy tym (w Poznaniu) do 1,75 zł, przeciętnie jednak wnosili 1 zł. Wytlumaczenie tego spadku cen leży w ponownym zaprzestaniu akcji zakupów P. Z. P. Z. Obszerniejsze uwagi n. t. wytworzonej przez spadek cen sytuacji, podajemy na innem miejscu.

Zagranicą sytuacja nie uległa tak poważnym zmianom. Obawa przed skutkami panującej suszy skłoniła rząd U. S. A. do zaprzestania akcji ograniczania obszaru uprawy, co należy uznać za objaw ujemny z punktu widzenia ogólnoświatowej sytuacji zbożowej.

Nabiał

Ceny masła wykazują tendencję niejednorodną, przeważnie jednak niższą. Jest to normalny objaw przy końcu miesiąca, przyspieszony i spotęgowany obecnie niepożądaną koniunkturą na rynku światowym. Poznań notuje masło mleczarskie w obrotach hurtowych 2,30—2,60 zł za kg loco stacja załadowania, zależnie od gatunku. Komisja Nabiałowa w Warszawie notuje w drobnym hurcie masło wyborowe 2,50 zł za kg. Na Śląsku i w Małopolsce ceny były w tygodniu sprawozdawczym naogół utrzymane. Sprzedaż na rynek angielski kalkuluje się niekorzystnie wskutek obniżenia się notowań londyńskich i spadku waluty angielskiej. W konsekwencji Kopenhaga obniżyła notowanie rozliczeniowe z ostatniego czwartku do 166 kor za 100 kg.

Ceny mleka konsumcyjnego niezmiennie, na rynku serów nastąpiła stabilizacja notowań.

Jaja

Przy zwiększającej się podaży ceny w dalszym ciągu niższą. W Poznaniu osiąga się do 78 zł za skrzynię 24-kopowa towaru świeżego z Poznańskiego przy tendencji słabej. Cena detaliczna wynosi 6 do 7 gr za sztukę. Niskie ceny osiągane w transakcjach eksportowych hamują wywóz.

Drzewo

Światowa konjunktura drzewna wyjaśniła się na sezon bieżący: transakcja sowiecko-angielska została wręcz zawarta na dostawę 400.000 standardów materiałów tartych, a więc na ilość większą, niż w roku ubiegłym; ceny na gatunki niższe obniżono około 1 funt na standardzie. Ceny wyższych gatunków tarcicy pozostały naogół bez zmian lub ze zmianami minimalnymi i nieistotnymi. Niestety, transakcja zawiera t. zw. „fall clause”, to jest możliwość rewizji cen, w razie obniżenia cennika na drewno skandynawskie. Jeżeli do tych informacji dodamy nowy spadek funta, nie trudno przyjść do wniosku, że rynek angielski, jakkolwiek chłonny i pojemny, nie przedstawia się obecnie zachęcająco, jako poziom cen. W dodatku składy w Anglii mają znacznie większe zapasy, niż w roku ubiegłym.

Rynek niemiecki, wobec trudności dewizowych, nie gra w obecnym sezonie poważniejszej roli. Liczy się więc należy z lekką niższą ceną oraz z pewnym spadkiem cyfr eksportu drzewnego, o ile nie nastąpią radykalne posunięcia w dziedzinie taryfowej oraz w kierunku zwiększenia pojemności rynku wewnętrznego.

Dla eksportu drzewnego rok 1934 był dobry, wykazywał bowiem wybitne zwiększenie się wywozu tarcicy, papierówki, drewna okragłego, a zwłaszcza sliptów i podkładów. Pogorszenie nastąpiło w stosunku do 1933 r. tylko w kopalniach

KRONIKA GOSPODARCZA

Stany Zjednoczone wobec problemów walutowych

Korespondent „Morning Post” w Waszyngtonie podaje interesujące rozważania na temat stanowiska rządu St. Zjedn. w sprawie stabilizacji walut. Pisze on m. in.: Rząd Stanów Zjednoczonych — według ostatnich miarodajnych oświadczeń — jest pełen nadziei co do możliwości powszechnego powrotu do zmodernizowanego parytetu złota. Tego rodzaju oświadczenie byłoby tylko komunałem, gdyby nie to, że zbiega się ono z oznakami, iż dyskusja walutowa między Londynem i Waszyngtonem a również innymi stolicami będzie podjęta w lecie r. b. Federal Reserve Board oraz skarż U. S. A. są zwolennikami porozumienia walutowego i nadto gotowe są przyznać, że obecna wartość dolara została ustalona zbyt nisko. Czynnikiem, który wpływa na stanowisko amerykańskie, jest spadek funta. W kołach gospodarczych panowało przypuszczenie, że funt będzie celowo obniżony do poziomu 4.25 w stosunku do dolara, z tego względu, że mniejszy spadek przedstawiałby zbyt małe korzyści z punktu widzenia ekspansji handlowej. W Waszyngtonie panuje jednak przekonanie, że zmiana wartości walut „złotych”

usunęłaby wszelkie skłonności W. Brytanji do obniżki funta do parytetu 4.25 albo nawet tylko 4.50 w stosunku do dolara. Zaznaczył należy, że w opinii amerykańskiej deprecjacja funta do poziomu 4.50 nie pociągnęłaby za sobą konieczności dalszej dewaluacji dolara.

Sprzedaż złota przez Stany Zjednoczone zagranicą posiada z punktu widzenia obecnej tendencji amerykańskiej polityki walutowej jak największe znaczenie. Dla doradców banków Rezerwy Federalnej jest już od dłuższego czasu jasne, że międzynarodowy parytet złota wymaga sprawiedliwej międzynarodowej dystrybucji złota, oraz, że podstawą takiego porozumienia walutowego musi być porozumienie co do obecnego „monopolu” złota w Stanach Zjednoczonych. Skarż amerykański ogłosił, że zezwala na nabywanie złota przez kraje, nie będące na złotym parytecie. W obu wyżej wymienionych wypadkach złoto uległo wymianie na srebro.

W końcu korespondent „Morning Post” określa termin ew. dyskusji walutowych na lipiec wzgl. sierpień br.

Z KRAJU

(k) **Dalszy spadek walut belgijskiej i włoskiej.** Na wczorajszych giełdach walutowych trwał w dalszym ciągu zapoczątkowany w piątek spadek dewizy na Belgię. Na spadek ten wpływa niewątpliwie przeciągające się przesilenie rządowe, które zresztą ma być już w bliskim czasie zlikwidowane. Dewiza na Brukselę jest w Warszawie zdeprecjonowana już o blisko 4 procent, w Paryżu zaś — o blisko 5 procent. W dalszym ciągu spadł lir, osiągając dotąd nienotowane niskie kursy. Pozostałe dewizy nie wykazują poważniejszych zmian, z wyjątkiem funta, który nieco zwiększył w porównaniu z kursami sobotnimi. Dolar nie wykazuje większych wahań, pozostając w okolicach górnego punktu złota.

(k) **Powierzchnia zasiewów ozimych.** Główny Urząd Statystyczny dokonał na podstawie 4.720 sprawozdań korespondentów rolnych prowizorycznego obliczenia powierzchni, zasianej oziminami w jesieni 1934 r. W liczbach bezwzględnych powierzchnia zasiewów tych ziemiopłodów przedstawia się dla całej Polski następująco (w tys. ha): pszenica 1.535,5, żyto 5.706,1, jęczmień 31,3. W stosunku do roku 1933 obszar ten nieznacznie wzrósł, a mianowicie: pszenicy — o 0,5%, żyta o 1,0%, jęczmienia zaś — o 0,3%.

Z ZAGRANICY

(z) **Bank Włoch obniżył stopy dyskontowa z 4 do 3½%.** Z dniem wczorajszym Bank Włoch obniżył stopy dyskontowa z 4 do 3½%. Obniżka ta, zważywszy na ostre ograniczenia obrotu dewizowego we Włoszech, nie powinna mieć szerszego znaczenia.

(z) **Stany Zjednoczone zamierzają rozszerzyć uprawę zbóż w 1936 r.** Jak wiadomo, miarodajne enuncjacje czynników rządowych w Stanach Zjednoczonych do ostatnich czasów podkreślały konieczność dalszego ograniczenia produkcji pszenicy. Tymczasem, według ostatnich wiadomości, zaszła pod tym względem radykalna zmiana. Wobec groźby posuchy, jaka podobno ujawnia się w niektórych stanach, w t. zw. Middlewest, czynniki rządowe przewidują konieczność importu poważnych ilości pszenicy w 1936 r. Departament rolnictwa rozpoczął energiczną akcję dla zwiększenia produkcji i proponowania farmerom eskasowania restrykcji w uprawie, pod warunkiem, że zgodzą się oni na odpowiednią redukcję obszarów uprawy w przyszłym roku. Departament rolnictwa przewiduje, że rozszerzenie obszaru uprawy osiągnie 400 — 800 tys. ha, zbioru zaś będą większe o 10 — 30 mil. buszli. Nowe posunięcie rządu U. S. A. odbije się niewątpliwie głośnie echem na rynkach zbożowych całego świata.

Krótkie informacje gospodarcze

— Prezes P. K. O. dr. H. Gruber wyjechał do Stanów Zjednoczonych w celu zapoznania się ze zmianami natury finansowo-gospodarczej.

— Ramowa umowa handlowa czechosłowacko - sowiecka ma być jeszcze w b. miesiącu podpisana.

— Angielskie min. skarbu podwyższyło cła na żelazo i stal. Zamiast dotychczasowych cel w wysokości ½ wartości wprowadzone zostają cła specyficzne w wysokości 2—4 funtów od tonny.

— Z dn. 1 kwietnia b. r. obowiązywać będą świadectwa pochodzenia towarów eksportowanych do Irlandji.

— Rząd Irlandji wprowadził ograniczenia przywozu tkanin wełnianych; zarządzenie to ma na celu zapewnienie tkalniam irlandzkim możliwości podwyższenia produkcji.

— W styczniu b. r. bilans handlowy Stanów Zjednoczonych wykazał spadek dodatniego salda w porównaniu ze styczniem 1934 r. z 36,5 milj. dol. do zaledwie 9,2 milj. dol.

— Japonia rzuciła ostatnio na teren Iraku ogromne masy samochodów po cenach dumpingowych 40 funtów (czyli około 1.000 zł) za sztukę. Import samochodów japońskich do krajów pozostających pod mandatem francuskim został zakazany.

WIADOMOSCI SPORTOWE

Przed mistrzostwami Polski

Zaledwie 10 dni dzieli nas od corocznej największej batalii pięściarskiej, mistrzostw Polski — dwunastym z rzędu, które jak wiadomo rozegrane zostaną w Poznaniu w dniach 5, 6 i 7 kwietnia. Będą to szóste mistrzostwa rozgrywane w Poznaniu. W gródzie Przemysława, stolicy boks polskiego, rozegrano pierwsze mistrzostwa Polski w roku 1924, trzecie w roku 1926, siódme w 1930, dziewiąte w 1932 i jedenaście w roku 1934. Trzy razy rozgrywano mistrzostwa Polski w Warszawie, dwa razy w Katowicach i raz w Łodzi.

Na 88 tytułów Poznań zdobył 35, Śląsk 21, Łódź 19, Warszawa 9, Inowrocław 2, Kraków i Pomorze po 1. Rekord zdobył

pięciu tytułów z rzędu dzierży Arski, pięć razy tytuł mistrza Polski zdobył Moczek, w tem cztery z rzędu. Sześciokrotnym mistrzem Polski jest Majchrzycki i to w wadze lekkiej w latach 1926 i 1928, oraz w średniej 1929, 1930, 1931 i 1934. Również sześciokrotnie zdobył tytuł Konarzewski; czterokrotnie Górny, Gerlich i Stibbe; trzykrotnie Głon, Forlański, Iwański, Rudzki, Wende i Seweryniak.

W ubiegłym roku przypominamy, tytuły zdobyli: Czortek (Pom.), Rogalski (Pz), Forlański (War.), Sipiński (Pz), Seweryniak (War.), Majchrzycki (Pz), Antczak (War.) i Pilat (Pz).

XV jubileuszowy bieg „Kurjera Poznańskiego”

Tegoroczny, XV jubileuszowy bieg na przełaj „Kurjera Poznańskiego” odbędzie się w niedzielę, 28 kwietnia, ze startem i metą na stadionie miejskim. Przygotowania do tego najstarszego biegu przełajowego w Polsce są w pełnym toku.

Bydgoszcz — Gniezno 10:6

Doroczne zawody międzymiastowe, rozegrane w tym roku w Bydgoszczy, zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. W poszczególnych wagach uzyskano następujące wyniki: Rinke (B) remisował ze Stenzelem (G), Radomski (B) pokonał Bidzińskiego (G), Borowicz (B) — Płachalskiego (G), Dorsch (B) uległ Kaczmarowskiemu (G), Lelewskiemu (G) przyznano remis z Karskim (B) chociaż bezwzględnie lepszym był Lelewski, Sobek (B) przegrał przez k. o. w drugim starciu do Pierarda (G), Boreziński (B) pokonał Gawlaka (G), oraz Łukowski (B) przez poddanie się w drugim starciu Dolackiego (G). W roku ubiegłym zwyciężyło Gniezno 14:2.

Terminarz pływacki

Kalendarzyk zawodów pływackich i w terpolowych na r. bież. ustalony został jak następuje: 24. 4. — 20. 5. kurs instruktorski w Warszawie. 8. 6. warterpolo EKS (Katowice) — Hakoah (Bielsko). 9. 6. AZS (Warszawa) — Makkabi (Kraków). 10. 6. AZS — Cracovia. 15. 6. EKS — AZS. 16. 6. Hakoah — AZS, Cracovia — Makkabi. 22. 6. Makkabi — Hakoah, Cracovia — EKS. 23. 6. Hakoah — Cracovia, Makkabi — EKS. 29. — 30. 6. mistrzostwa okręgowe w pływaniu. 6. — 7. 7. międzymiast. zawody w Warszawie. 6. 7. 7. Makkabi — Cracovia. 7. 7. AZS — Hakoah. 13. 7. Makkabi — AZS. 14. 7. Cracovia — AZS, Hakoah — EKS. 20. — 21. 7. mecz Warszawa — Śląsk w pływaniu i w terpolo. 27. 7. EKS — Cracovia, Hakoah — Makkabi. 28. 7. EKS — Makkabi, Cracovia — Hakoah. 3. — 5. 8. mistrzostwa pływackie Polski. 10. 8. zawody propagandowe. 11. 8. AZS — EKS. 17. 8. zawody propagandowe. 18. 8. długodystansowe mistrz. Polski na Jeziorze Trockim. 24. — 25. 8. międzynarodowe zawody w Warszawie.

Pięściarstwo

Finały mistrzostw Krakowa przyniosły następujące wyniki: (od wagi muszej do półciężkiej): Szczurek (Wawel) pokonał Ankranta (Mak.), Nowicki (W) wygrał bez walki z powodu niestawienia się Sworzeńskiego (W), Chrostek (W) zwyciężył przez poddanie się Pilcha (Wisła), Bednorz (W) pokonał Moszkiewskiego (Wisła), Jodłowski (W) wygrał z Mieczysławskim (Wisła), Kolonko (W) pokonał Zbika (Wisła) i Morawa (W) swego kolegę klubowego pieniązka.

Trzy eliminacje przed wyznaczeniem zespołu Poznania na mistrzostwa Polski wyznaczone zostały na sobotę: W wadze piórkowej Rogowski spotka się z Misiorem, w lekkiej Kajnar z Ratajakiem i w półśredniej Misiurewicz z Jareckim. Zawody odbędą się w hali „ośrodek”.

Największy trust prasowy w Europie

Istotnym dyktatorem prasowym w Niemczech jest dzisiaj Max Amann, prezes Izby Prasowej Rzeszy. Amann prowadzi konsekwentnie akcję opanowywania wydawnictw prasowych za pośrednictwem stworzonego przez siebie trustu prasowego. Narzędziem, którym się posługuje w tym celu, jest Centrala wydawnicza partii N. S., z pomocą której skupowane są przechodzące kryzys i zmuszone do likwidacji wydawnictwa. Obiekty wartości 10 do 25 milionów marek skupuje z polecenia Amanna Centrala za sumy od 3 do 5 milionów.

Trust prasowy, którego kierownikiem jest Amann jednoczy dzisiaj 216 dzienników, 93 tygodniki i wydawnictwa ilustrowane, 25 dwutygodników i miesięczników. Jest to więc organizacja, która rozmiarami swymi i ilością pism prześciga nawet słynne trusty prasowe amerykańskie, np. Hearst'a.

Podstawa finansowa trustu prasowego jest centrala ogłoszeniowa, rozbudowana na wielką skalę. Wywiera ona duży wpływ, i to nie od dzisiaj, na wielkie trusty, koncerny przemysłowe i handlowe, tak, iż jeszcze przed zainstalowaniem się narodowych socjalistów u steru władzy, wpływały do kasy partyjnej za pośrednictwem Centrali ogłoszeniowej milionowe sumy. W 1932 roku wypłacił np. trust fabryk tytoniowych 25 milionów marek do Centrali.

Obecnie, gdy prasa w Niemczech jest w zupełności zależna od rządu i partii rządzącej, możliwości i perspektywy strusowania całej prasy codziennej i periodycznej wzrosły niepomniernie. To też wpływy trustu prasowego Amanna stają się coraz większe. „a liczba wydawnictw niezależnych tonieje coraz bardziej. Ponieważ Amann, jako najwierniejszy i najdawniejszy towarzysz Reichsführera z czasów monarchijskich, cieszy się jego zaufaniem i poparciem, przeto nie stoi na przeszkodzie temu, aby w niedalekiej przyszłości cała prasa na obszarze Rzeszy znalazła się pod dachem największego w Europie trustu prasowego. J. L.

Podróż po Polsce



Przyjeżdżamy do stolicy Polski Warszawy „Paryża Północy” słynącej z szyku i powabu swych mieszkańek. Częścią tajemnic tych zalet tkwi w przywiązaniu Warszawianek do doskonałych kosmetyków, chroniących kremu



Pg 3157-Z 307

Pismo zamawiać można w administracji: Poznań, św. Marcin 65. Prenumerata miesięczna 35 gr, kwartalna 1 zł.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antniego Leśniewicza w Poznaniu.

Złote i grosze - wedle możliwości

na pomnik Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu w ofierze, złożyli do dnia 14 marca 1935 r.

396)	St. Hoffmann, Gniezno	10.—	Fr. Latało, Warszawa	2.—	p. W. Golebiewskiego Po-	20.—
	E. Makowska, Montehan-	5.—	Ks. J. Banas, Białą	5.—	znań	
	les mines, Francja zebra-	5.—	H. Szydłowska, Wilno	5.—	P. Psonka, Chorzów II	10.—
	ne: od siebie	10-fr.	K. Kubalak, Kalisz zebrane	2.20	Al. Niemczyk, Suchedniów	2.—
	M. Błaszczyk, z pr. o zdr.	10-fr.	K. Szymkowiak, Krotoszyn	10.—	J. Zdanowska, Wilczkowice	3.—
	A. Michalczak, z pr. o zdr.	10-fr.	z podz. za odebr. łaski	10.—	Prob. Par. Przylek	1.—
	dla córki	10-fr.	A. Czarna, Nowe	5.10	J. Jakubowska, Lwów	2.—
	J. Kurczyńska	10-fr.	Majetność Rycerska We-	5.—	Ks. K. Maśliński, Kraków	5.—
	J. Bosacka	10-fr.	gierskie, Kostrzyn	5.—	A. Kwiatkowski, Ząbów	2.—
	J. Janowska	10-fr.	B. Nestorowicz Kluczkowi-	2.—	M. Sulkowski, Czerniany	4.—
	K. Kmiec	5-fr.	ce	2.—	Fr. Małkowski, Bukowiec	5.—
	J. Łykowa	10-fr.	R. Kapis, Sandomierz	2.—	T. Filipowicz, Smigiel	5.—
	oprócz wymienionych prób		D. Splitt, Ostrów	5.—	W. Korzeniowska, Brześć	1.—
	wszystkie panie proszą N.		J. Michalski, Koronowo	3.—	J. Kubasik, Broniszewice	5.—
	S. J. o zdrowie i opiekę		Cz. Rozwadowski, Popła-	3.—	Z. Kołodziejki, Płoc.	2.—
	na obczyźnie razem 75		wy z pr. o modl. za du-		Dr. W. Zeromski — Wola	
	franków	25 zł	szę s. p. Stanisława i Ma-		Krzyżtoporska	10.—
	Reszta z zebranych na wie-		janny	3.—	H. Cieszkowska, Żegrze	5.—
	niec dla śp. Stefani Zak-		St. Gieryn, Osiek Mały	50.—	M. Kostrąska, Leoncim	2.50
	omskiej od Pracowników		M. Srokowa, Poznań w int.		C. Rogalska, Łęczy	1.—
	Banku Cukrownictwa w		szybk. powrotu do zdro-		W. Szafranski, Skarżysko-	
	Poznaniu	79.50	wia	5.—	Kamienna	10.—
	J. Ruciński, Inowrocław	2.—	J. Praszchil, Tarnopol	1.—	Ks. Ludwik — Doma-	
	E. Nowakowski, Bydgoszcz	10.—	Djakon J. Piżycki, Sando-	5.—	chowo	20.—
	J. Zachara, Jarosław	5.—	mierz	5.—	Dr. Krotoszy, Poznań	5.—
	Z. Poźniak, Lwów	2.—	H. Krotoszyńska, Zieleń za	3.—	Fr. Bortel, Leszno	5.—
	M. Kawowna, Lwów	3.—	odebr. ł. z pr. o dalsze	3.—	R. Urban, Sianki	3.—
	E. Sorzyńska, Konin	2.—	Ogn. K. Madowski, Wło-		Ks. J. Rapa, Iwoniec	2.—
	M. Gollówna, Kłodawa	2.—	dawa zebrane wśród osób		Oranysz, Lublin	5.—
	J. Akciński, Bielszowice	5.—	wojskowych i ich rodzin		J. Leszniewska, Wilno, z	
	St. Szulisz, Chorzów II	10.—	9 Pułku Artylerji Cież.	66.—	pr. o modl. we mszy św.	
	J. Mrówczyński, Ostrów	5.—	R. Stalwowa, Nisko	5.—	za duszę s. p. Jana-Bole-	
	D. Urbanska, Dąbrowki-		M. Podwiński, Lwów	15.—	slawa	5.—
	leśnie	10.—	Z. Portalska, Łodygowice	10.—	J. Milewska, Ostrów Mazo-	
	A. Tomaszewska, Melno	5.—	Ks. W. Dzieciol, Kielce	10.—	wiecki	2.—
	W. Józefowski, Bonikowo	2.—	K. Brykowski, Jasło	1.50	Kolo Celne S. N. S., Byd-	
	M. Piduch, Wejherowo	5.—	B. Zalepienis, Suwałki	3.—	goszcz	5.90
	J. Brzechwińska, Chodzież	10.—	M. Kosińska, Pl. i	10.—	M. Seliżanka, Warszawa	5.—
	Sodalicia Marjańska przy		H. Rokička, Płock	6.—	St. Kramar, Liblin	3.—
	Zakładz. św. Boromeusza		M. Ratajczakowa, N.owy		W. Wawrzyniak, Fordon	2.—
	Chojnice	5.—	Tomysl N. S. P. J. N. S.		J. Masny, Podzerwone	2.—
	M. Skrodzka, Kurozwaki	1.—	N. M. P. i św. Teresce od		L. Kocot, Grodzki	1.—
	G. Walków, Kobyla	2.—	Dz. J. składam ser. podz.		Ks. St. Porziak, Sasiado-	
	J. Nabzylek, Ligota	3.—	za wysł. próby i pr. o		wice	1.—
	U. Siekierska, Bydgoszcz z		dal. op.	10.—	Cech Piekarski, Brodnica	20.—
	pr. o błog.	5.—	St. Sadowski, Warszawa	10.—	M. Jadzinas, Siedliska	2.—
	Al. Brzeź, Bydgoszcz	2.—	W. Mora, Telechany na Po-		Dr. Z. Wojno, Warszawa	2.—
	St. Stasiński, Toruń	2.—	lesiu	1.—	A. Blizianowa, Warszawa	5.—
	J. Pukačka, Krotoszyn	1.—	M. Troczewich, Łabiszyn	1.—	Fr. Ostrowski, Chojnice	2.—
	J. Czarnik, Łowicz	2.—	L. Gasiorek, Leszno	2.—	E. Niepokojczyka i H.	
	C. Lisiecka, Poznań	5.—	J. Jaworowiczowa, Byd-		Karczewska, Strzykowiec	
	A. Pawluszkievicz, Żywiec	10.—	goszcz	2.—	Górne	5.—
	zebrane	10.—	W. Skrzypczakówna, Lu-		K. Czyżewska, Tysowice	5.—
	M. Henke, Grodzisk	2.—	bin	5.—	M. Pilarczyk, Krzywlin, na	
	J. Witcki, Warszawa	10.—	I. Massey, m. Chyby	25.—	pew. int.	2.—
	Dr. T. Zegarski, Orłowo		Kom. Bank Kredytowy,		H. Machry, Leszno	5.—
	Morskie	5.—	Poznań z pol. i na rach.			
	Zakł. SS. Urszulanek, Tar-	5.—				
	nów					

Konto P. K. O. 207 470. — Sekretariat św. Marcin 69. m. 17.



Dnia 24. 3. 1935 r., o godz. 10-tej rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia, ś. p.

z Wierszolskich

Teofila Frankowska

w 75 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, 27, o godz. 5 po poł. z domu żałoby ul. M. Focha 63.

W smutku pogrążeni

dzieci i rodzina

Franciszkostwo Zahltenowie

i Frankowsky.

zg 10 780

Poznań, Komorniki, Kostrzyn, Pobiedziska.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, ś. p.

dr. Andrzeja Rozmiarka

odprawioną zostanie za spókoj Jego duszy

msza św.

w kościele św. Wojciecha, dnia 28 marca, o godzinie 9-tej,

o czym zawiadamiają

żona i dzieci.

zg 10 782

HULSTKAMP KONIAKI WODKI LIKIERY

NOWOŚCI WIOSENNE

w materiałach damskich i jedwabkach poleca

Witalis Kajkowski
ulica 27 Grudnia 5.

Telefon 26-50

dg 1200

Techniczna dentystyczna

pilna i obowiązkowa, nadzwyczaj zdolna, biegła w operatywie, która pracowała już samodzielnie, szuka odpowiedzialnej posady od 1 maja r. b. Oferty z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego pod dg 1496

PRZYJACIELU!

powiedz mi dlaczego wyglądasz tak czysto i elegancko? Jakto!!! nie wiesz o tem, że garderobę swoją dajesz chemicznie czyścić tylko w **Elegancji Poznańskiej**, która z tego słynie, że czyści tanio i znakomicie. —

A więc **zanieś i Twoją** garderobę do **Elegancji Poznańskiej** a będziesz tak samo wyglądał czysto i elegancko.

Zasadą firmy: szybko, tanio i dobrze obsłużyć swoich klientów.

Przyjmują własne składy:

Aleje Marcinkowskiego 3b
Wielkie Garbary 48
Inowrocław, Król Jadwigi 30

Dąbrowskiego 4
Półwiejska 3

Marszałka Focha 41
Staroleśka 60

Fabryka w Staroleści.

Pg 3153-12,45

W dniu 27 marca nastąpi otwarcie

Salonu fryzjerskiego

przy ul. św. Marcin 27 (wejście z bramy).

Jako rutynowani fachowcy i byli długoletni pracownicy firmy Marczyński zapewniamy rzetelną i solidną obsługę. Prosząc o łaskawe poparcie, kreślimy się

z poważaniem

Halonga i Sobkowiak
właściciele.

zg 10 873

SKŁAD przy Placu Wolności

korzystnie do wynajęcia od 1 kwietnia z objęciem centralnego ogrzewania. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod 13,43. Pg 3154-13,43

Zadajcie wszędzie CHODNIKÓW „FALALEUM”

Cena 50 gr za 1 m²

ng 7644

Adwokat
poszukuje BIURA,
3 pokoje, czynsz z góry. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod
zg 10 784

Bejca woskowa „Róg”
najlepsza w Polsce!!

Wytwórnia Chemiczna „Róg”
Bydgoszcz, plac Poznański 5.
Kolory i próbki na żądanie.
ng 7643

Uczenice

z ukończoną szkołą handlową mogą się zgłosić.

Stanisław Schulz,
Magazyn Artykułów
Krótkich i Galanteryjnych
Poznań, St. Rynek 80/82
P 3148-13,1

Stenotypistka

pisząca biegle na maszynie, stenografująca biegle po polsku i niemiecku, przyjmie posadę od 1 wgl. 15 kwietnia. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Kurjera Pozn. pod zg 10 775

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN”

R.M.S.W. 121599
ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEBIECZENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I.T.P.

ŻADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJĄ APTEKI

ng 6675

ZDOLNY WOJAZER

znajduje samodzielną egzystencję. Panowie posiadający 400—500 zł. które zapewnione zostaną, mogą się zgłosić. Rosenstock & Co. Gdańsk, Breitgasse 128. Korespondencja niemiecka. ng 7678

FARBY — LAKIERY

zawsze najtaniej w znanym
Specjalnym Składzie Farb i Lakierów
FR. GOGULSKI, ul. Wodna 6.
ng 7566 telefon 56-93, 37-93

OGŁOSZENIE

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku ogłasza

przetarg ofertowy

na dzierżawę restauracji — Kawiarni „Europa”, oraz kawiarni na „Basenie” w Ciechocinku.

Termin składania ofert do dnia 10 kwietnia 1935 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 kwietnia 1935 r.

Oferty należy składać wyłącznie na formularzach przetargowych, które można otrzymać w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Ciechocinku. Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu.

Dyrektor Zakładu Zdrojowego
ng 6861 St. Wiśniewski.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Dyrekcja Zachodnio-Polskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Poznaniu podaje niniejszym w myśl art. 15—21 oraz 50 Rozp. Prez. Rzpl. z dn. 27. 10. 32 r. (Dz. U. R. P. nr. 94, poz. 812) do publicznej wiadomości, że

dnia 30 kwietnia 1935 r. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się przed notariuszem Dr. Janem Sławskim w kancelarii jego w Poznaniu, ul. Rzezypospolitej nr. 1 przymusowa sprzedaż przez pierwszą licytację na podstawie przepisów Rozp. Prez. Rzpl. z dn. 27. 10. 32 r. (Dz. U. R. P. nr. 94, poz. 812) zabudowanej nieruchomości miejskiej, przynależącej do dochodu czynszowego a położonej w Koźminie przy ulicy Krotoszyńskiej nr. 1. Nieruchomość zapisana jest na nazwisko Heleny Mrozowskiakowej z d. Mazurkiewicz w Koźminie w księdze wieczystej Koźmin tom 39, wykaz L. 1. znajdującą się w Sądzie Grodzkim w Koźminie. Nieruchomość obciążona jest pożyczką Towarzystwa w nieumorzonych kwocie 14 376.— zł w zł. Akta hipoteczne i postępowania egzekucyjne powyżej podanej nieruchomości, oraz objaśnienia i warunki licytacyjne można przeglądać w biurze Towarzystwa, gdzie w godzinach urzędowych udziela się wszelkiej informacji; nieruchomości oglądać można w ciągu ostatnich 7 dni przed licytacją codziennie od godz. 8-ej do 18-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Licytacja rozpocznie się od sumy zł 73 600.— zgodnie z art. 23 powołanego wyżej Rozp. Prez. Rzpl.

Przystępujący do licytowania winni złożyć uprzednio w kasie Towarzystwa rekoimie w wysokości zł 5 000.— w gotówce lub papierach wartościowych o bezpieczeństwie pułparnem, według ustalonego kursu.

Osoby trzecie, które wniosły pozew o zwolnienie od egzekucji całości lub części wymienionych nieruchomości i uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego wyzwa się, by wykazały to najpóźniej na licytacji a przed wznowieniem do czynienia postąpienia, inaczej prawa ich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności.

ng 7675

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

1. KAMIENICE

Wille
z ogrodem tanio sprzedam. —
Oferty Kurjer Pozn. zg 68 661/2

Administracje
domu przyjmie solidny obywatel. Oferty pod „Radny Miejski” do Kurjera Pozn. zg 67 878

Wille
z ogrodem w Puszczykowie sprzedam św. Marcin 58 właściciel. zg 67 236

Wille
4x3 miesz. nową Górczyną sprzedam wpl. 35 000 zł. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zg 68 589

Kamienica
w centrum, donosi 11 150, zamieszkać na większą. Oferty Kurjer Pozn. zg 68 730

Kamienice
kupię, wpłaty 40 000. Oferty podaniem ulicy Kurjer Pozn. zg 68 729

Kamienica
nowobudowana, cena 95 000, dochód 13 200.—, dwa składy, 10 lokatorów, mieszkania komfortowe, czteropokojowe, trzypokojowe, wolna od podatku, stempli.

Kamienica
przy Dąbrowskiego, trzypiętrowa, cena 85 000, wpłaty 50 000.—, dochód 11 000.—, Maciejewski, ul. Zwierzyniecka 8, telefon 62-66, zg 111

Dom
składem, centrum, sprzedam 25 000, wpłaty 15 000. Kossman, Fredry 6, zg 68 852

Kamienice
nowsza, śródmieściu sprzedam 65 000.—, wpłaty 30 000.—, dochód 10 000.—, Gruszyński, Pocztowa 30, zg 68 740

4. OSOBISTE

Umilkły głośnie dźwięki jazzu, szal karnawału przedko minal, zapal do tańca znikli odrazu na fali wspomnień, wdzicznie spłynął, post nowem hasłem się otwiera

„na podwieczorki do Webera”
ng 6754

Unieważniam
legitymację Uniwersytetu Poznańskiego i 16 568 i dz. 2299 — Olga Kurdzielówna, zg 68 775

2. PIENIĄDZ

15 000.—
proszę propozycje. Oferty Kurjer Pozn. zg 68 615

5 000.—
pożyczki poszukuje na 1 rok, — pierwszorzędna gwarancja. Oferty Kurjer Pozn. zg 68 681

5 000

pożyczki poszukuje solidne przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu, gwarancja pewna, posada w handlu. Oferty Kurjer Pozn. zg 68 912

6. OŻENKI

Dla
mojej siostrzenicy, lat 32 z kompletną wyprawą i umeblowaniem szukam męża, nauczyciela lub urzędnika. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zg 68 644

Starsza
przystojna, inteligentna, mieszkaniem znużona samotnością posłubi starszego kulturalnego pana. Oferty Kurjer Pozn. zg 68 687

Panna
lat 24, inteligentna, dobrej rodziny, majątku 120 000, wyjdzie za lekarza, ścisła dyskrekcja zapewniona. Oferty Kurjer Pozn. zg 68 917

7. SPRZEDAŻE

Szkło
okienne, ogrodowe, lustra, kit szklarski, minowy najkorzystniej „Patria” Hurt. szkła, Walsy Zygm. Augusta 1, dg 1454

Okazyjny skład
jadalnie, sypanie, gabinety
mieszkie, wszelkie inne meble użytku domowego — biurowego. n 6751

Szkło okienne, kit
szklarski najkorzystniej „Patria”,
św. Marcin 41, dg 1455

Meble
Baranowski
Poznań, Podgórna 13.
Pg 2901/2

Parkietowe posadzki
dostarcza solidnie i fachowo znana firma
Koraszewski i Marweg
Poznań, Plac Wolności 14a.
zg 1156/7

Rowery
mieszkie 105.—, 5 lat gwarancji tylko firmie Nowaczyk, Poznań, G. Wilda 30, dg 1401/2

Dom
sprzedam 1 600 złotych. Białkowski, gospodarz Wroniecka 18.
zg 68 915/16

Brylanty
złoto, srebro kupuje i płaci najwyższe ceny
W. Kruk,
jubiler, Poznań, 27 Grudnia 8.
zg 1512

5 móg buraczanej

budynki maszyn. nowe, przy Jarocinie, 5 700, wpłaty 5 000.—, Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2, zg 68 932

Opony samochodowe

dostarcza
„WUL-GUM”
A. Kwiatkowski, Poznań, Wielkie Garbary 8, tel. 18-64. Przedstawicielstwo na woj. Poznańskie opon, gum pełnych i półpneumatyków.

Pirelli.
Posiadamy na składzie opony „Stomil”, „Michelin”, „Dunlop”, „Englebert”, „Firestone”, „Akcesorja, akumulatory, smary olej. Największy i fachowy zakład wulkanizacyjny w Polsce.

Protektownia
Nakładamy na zjeżdżone opony protektory fasonowe i udzielamy 20 000 km gwarancji. Wielkie zapasy opon używanych wszelkich rozmiarów. Ceny najkorzystniejszej. Zadzajcie cenników.
Pg 2938-12,34

Maszyny do pisania
biurowe i kuferekowe
„Continental”
Triumf techniki. Jakość niedościgniona. Przedstawicielstwo:
Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21. Tel. 21-24. nr 7657

Meble
polecą najtaniej
K. Bakoś, Stary Rynek 51
zg 64 961

Zakład fryzjerski
dla pań i panów w powiatowym mieście przy głównej ulicy, do brzo prosperujący, pożądaną fachowiec. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zg 7669

Jajka drażetkowe
likworowe karmelowe, pomadkowe, zajączki czekoladowe, baranki cukrowe polecą najtaniej. — Parowa Fabryka cukrów, czekolady, marmelady i drażetek. — Leon Siedziński, Poznań, Wroniecka 17, zg 66 650

Pianino
zagrane, 4-kl. znawcy jak nowe. Józefa 2 — 4, zg 68 881

Maszynę
do pisania „Orzel” sprzedam tanio. Kwiatkowska 4, m. 9, zg 68 873

Gramofon
szafkowy z płytami, radjoodbiornik 5-lampowy, słuchacz 5-strz. sprzedam, adres wskazuje Kurjer Pozn. zg 67 859

Sprzedam
większą posiadłość w Szamocinie, dom z interesem, trzy budynki gospodarcze, ogród, 17 móg roli i łąk — lub zamienię na dom z ogrodem, bliżej Poznania. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zg 7651

Sklep
spożywczy sprzedam 1 200 zł. — Adres Kurjer Pozn. zg 68 803

Maszynę
do szycia sprzedam. Dziennik, Wierzbice 3, zg 68 807

Mała resztówka
w powiecie Poznańskim, 25 móg, ogród, urocz. położona, dom 8 pokoi, z powodu śmierci w rodzinie sprzedam lub zamienię na posiadłość w mieście. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zg 7682

Brylanty
wagi przeszło 6 karatów, prima jakości, duża taca srebrna poleca okazynie

W. Kruk,
jubiler, Poznań, 27 Grudnia 6, dg 1513

Dom
narozny jednopiętrowy z wolnem 3 pokojowym mieszkaniem sprzedam. Szewska 13, m. 3, zg 68 757

Pianino
krzyżowe, pierwszorzędne, zagraniczne, Marcina 15 — 5, zg 68 971

Maszyna
damska, gramofon szafkowy, — kurtka kreca nowa. Wroniecka 3, m. 9, zg 68 965

Maszyna
wpuszczana tanio. Strzelecka 9 — 8, zg 68 959

Jamnika
brazowego młodziego okazynie. — Skarbowska 3, mieszkanie 4, zg 68 954

Parcele
przy ulicy Spornej 940 m², Aleji Wielkopolskiej 1 300 m², Krasin- skiego 800 m², Wolsztyńskiego 1 150 m², 3 parcele przy Sienkiewicza po 1 100 m² tanio sprzedam. Maciejewski, Zwierzyniecka 8, telefon 62-66, zg 112

Skład
towarów krótkich, dobrze zaprowadzony przy Starym Ryнку tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zg 68 860

Maszyny do pisania
male i duże nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. — Skóra i S-ka. Poznań, Aleja Marcinkowska nr. 23 ngr 6 689

Parcele
Dąbrowskiego, Bukowska, Rochowska, Aleja Piłsudskiego, Antoninek najtaniej. „Osadopol” Rzezypospolitej 9, zg 66 476

Sarenkę
oswojoną, Zgłoszenia Kurjer Pozn. zg 68 859

Samochód
karty sprzedam lub zamienię na motocykl, tokarnię, żelazo, albo samochód otwarty na półcezarówkę. Oferty Kurjer Pozn. zg 68 644

National
registracyjna. Szkolna 7/8 — 8, zg 68 855

Ford
w dobrym stanie 350 zł. Za Grobla 3/4, zg 68 857

Meble kuchenne
wprost wytwórni najkorzystniej kupisz Piaskowa 3 Koniecki, zg 67 754

Również Pan
winien się przekonać, że materiały na ubrania płaszcze, najkorzystniej w fabryce konfekcji meskiej Edmund Grzeszkowiak, Stary Rynek 83. Pg 2072-13,81

Sprzedaż — Naprawa
wiecznych piór
wszelkich systemów
Skład Papieru —
Montownia Wiecz-
nych Piór — Józef
Czosnowski — Po-
znań, Ratajczaka 2
„Asygnyat Kredyt”
ng 832

Wózek
dziecięcy tanio, Popek, Wodna 14a, zg 68 599

Kryształ
bola (Bowle) towar luksusowy, bogato zdobiony, cena 180 zł. Mielżyńskiego 6, m. 1, obejzcie 2-7, zg 68 586

Limuzynę
Alfa Romeo Fiat otwarty tanio. Strzelecka 15, zg 68 587

Meble kuchenne
wprost wytwórni
najkorzystniej kupisz
Piaskowa 3, Koniecki,
ulica leży przy Tamie Garbar-
skiej, zg 64 626/7

Urządzenia domowe
jadalnie — sypanie
oraz wszelkie meble używane
sprzedaje Wodna 16. Nowy Dom
Komisowy, ng 6750

Gramofony
płyty, ceny najniższe F. Balon,
Poznań, ul. 27 Grudnia 3 (w podwórzu), dg 1 416-17

Dom
z powodu wyjazdu sprzedam lub wydzierżawie, w którym jest zaprowadzony warsztat obuwniczy przy kościele. Ostroróg, ng 7668

Pszczół
z ulami sprzedam. Grodziska 37, zg 68 203

Wózek
dziecięcy, nowoczesny sprzedam. Gasiorowskich 5, m. 1, Dąbrowska, zg 68 704

Lampa
biurkowa. Przecznicza 2, m. 4, zg 68 602

Motocykl
przyczepka 500 tanio, Glasner, Knapowskiego 9, zg 68 667

Kolonjalka
mieszkać maglem tanio. — Adres wskazać Kurjer Pozn. zg 68 583

Anodynę
prąd stały. Oferty Kurjer Pozn. zg 68 613

Maszyny do pisania i liczenia
najkorzystniej
Kochanowicz i Ska
Ratajczaka 14.
Pg 2 933-11,58

Dom
2 pokoje, 600 m², Grunwaldzkiej, sprzedam 2 000 zł. Sowiński, ul. Garnarska 2, telefon 18-21, zg 68 784

Samochód
Lancia okazynie tanio na sprzedaż. Brzeskian, Jakoba Wujka 8, godz. 1—3, zg 68 633

Elektrolux
do skurczania nowy sprzedam tanio. Półwiejska 15, m. 3, zg 68 634

Resztówka przy Poznaniu
85 morgowa, ziemia drenowana, budynki maszynowe. — inwentarz nadkompletny — 22 000

Willa nowa czteropokojowa
łazienka, elektryczność, — duży ogród, woda, las, 12 000. Wyrzykowski, Grobla 9, zg 68 640

Jadalnia — sypania
nowoczesne, dywan, serwis czeski, żyrandol. Wiadomości Kurjer Pozn. zg 68 861

Kuchnia
Przecznicza 2, m. 4, zg 68 603

Stary Rynek
dom handlowy, wpłaty 25 000, sprzedawca właściciel. Oferty „Par” 12,19, Pg 3107-12,19

Na wiosnę kapelusze
Goepperta,
w wielkim wyborze w firmie
Józef Pluciński,
Pocztowa 2, ng 6771

Jadalnia — sypanie
tapczany, kanapy, leżanki klubowe garnitury alabastru biurka najtaniej. Dom Komisowy Wroniecka 6/8, ng 5929

Dom
masywny mieszkalny, z dużym sklepem w którym mieści się skład blawatów i obuwia, 70-bremi budynkami gospodarczymi oraz 8 1/2 morg roli w dużej wsiołecznej przy szosie i kolei wsi raz do sprzedania. Philippstahl, Lubasz, k. Czarnkowa, ng 7679

Skład
z mieszkaniem na sprzedaż. —
Wyspiańskiego 36. zdg 68 663

Skład
kolonialny Łazarz, 2 pokoje, ła-
zienka sprzedam 2,200 Sowiński,
Garnarska 2. zdg 67 783

Parcelę
przy Bukowskiej sprzedam. Oferty
Kurjer Poznański zdg 68 830

Składowe
regaly, stoly tania. Wyspiań-
skiego 15. m. 12. zdg 69 025

Wspaniale
orygin. wazonny chiński. Adres
Kurjer Poznański zdg 69 022

Za bezen
jadalnia. Adres Kurjer Poznań-
ski zdg 69 021

Trójwalcówkę
granitową do marcepanu sprze-
dam. Długa 3, mieszkanie 9.
dg 1503

Łóżko
białe dziecięce. Szkolna 11, m. 6.
zdg 68 979

Bufet
do lodów sprzedam. Marszałka
Pocha 50. Cukiernia. dg 1500

11. KUPNA

Platformę
lekka, ewil. koniem kupi. Prze-
wodnik. św. Marcin 30.
Pg 315/6-13.41/42

Reklamówkę
ekonomiczną w dobrym stanie
kupię. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 565

Złoto
srebro, kwity lombardowe kupu-
ję. najwyższe ceny płać „La-
mus”. Sirzechskiego 23.
Pg 2023-53.450

Lombardowe
kwity kupuję. Wodna 26 „Brich-
brac”. zdg 68 446

Złoto
srebro, brylanty, kwity lombar-
dowe kupuję „Occasion”. Fran-
szczyńskiego, Aleje Marcinkowskie-
go 23. zdg 66 199

Włosie końskie
czarne z ogona w każdej ilości
kupię. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 692

Kupię
radio na stary prad. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 68 694

Lornetkę „Zeissa“
kupię. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 719

Lodówkę
kupię. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 726

Westfalkę
używana kupię. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 611

Stoly, krzesła
ogrodowe, składane, żelazne. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 621

Kufer
bagażowy. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 68 732

„Tęczę“
1929 kupię. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 68 623

Kupię
korzystnie szafę kuchenną i do-
ręczycy. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 68 626

Gramofon
walizkowy kupię. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 627

Singera
damska okragle członko kupię.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 642

Pianino
dobre kupię. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 68 812

Rower
trzykołowy kupię. Zak. Różana
14. zdg 68 989

Składowe
regaly, stoly, gablotki kupię
sprzedaję Mylna 10. zdg 68 949

Kupię majątek
300—1000 mórg. Oferty (dokład-
ny opis, cena, adres): Poznań,
Skarbowa 3. Pensjonat Quisiana,
pokoje 1. Osobisto: 9—10: 3—
4. zdg 68 891

Wózek
dwukołowy, średnicy 1 metr. kupię
zaraz. Złogoszenia Górna Wil-
da 45, mieszkanie 6. zdg 1510

Mniejszą drukarkę
(tytułową) format 4^o. używaną,
dobrze utrzymaną kupię. Wy-
czepujące oferty „Par”. Aleje
Marcinkowskiego 11, pod 54.92.
Pg 3 154-54.92

Magiel
używany w dobrym stanie kupię.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 910

Krzesła
foteliki 15 sztuk kupię. Oferty
z ceną Kurjer Poznański
zdg 68 908

12. DO WYNAJĘCIA

7, 6, 5, 4 i 3
pokoje mieszkanie, biura, skła-
dy w każdej dzielnicy wskaże
Domus”. Plac Wolności 14 a.
Informacje bezpłatne. zdg 66 169

Pokój
kuchnia sut tylko bezdziejnym,
emeryt. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 66 912

Czteropokojowe
od gospodarza zabezpieczeniem
Adres Kurje. Poznański
zdg 68 600

Czteropokojowe
komfortowe (Słowackiego), zwrot
remontu. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 68 791

2 pokoje
kuchnia od gospodarza. Wroc-
ławska 19. Złogoszenia m. 10.
zdg 68 665

Dwupokojowe
pierwsze piętro 53, dwupokojowe
łazienka 65.— Ostrowek 10, do-
zorca. zdg 68 680

Pięcionokojowe
komfortowe III piętro. Pocztowa
16, dozorca. zdg 68 681

Mieble
objećmi dwóch pokoi kuchni
sprzedam. Jeżyce, Bukowska 23.
parter. zdg 68 686

Sześciopokojowe
III. centrozgrzew. odnowione.
słoneczne. Józefa 5. zdg 68 886

2 pokoje
odnowione. Zwrot kosztów 500.
złotych 700 Rynek Wilecki. —
Złogoszenia Mielżyńskiego 23. m.
12. zdg 68 882

4 pokoje
komfortowe mieszkanie z 75—1 1/2
roku czynsz zgóry — blisko śród-
mieścia. Złogoszenia Kurjer Poz-
nański zdg 68 984

Trzypokojowe
ogrodem Staroleca. Złogoszenia
plac Sapieżyński 2 a. m. 16.
zdg 69 005

4 pokojowe
komfortowe I. piętro. Matejki od
1 lipca. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 69 004

Pokój
wraz ubikacją na cichej warsztat
do wynajęcia. Ul. Długa 11.
zdg 68 899

Siedmionokojowe
komfortowe 160 Matejki, czteropo-
kajowe 78, trzypokojowe łazienka
56 centrum, dwupokojowe, ła-
zienka 41 wynajmie „Pawilon”.
Pocha 15. zdg 68 896

Dwupokojowe
słoneczne, przy ul. Wileńskiej,
róg Komandorji, wydzierżawie.
Złogoszenia Górna Wilda 45, mie-
szkanie 6. dg 1511

Pięciopokojowe
odnowione, I. piętro, wolne. Dłu-
ga 3, mieszkanie 9. dg 1501

3-pokojowe
zaraz. Chociszewskiego 13.
zdg 68 827

Czteropokojowe
komfortowe, słoneczne, Solaż,
Podolska 14. zdg 68 104

13. SZUKA MIESZK.

Trzypokojowego
łazienkę, centrum, wprost gospodar-
za poszukuje pewny płatnik.
Oferty do Kurjera Poznańskiego
zdg 68 646

Emerytka
poszukuje pokoju, kuchni, pół ro-
ku — rok zgóry, wprost od go-
spodarza. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 68 695

Pokoju
kuchnia, centrum od gospodarza,
front 1* lub 11, półroczny czynsz.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 610

Pracownicza
na stałej posadzce 2—3 pokoje od
gospodarza. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 68 614

2 lub 3
pokoje z łazienką w centrum po-
szukuje gospodarz. Stankiewicz,
Mazowiecka 6. zdg 68 787

2—3 pokojowego
starsze małżeństwo, pewny loka-
tor. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 782

Samotna
krawcowa poszukuje od gospodar-
za 1—2 ubikacji. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 639

Poszukuje
pokoju kuchni wzrost od gospodar-
za dla obuwika. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 651

2—4
pokoju mieszkanie z łazienką
poszukuje urzędnik państwowo-
wy, ewentl. objęcie administracji
domu. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 678

3—4 pokoje
z komfortem, początek Jeżyce po-
szukuje emerytowany wyższy ur-
zędnik państwowy. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 906

4 lub 3 pokojowe
z pełnym komfortem, pierwsze
lub drugie piętro okolicy Słowackiego,
Dąbrowskiego, Parku Wil-
sona, poszukuje solidny, spokoj-
ny lokator na stanowisku. Oferty:
Ruch, Ratajczaka 36. ng 7 677

1—2
pokoi kuchnia zaraz, centrum,
pewny płatnik. Złogoszenia Kur-
jer Poznański zdg 68 822

Poszukuje
się od 1 lipca lub wcześniej

5—6 pokoi
na I piętrze z osobnym, samo-
dzielnym wejściem, najchętniej
we wiln nie zbyt daleko centrum
miasta lub na Łazarzu. Ogród
pożądany. Pośrednicy wyklucze-
ni. Oferty z podaniem dokład-
nych warunków do Kurjera Poz-
nańskiego zdg 68 988

Pokoju
kuchni, dobry płatnik poszukuje
od gospodarza. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 770

4
pokoju mieszkanie, centrum
I—II ptr poszukuje. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 68 833

Małżeństwo
bezdziejne poszukuje stróżstwo
z wszelką reparaacją. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 68 745

Pokoju
kuchnia zaraz poszukuje, rok
zgóry. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 817

Trzypokojowego
z przynależnościami pewny płat-
nik, pośrednicy wykluczeni. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 68 981

Pokoju
kuchnia od gospodarza. Oferty
Kurjer Poznański zdg 68 659

**14. ZAMIANA
MIESZKANIA**

2 pokoje
kuchnia, ładne, słoneczne, pocza-
tek Jeżyce zamieniam na większe.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 905

15. POKOJE UMEBL.

Solidnemu
pokoju. Poznań, Poznańska 57,
mieszkanie 8. zdg 68 950

Grottgera
14 — 8. zdg 68 551

Ładny jednoosobowy
blisko centrum, solidnym, Bukow-
ska 17, m. 10. zdg 68 439

Mały
pokoik. Długa 9, m. 2, prawo.
zdg 68 508

Pokój
niekrepujący Prusa 20, m. 4.
zdg 68 595

Jednoosobowy
Skarbowa 15 — 9. zdg 68 578

Jedno-
dwuosobowy, dobrem utrzyma-
niem. Ratajczaka 15, m. 3.
zdg 68 691

Frontowy
balconowy 1—2-osobowy, Wielkie
Garbary 5, m. 7. zdg 68 69.

Skromny
Mickiewicza 9 — 9. zdg 68 725

Ratajczaka
11 a. m. 92. zdg 68 727

Kochanowskiego
24 — 1, jedno- dwuosobowy,
niekrepujący, elektryczność.
zdg 68 702

Dla urzędnika
mily pokój, utrzymanie. Działyń-
skich 6 m. 10. zdg 68 387

Mickiewicza
3, m. 6, elegancki, ew. dwuosobowy.
zdg 67 879

Studencki
wygodami. Ratajczaka 14—22a
(parter). zdg 68 601

Urzędniczkom
studentkom. Grunwaldzka 20 a,
mieszkanie 7. zdg 68 711

Pokoik
Wierzbicice 53 — 7. zdg 68 800

Czysty
Ratajczaka 31, m. 5. zdg 68 739

Dąbrowskiego
9/11 — 8, umeblowany, czysty,
słoneczny. zdg 68 797

Pokój
Śniadeckich 32, mieszkanie 2.
zdg 68 798

Rzeczpospolita
4, wysoki parter, prawo, pokój
frontowy, solidnemu panu 1 kwie-
tnia. zdg 68 795

Niekrepujący
Sapieżyński 8 — 5. zdg 68 792

Fredry
2 — dziesięć. zdg 68 790

Dwuosobowy
Ogrodowa 2, m. 11. zdg 68 736

Pokój
umeblowany, słoneczny, na jedna
lub dwie osoby, centralne ogrze-
wanie, elektryczność, telefon. Ja-
sna 10, m. 4. zdg 68 735

Frontowy
duży jednej — dwóm osobom wy-
najmie. Skarbowa 4, mieszkanie 14.
zdg 68 625

Frontowy
niekrepujący, balkon, dwuosobo-
wy utrzymaniem bez. Działyń-
skich 10 — 8. zdg 68 632

Ratajczaka
19, m. 8, 1—2 osobowy.
zdg 68 654

Pokój
Małackiego 12—13, godz. 18—20.
zdg 68 656

27 Grudnia
5 — 19 jedno — dwuosobowy.
zdg 68 657

Frontowy
Śniadeckich 9 — 10. zdg 68 660

Pokój
czysty. Półwiejska 38, I. m. 6.
zdg 68 674

Eleganckie
jedno, dwuosobowe, utrzymaniem
lub bez, ewentualnie małżeństwu.
Ogrodowa 19, mieszkanie 7.
zdg 68 760

Słoneczny
czysty dwuosobowy. Wrocławska
5—4. zdg 68 975

Sympatyczny
pokój światło elektryczne, ła-
zienka, inteligentnemu urzędnikowi
wojskowemu. Rynek Łazarzski 3,
m. 3. zdg 69 024

Dwuosobowy
słoneczny, niekrepujący. Rybaki
21, m. 9. zdg 69 019

Eleganckie
Wrocławska 5/6 — 5. zdg 68 676

Mielżyńskiego
22, I. m. 7, dwuosobowy, słonecz-
ny. zdg 68 682

Dwuosobowy
utrzymaniem 3 Maja 3a, m. 17.
zdg 68 685

Śródmieście
elegancki, utrzymaniem, bez. Wa-
ły Jana 11 — 2. zdg 68 872

Dwuosobowy
trzyosobowy. — św. Marcin 37,
m. 10. zdg 68 871

Most Teatralny
solidnym, Dąbrowskiego 15 — 3.
zdg 68 870

Jednoosobowy
dwuosobowy, elektryczność, św.
Marcin 32, m. 9. zdg 68 869

Plac
Nowomiejski 9, mieszkanie 7,
utrzymaniem — bez. zdg 68 868

Umeblowany
pokój. Skarbowa 7, m. 5.
zdg 68 867

Inteligencji
na stanowisku. Śniadeckich 7 — 3
zdg 68 864

Jedno-
dwuosobowy, dobrem utrzyma-
niem, telefon, fortepian. Marci-
na 74, m. 19. zdg 68 884

Inteligentnej
osobie. Poznańska 56 — 6.
zdg 68 879

Niekrepujący
słoneczny, elektryczny, pierwsze-
go. Długa 18 — 10. zdg 68 816

Frontowy
Ogrodowa 2 — 7. zdg 68 814

Pokój
duży 2-osobowy. Zupańskiego 15,
mieszkanie 5. zdg 68 815

Pokój
wspólny dla panienki. św. Mar-
cin 59, m. 9. zdg 68 813

Słoneczny
panom. Plac Sapieżyński 5 — 7.
zdg 68 805

Pani
słoneczny, zaciszny. Reja 2 — 19.
zdg 68 919

Bezpłatnie
pół miesiaca, komfortowy, soli-
dnemu urzędnikowi stale. Jeżyce-
ka 41, m. 4. zdg 68 854

Tani duży
2-osobowy ewentl. z utrzyma-
niem. Pocztowa 5, m. 12a.
zdg 68 930

2 pokoje
umeblowane dla małżeństwa, cen-
trum od 1. 4. Złogoszenia ul. Pocztowa
31, m. 3. zdg 68 997

Elegancki
wygodami. Jasna 5 — 9.
zdg 68 993

Pokój
Łąkowa 7a, m. 13. zdg 68 900

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem) także dni.
zdg 68 988

Wspólny
dla panienek. Wozna 18, m. 17.
zdg 68 862

Elegancki
Kwiatowa 6, m. 5. zdg 68 741

Pokój
sympatyczny, elektryczność, ul.
Szwajcarska 23, wysoki parter, 11.
zdg 68 821

Frontowy
z utrzymaniem bez. Wielkie Gar-
bary 43 — 7. zdg 68 926

Cieszkowskiego
6 — 6. zdg 68 767

Próżny
frontowy, duży na biuro. Marci-
na 15 — 5. zdg 68 972

Niekrepujący
Rybaki 20, m. 3. zdg 68 970

Duży
dla 2 panów 1 mniejszy z fortepia-
nem od zaraz. Plac Sapieżyński
5, m. 6. zdg 68 964

Pokój
Bukowska 9 — 4. zdg 68 962

Działyńskich
2 — 2. zdg 68 961

Urzędnicze (dwom)
słoneczny frontowy, korzystnie,
Aleje Marcinkowskiego 19 — 7.
zdg 68 960

Skarbowa
3 mieszkanie 4. Duży, jasny, bal-
conowy dwuosobowy wynajmie.
zdg 68 953

Umeblowany
balconowy czysty, Małackiego 22
m. 11. zdg 68 952

Centrum
pokój czysty, ła-
zienka, telefon
spokojny, utrzymanie Cieszkow-
skiego 6, m. 5. zdg 68 951

Kraszewskiego
8—23, front jedno-dwuosobowy,
osobne wejście. zdg 68 948

Niekrepujący
Dąbrowskiego 49 m. 24.
zdg 68 947

Kraszewskiego
19 — 10. zdg 68 945

Słoneczny
duży Dąbrowskiego 33 — 8.
zdg 68 946

Wierzbicice
39 a. m. 11. zdg 68 858

św. Marcin
55, m. 5, utrzymanie, lub częścio-
we. zdg 68 819

Panu
na stanowisku z utrzymaniem
lub bez. Szkolna 11, m. 6, I. p.
zdg 68 979

2 łącznie
sypialnia i lepszy używaniem
kuchni, ła-
zienka, elektryczność,
wyższemu, solidnemu urzędniko-
wi, emerytowi, małżeństwu bez-
dziejnemu lub dorosłym dzieciom.
Łąkowa 9 — 4. zdg 69 010

Pokój
pięknie umebl. ewentl. z obiadem
od 1. 4. Wielka 7, m. 8.
zdg 69 009

Stroma
26 — 3. zdg 68 893

Pokój
Matejki 5, Siewkowska.
zdg 68 888

Łąkowa
16 — 5. zdg 68 759

Ładny
niekrepujący. Szwajcarska 3 — 13.
zdg 68 754

Frontowy
Wielka 11, m. 6. zdg 68 753

Słoneczny
frontowy jedno- dwuosobowy,
fortepianem, bez. — Orzeszko-
wej 12. zdg 68 909

Zamek
Skońska 16 — 5. zdg 68 941

Jeżycka
45 — 9. zdg 68 939

Frontowy
niekrepujący. Wierzbicice 31, I.
lewo. zdg 68 778

Frontowy
Długa 11 — 8. zdg 68 777

Centrum
elegancki, duży, wygody. Kreta
6—1. zdg 68 774

Sympatyczny
czysty, ciepły św. Wojciecha 8,
mieszkanie 4. zdg 68 773

Pana
na pokój. W oniecka 19, m. 12.
zdg 68 769

Frontowy
spokojnemu panu św. Marcin
22 — m. 10. zdg 68 840

Słoneczny
Zupańskiego 2a, parter, lewo.
zdg 68 838

Słoneczny
niekrepujący, obiadem bez. —
Przemysłowa 34, VI.
zdg 69 027

16. SZUKA POKOJU

Dwa
jednoosobowe pokoje wynajmie od
1. 4. cena od 50—60 zł. Oferty
Kurjer Poznański zdg 68 588

Komfortowego
wygodami, niekrepującego, do-
brem utrzymaniem, centrum. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 620

Pokoju
centrum do 20.— pewna płatnic-
ka. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 624

Słonecznego
eleganckiego, niekrepującego. —
Oferty ceną Kurjer Poznański
zdg 68 866

Pokoju
na biuro bez umeblowania, jasny,
I piętro lub parter. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 68 810

Pan
słonecznego, czystego, niekrepu-
jącego, umeblowanego pokoju, do-
brem utrzymaniem, wszelkimi
wygodami od 1. 4. 35. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 68 849

Urzędnik
na stałej posadzce szuka pokoju
z kuchnią lub pokojem. Oferty
Kurjer Poznański zdg 68 859

17. LOKALE

Skład
wolny. Matejki 68 — 6, godz. 2.
zdg 68 724

Składu
lub parterowego mieszkania, na-
dającego się na prasownię. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 684

Ubikacji
na warsztat śródmieście poszu-
kuje. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 875

Składu
z mieszkaniem poszukuje. Oferty
Kurjer Poznański zdg 69 000

Nocny Lokal
restauracja, centrum, dobrze za-
prowadzona, kopalnia złota zaraz
sprzedam. „Be-Em-Es”. Marci-
nowskiego 21. zdg 68 825

Pokój
frontowy duży na biuro z osob-
nym wejściem wynajmie. Fran-
ciszka Ratajczaka 32, m. 6.
zdg 69 011

Pokój
z meblami na biuro pl. Wolności
do wynajęcia. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 68 900

Składu
próżnego z mieszkaniem w cen-
trum poszukuje. Oferty do Kur-
jera Poznańskiego zdg 68 894

Restaurację
Poznań, pełen konces, dobrze
zaprowadzona, od 15 lat w jed-
nych rekach, 6 ubikacji, czynsz
123 korzystnie sprzeda „Pawilon”.
Pocha 15. zdg 68 897

Składu
z mieszkaniem poszukuje od go-
spodarza. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 68 755

Składu
mieszkaniem, nadającego na to-
wary krótkie Poznań poszuku-
je. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 752

programy radiowe

WARSZAWA
Środa, dnia 27. marca.
6.30 audycja poranna: 8.00 au-
dycja dla szkół: 12.05 koncert ork.
12.50 chwilka dla kobiet: 12.55
dziennik poludniowy: 13.00 kon-
cert tris. Jana Dworakowskiego:
13.45 „Popularne subty”. Kon-
cert w wyk. Ork. Kam. A. Her-
mana. (Tr. z Krakowa): 16.30
„Sylwetki kobiet zasłużonych” —
Maria Dulebianka. — (Tr. ze
Lwowa): 16.45 kwadrans wielkich
artystów — (płyty): 17.00 „Poli-
tyka państw europejskich po woj-
nie”. — Odczyt wykl. prof. J.
Dąbrowski. (Tr. z Krakowa):
17.15 koncert z cyklu „Taniec w
literaturze skrzypcowej i forte-
pianowej”. Wykonawcy: Ir. Du-
biska (skrz.), prof. Zb. Drzewie-
wski. (fort.): 17.50 „Najnowsze
książki podróżnicze”. — 18.15 weso-
ły sketch: 18.30 „Skrzynka tech-
niczna”. 18.45 fragmenty z muzy-
ki do „Arleżjanki”. G. Bizet’a;
(płyty): 19.15 „O uprawie warzyw
na własny użytek”. 19.25 wiadomo-
ści sportowe: 19.35 kwadrans
na altówce. Wyk.: M. Szalecki
(altówka) i J. Konopasek-Szale-
ska (fort.): 19.50 felieton aktu-
alny: 20.00 „Coraz przedziej, coraz
weselej”. — płyty: 20.45 dziennik
wieczorny: 20.55 „Jak pracujemy
i żyjemy w Polsce”. 21.00 kon-
cert chopinowski w wyk. Marii
Wilkomirskiej: 21.50 odczyt w je-
zyku tureckim: „Turcy w Polsce”

POZNAN
Poznań — 6.30 audycje poranne
z Warszawy: 7.45 proz. na dz.
bież.: 7.50 wskazówki praktyczne:
11.57 tr. z Warszawy: 13.55 prze-
gląd zjazdowy: 15.45 tr. z Kra-
kowa i Lwowa: 16.45 kwadrans
słynnych artystów J. Schmidt —
tenor (płyty): 17.00 tr. z Krakowa
Warszawy i Torunia: 18.30 „Pro-
gram czwartku litr.-art. w pałacu
Działyńskich” (omówi T. Mar-
kowski): 18.40 życie kult., art. i
spol. Poznań: 18.45 słynni wło-
scy śpiewacy (płyty): 19.07 pro-
gram na dz. nast.: 19.15 „Samo-
dzielność gospodarska w za-
kresie pasz”: 20.00 muzyka arty-
styczna (płyty): 20.45 tr. z War-
szawy: 21.50 wieczór literacki:
21.40 tr. z Warszawy: 22.00 kon-
cert z płyt: 22.15—23.05 transm.
z Warszawy.

ty. Radio Paris — 21.00 „Kuniec
wenecki” opera Hahna. Londyn
— 20.30 muzyka lekka: 21.30 kon-
cert symfoniczny. Koenigswuster-
hausen 12.00 koncert: 13.10
koncert: 14.00 knocert rozmaito-
ści: 16.00 koncert: 17.50 skrzypce
i fortepian: 20.45 koncert ork.
wojskowy: 23.00 Islandzkie dźwię-
ki: 23.50—0.30 muzyka taneczna.
Luksemburg — 20.40 wieczór cze-
ski. Kalundborg i Kopenhaga —
21.15 nowoczesna muzyka duńska:
22.30 muzyka francuska. Oslo —
19.40 koncert: 21.00 koncert soli-
stów. Budapeszt — 20.15 koncert
szopenowski fortepianowy (E.
Ungar): 22.00 koncert skrzypco-
wy: 22.25 koncert ork. wojskowy:
22.50 koncert ork. cyg. Beromuen-
ster — 20.10 śpiew z tow. ork.:
21.10 koncert organ. i ork. Sztut-
gart — 18.30 muzyka popularna:
24.00—2.00 muzyka nočna. Wiedeń
19.20 rewja szlagerów 1929 do
1931 r.: 21.50 koncert fortepiano-
wy: (Czarniawski): 22.20 E. Sack
(sopr. kol.). Praga — 10.10 kon-
cert salonowy: 11.00 koncert mu-
zyki detej: 15.55 muzyka wojsko-
wa: 19.25 koncert saksofonowy:
20.05 koncert symfoniczny. Kolo-
nja — 19.00 kabaret: 20.50 kon-
cert symf.: 23.30 muzyka z płyt.
Sztokholm — 21.00 koncert sym-
foniczny. Monachium — 19.00
marsze wojskowe: 20.45 koncert
wieczorny. Medolan i Rzym —
21.00 „Walkiria” opera Wagnera.
Wrocław — 22.40 muzyka ta-
neczna.

Skład
wolny. Długa 3, mieszkanie 9.
dg 1502

18. DZIERŻAWY

Jedynie rzeźnictwo
1600 mieszkańców, szkoła, poczta
kościół, miejscowy wydział wla-
ściwości Jan Filipiak, Sławoszew,
powiat Jarocin. — Zgłoszenia Kur-
jer Poznański zdg 66 604

Młyn motorowy
przemiałem sto centna-
rów blisko Poznania
objęcie 2000 wydzielanie, No-
wak, Poznań, Kramarska 15. Te-
lefon 16-80. — Zgłoszenia Kur-
jer Poznański zdg 68 161/2

Kino — salka
nadająca się — wolne mieszkanie
lub skład
Gdynia — Chylonia przy koście-
le do wynajęcia. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 935

Hotelu
restauracji, pensjonatu poszuku-
je w dzierżawę na sezon lub sta-
le. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 999

23. ROZMAITE

Wróże
Przepowiadam przyszłość. Ostrze-
gam przed złymi wypadkami. —
Poznań, Spokojna 16a, m. 20.
— Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 68 927

Obiady
8 dań, obsługa 50 gr. Restaura-
cja „Polonia”. Kraszewskiego 4.
— Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 68 218

Ostrzegam
przed kupnem 3 lampowego ra-
dioodbiornika Philips typ 33a.
Nr. 16999, futra damskiego,
sarny lisi kombinezon. Za ujawnie-
nie złodziej zwrot przedmiotów
50 złotych. Krupiński, restaura-
cja „Polonia”. Stolarska.
— Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 68 998

Koncesje
oddam w Poznaniu na wyszynk
kucharską i sprzedaż detaliczną.
Adres wskazuje Kurjer Poznański
zdg 68 693

Dziwczynkę
półtoraroczną oddam na własne.
Oferty Kurjer Poznański zdg 68 637

TEATRY

Poznań, 26. 3.

TEATR POLSKI: — Dziś
„Rozkoszna dziewczyna”
50-te przedstawienie.
Środa, 27. 3. „Studentka”.

TEATR WIELKI (Opera):
Dziś „Hrabina”.
Środa, 27. 3. Koncert sym-
foniczny.

**TEATR WIELKI KONCER-
TY SYMFONICZNE:** —
Środa, 27. 3. XII koncert
symfoniczny z udziałem
15-letniej laureatki mię-
dzynarodowego Konkur-
su im. Henryka Wieni-
awskiego Ginetta Ne-
veu — dyrygent Dr. Zyg-
munt Latoszewski.

TEATR NOWY: Dziś: —
„Ja to zrobiłam”, premie-
ra.
Środa, 27. 3. „Ja to zrobi-
łam”.

KINA
APOLLO METROPOLIS
NASZE PROGRAMY
NAJLEPSZE
KINA

Poznań, 26. 3.

APOLLO: „Sprzedany głos”
CORSO: „Wielkomięskie
Cienie”.

GWIAZDA: „Kocha... Lubi...
Szanuje...”

METROPOLIS: „Tajemni-
ca salonu piękności”.

MOJE: „Nie będziesz kur-
tyzanką”.

OŚWIATOWE T. C. L. „Bia-
łe szaleństwo” oraz „Pori-
ORZEL: „Postrach Meksy-
ku” i „Walka o szyb”.

RENAISSANCE: „Córka
dzikunów”.

SINKS: „Ich ostatnie spot-
kanie”.

SŁONCE: „Ludzie w bieli”.

TECZA: Lazard: „Nowa
Piec”.

TECZA Wilda: „Testament
Dra Mahuse”.

WILSONA: „Baroud”.

Odciski

radycznie usuwa tylko pasta lub
płyn „EGO”. Do nabycia w dro-
gach. — Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 68 634

Koncesje

wódczanej poszukuje od zaraz.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 846

24. NAUKA

Kursy
handlowe języku polskim, nie-
mieckim 3 kwietnia, Strzelecka
33. — Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 68 238

Kursy
stenoграфии, pisanja maszyną.
— rozpoczynam 3 kwietnia. Kan-
taka 1. — 6. — Zgłoszenia Kur-
jer Poznański zdg 68 652/3

Kursy Handlowe
Preissa
Skarbowa 11. Nowy kurs
1 kwietnia
zdg 60 223

Kursy
handlowe w języku polskim
i niemieckim rozpoczynam
3 kwietnia. Tyran - Zaworska
Poznań, Strzelecka 33. — Zgłoszenia Kur-
jer Poznański zdg 68 239

Nauka kroju
jest najlepszym systemem prof.
Lewarskiego. Tomaszewski, uli-
ca Pocztowa 1. — Zgłoszenia Kur-
jer Poznański zdg 914

London English!
Dr. Arend, Bachelor of Arts
(London), lektor uniwersytetu.
W. S. H. Początek kursów pier-
wszego maja. Codziennie 5-8.
Murna 1. — Zgłoszenia Kur-
jer Poznański zdg 2955-54, 43

25. MUZYKA

Fortepianista
akordeonem zaraz lub później.
Metzler, Noskowskiego 3.
— Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 68 571

Nuty
kto pisze? Oferty Kurjer Pozn.
zdg 68 600

Szkoła Muzyczna
Chopina
przyjmuje każdego czasu uczniów
początkujących i zaawansowa-
nych do wszystkich klas instru-
mentalnych wraz z całokształtem
teorii muzyki. Zgłoszenia — kan-
celaria 27. Grudnia 19.
— Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 68 823

Strojenia
naprawy fortepianów fachowo.
tanie wykonuje Drygas, mistrz
budowy fortepianów. Podgórna
10 a. — Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 68 895

Duet
dobrze zgrany repertuar potrze-
bny zaraz. Zgłoszenia podaniem
wymagań Kurjer Pozn. zdg 68 758

26. SZUKA POSADY

Fryzejr
wolontariusz męski, biegał w
damskim strzyżeniu, szuka po-
sady jako pie-wsza siła. Oferty
Kurjer Poznański zdg 68 629/30

Uczciwa
sierota szuka posady do samot-
nego państwa lub składu kolon-
jalnego, piekarskiego. Oferty
Oreodownik 68 904

Kreślacz techniczny
poszukuje pracy w wykonywa-
niu rysunków technicznych. —
Oferty Kurjer Poznański zdg
68 819/20

Panienska
wykształcona szuka posady u
dentysty lub lekarza. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 68 596

Biedna
młoda, szkoła gospodarcza szuka
posady starszego państwa. Of-
erty Kurjer Poznański zdg 68 680

Dziwczynka
z gotowaniem do wszystkiego po-
szukuje posady od 1. 4. Oferty
Kurjer Poznański zdg 68 690

Panna służąca
dobrze obeznana z krawiectwem
poszukuje posady. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 67 633

Kucharka
bardzo dobrze gotująca poszuku-
je posady. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 68 696

Panienska
uczciwa do lekkich prac domo-
wych lub do większych dzieci. do
wszystkiego bez gotowania szuka
posady. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 68 698

Posługaczka
poszukuje posługi z praniem. —
Oferty Kurjer Poznański zdg 68 780

Dziwczynka
uczciwa, zaufana z dobrym goto-
waniem, dobrymi świadectwami,
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 885

Dziwczynka
samodzielną poszukuje posady. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 878

Dziwczę
poszukuje posady do posyłek lub
biura. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 809

Dziwczynka
do wszelkich prac domowych po-
szukuje posady zaraz lub 1. 4. Oferty
Kurjer Poznański zdg 68 806

Dziwczynka
chętna pracować, poszukuje po-
sługi. Zgłoszenia do Kurjera Po-
znańskiego zdg 68 922

Gospodyni
kuchmistrzini
oszczędna, starsza szuka zaraz
posady. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 68 934

Dziwczynka
samodzielną poszukuje posady od
1. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 739

Szukam
szycia w domach, przeróbki, re-
paracje dziecięcej bielizny 1.25
dziennie. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 68 787

Starsza

uczciwa osoba zajmie się domem
i opieką starszego emeryta. Of-
erty Kurjer Poznański zdg 68 720

Poszukuje

posługi z praniem. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 722

Dziwczynka

uczciwa, porządnie rodzinny szuka
posady od 1. 4. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 705

Kucharka

z dobrym gotowaniem, dobrymi
świadectwami, dobrze polecona
szuka posady od 1. 4. najchętniej
na wyjazd. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 68 585

Krawcowa

z krojem, praktyka do pomocy
lub składu, szuka posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 68 584

Panienska

inteligentna, szczerze, robotki, szu-
ka posady do dzieci, wyreczenie
pani domu, chętnie wiesz. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdg 68 604

Panienska

znająca szycie, robotki, szuka po-
sady do dzieci. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 608

Kucharka

skromna, oszczędna poszukuje
posady do leczenia szpitala lub
zakładu. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 68 612

Poszukuje

posługi z praniem. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 618

Młoda

dziwczynka poszukuje wszelkiej
pracy domowej, najchętniej do
dzieci. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 712

Poszukuje

posady gońca lub posłańca, kau-
cji złożyć 200.— Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 716

Były

długoletni podoficer zawodowy
W. P. powstaniec Włkp., obecnie
wskutek dłuższego czasu bez
zajęcia, w skrajnej niedzy, zwraca
się do drogi do litosciwych
serc z gorącą prośbą o łaskawe
zaopiniowanie jakich znoszonych
rzeczy, obuwia. Chętnie przyjmie
jakiebaż zajęcie. Za okazaną
pomoc odwdzięczenie w przyszło-
ści. Łaskawe oferty uprasza się
do Kurjera Poznańskiego pod
zdg 68 710

Panienska

do dzieci z szyciem, szuka po-
sady. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 793

Kuchmistrzini

przewodniczącą poszukuje we
większym domu posady od 1-go
kwietnia. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 68 789

Młodsza

z prowincji poszukuje posady lub
posługi. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 68 785

Krawcowa

poszukuje pracy podreżnej w
solidnej pracowni. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 68 638

Panienska

poszukuje posady do południa od
zaraz. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 669

Małopolanka

poszukuje posady. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 68 671

Bufetowa

początkująca poszukuje posady
od 1 kwietnia. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 673

Absolwent

filozof, włoży 2000 oraz prace,
czeka dyspozycji. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 688

Poszukuje

posady do wszystkiego gotowa-
nia 1. 4. 1935. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 643

Dziwczynka

uczciwa, zaufana z dobrym goto-
waniem, dobrymi świadectwami,
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 885

Dziwczynka

uczciwa, zaufana z dobrym goto-
waniem, dobrymi świadectwami,
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 885

Dziwczynka

uczciwa, zaufana z dobrym goto-
waniem, dobrymi świadectwami,
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 885

Dziwczynka

uczciwa, zaufana z dobrym goto-
waniem, dobrymi świadectwami,
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 885

Dziwczynka

uczciwa, zaufana z dobrym goto-
waniem, dobrymi świadectwami,
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 885

Dziwczynka

uczciwa, zaufana z dobrym goto-
waniem, dobrymi świadectwami,
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 885

Dziwczynka

uczciwa, zaufana z dobrym goto-
waniem, dobrymi świadectwami,
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 885

Dziwczynka

uczciwa, zaufana z dobrym goto-
waniem, dobrymi świadectwami,
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 885

Dziwczynka

uczciwa, zaufana z dobrym goto-
waniem, dobrymi świadectwami,
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 885

Dziwczynka

uczciwa, zaufana z dobrym goto-
waniem, dobrymi świadectwami,
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 885

Dziwczynka

uczciwa, zaufana z dobrym goto-
waniem, dobrymi świadectwami,
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 885

Dziwczynka

uczciwa, zaufana z dobrym goto-
waniem, dobrymi świadectwami,
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 885

Młynarz

w średnim wieku, znający dobrze
swoją zawód, obznajomiony z mo-
torem ropowym i na gaz szany
pragnie zmienić posadę zaraz lub
później. Złoży 500 zł kaucji.
Zgłoszenia uprasza do Kurjera
Poznańskiego zdg 68 936

Do

cukierni lub restauracji szuka
posady z kaucją. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 936

Szuka

posady do restauracji do wszyst-
kiego od 1. 4. 35. Oferty Kurjer
Poznański zdg 68 995

Służący

kawaler do wszelkiej pracy, do-
brze polecony, szuka jakiegol-
wiek pracy. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 68 987

Panienska

szuka posady do dzieci od 1. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 969

Krawcowa

pierwszorządna 10 lat praktyki,
na eleganckie płaszcze, kostjmy
komplety szuka posady poza dom
3 zł dziennie. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 68 968

Szukam

posady do zimnego bufetu. Of-
erty Kurjer Poznański zdg 68 567

Kuchmistrzini

poszukuje posady w lecznicy, let-
nisku, kasynie podoficerskim. —
Miejscowość obojerna. Oferty
Kurjer Poznański zdg 68 957

Osoba

starsza, skromna, uczciwa do za-
rządzania i pilnowania mieszka-
nia za małe wynagrodzenie po-
szukuje. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 68 956

Dobra

krawcowa szuka posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 68 743

Posługi

szukam. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 68 856

Dziwczynka

ze wsi poszukuje posady do wszy-
stkiego lub do dzieci. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 68 848

Poszukuje

posługi całodzienniej, najchętniej
Lazarz. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 68 847

Dziwczynka

z gotowaniem, długoletnimi świa-
dectwami do wszystkiego poszu-
kuje posady. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 68 844

Posługaczka

sumienna szuka posady na przed-
południe. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 68 818

Zdolna

ekspedjentka szuka posady w ko-
lonjalce lub cukierni. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 69 002

Dziwczynka

wiejska poszukuje posady do
wszelkich prac z gotowaniem. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 898

Młoda

uczciwa dziewczyna poszukuje po-
sługi przed południem. Oferty
Kurjer Poznański zdg 68 890

Uczciwa

silna pracownica szuka prania, sprzą-
tania. Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 889

Dziwczynka

uczciwa, sumienna poszukuje po-
sady od 1. 4. najchętniej do dzie-
ci lub lekkich prac domowych.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 68 756

Dziwczynka